



Zniknie
topielisko
na Spółdzielczej

>6



Płocczanka
mazowieckim
bibliotekarzem roku

>15



Tatusiowie
i wyjątkowa
„Noc sów”

>28

Nr 13 (2363)

nakład 6 000

3,00 zł

stawka VAT 8%

ISSN 02086972 INDEKS 379409

Rok zał. 1972

Wtorek

26 marca 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:

■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Na razie to tylko konsultacje, ale...

Podwyżka cen
biletów od maja?

Czytaj - s. 3



Jest już wniosek o pozwolenie na budowę!

Kolejny sklep Auchan,
Castorama i galeria handlowa

Czytaj - s. 4

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Historia sztuki

W czwartek, 28 marca o godz. 16.00 w Płockiej Galerii Sztuki (ul. Sienkiewicza 36) odbędzie się kolejny wykład z historii sztuki. Tym razem podczas spotkania podjęte zostaną zagadnienia i problematyka stylu gotyckiego.

Spotkanie z Krzysztofem Zanussim

Książnica Płocka (ul. Kościuszki 6) zaprasza w czwartek, 28 marca na spotkanie z Krzysztofem Zanussim. Osią wydarzenia będzie rozmowa z wybitnym artystą i filozofem na temat jego książki „Uczyń ze swojego życia Arcydzieło”. Spotkanie odbędzie się w sali kolumnowej biblioteki. Początek zaplanowany jest na godz. 17.00.

Kultura dostępna

W czwartek, 28 marca kino Helios zaprasza na kolejną odsłonę cyklu „Kultura dostępna”. Podczas seansu widzowie będą mogli zobaczyć polską komedię „Serce nie służy”. Projekcje filmu rozpoczną się o godz. 13.00 i 18.00.

Wystawa fotografii

W czwartek, 28 marca Spółdzielczy Dom Kultury (ul. Krzywoustego 3) zaprasza na wystawę fotografii czarno-białej „Mniej znaczącej więcej”. Podczas wydarzenia będzie można obejrzeć prace Anny Jamowskiej, Ewy Nowak oraz Andrzeja Piłty. Początek wydarzenia zaplanowany jest na godz. 18.00.

Kulfony, co z Ciebie wyrośnie?

Biblioteka dla dzieci im. Wandy Chotomskiej (ul. Sienkiewicza 2) w piątek, 29 marca zaprasza najmłodszych na Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci. W programie obchodów znalazło się m.in. spotkanie z Andrzejem Markiem Grabowskim oraz wręczenie medalii dla najlepszych czytelników biblioteki. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 12.00.

Koncert Vox Singers

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na koncert chóru Vox Singers. Wydarzenie promuje nową płytę zatytułowaną „Autostrada do nieba”. Koncert odbędzie się w siedzibie POKiS-u (ul. Jakubowskiego 10) w sobotę, 30 marca o godz. 18.00.

Spotkania Filmowe

W poniedziałek, 1 kwietnia NoveKino Przedwojennie zaprasza na kolejny seans z cyklu „Spotkania filmowe”. Tym razem widzowie będą mogli zapoznać się z obrazem „Mój piękny syn”. Seans rozpocznie się o godz. 18.30. (ek)

Używki bez polskich znaków akcyzy

Kłopoty 94-latka

Gostynińscy ukrócili proceder rozprowadzania nielegalnego alkoholu i papierosów w gminie Gostynin.

Kilka dni temu policjanci z Zespołu do Walki z Przestępczością

Gospodarczą gostynińskiej policji uzyskali informacje o przechowywaniu wyrobów tytoniowych i alkoholu bez polskich znaków akcyzy na terenie gminy Gostynin. – Jak się okazało, 94-letni mężczyzna w po-



KPP w Gostyninie

mieszczeniach domowych i gospodarczych przechowywał nielegalne towary. Funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 22 litry alkoholu niewiadomego pochodzenia, 9 kg krajanki i 1820 sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy – informuje oficer prasowy gostynińskiej policji podkom. Dorota Słomkowska.

Oficer prasowy gostynińskiej policji przypomina, że polskie przepisy karno-skarbowe zabraniają nabywania, przechowywania, przewożenia, przesyłania lub przenoszenia wyrobów akcyzowych bez ich uprzedniego opodatkowania i oznaczenia znakami akcyzy. Podejrzanemu 94-latek odpowie za naruszenie przepisów określonych w art. 65 kodeksu karnego skarbowego. Grożą mu dotkliwe kary finansowe. Policjanci przypominają, że spożywanie nielegalnego alkoholu niesie ryzyko dla zdrowia, a nawet życia osób go spożywających. Chęć eksperymentowania oraz zaoszczędzenia kilkunastu lub nawet kilku złotych może być tragiczna w skutkach.

(jac)

Propozycja podziału dywidendy w PKN ORLEN

3,5 zł za akcję?

Zarząd PKN ORLEN zarekomendował wzrost dywidendy za 2018 r. do poziomu 3,5 zł na akcję. Finalną decyzję o wysokości dywidendy podejmie Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

– W minionym roku podjęliśmy szereg działań i projektów rozwo-

jowych, które zadecydują o prze-wadze konkurencyjnej PKN ORLEN w najbliższych latach. Funkcjonujemy w zmiennym otoczeniu, ale dzięki właściwym decyzjom biznesowym utrzymujemy dobrą kondycję finansową. Jesteśmy pewni naszych decyzji i realizujemy je przede wszystkim z myślą

o naszych akcjonariuszach. Dlatego zgodnie z założeniami strategicznymi zarekomendowaliśmy wzrost dywidendy na akcję – podkreślił Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

PKN ORLEN od sześciu lat realizuje politykę dywidendową przy zachowaniu strategicznego celu bezpiecznych fundamentów finansowych GK ORLEN i prognoz dotyczących sytuacji makroekonomicznej. Jeśli zaproponowana wysokość dywidendy spotka się z akceptacją Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki, w II połowie tego roku Koncern wypłaci ok. 1,5 mld zł swoim akcjonariuszom. (t)

Pula nagród sięga 30 tysięcy złotych

Ruszył konkurs dla sołectw

To już trzecia edycja konkursu na „Najaktywniejsze sołectwo Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich – Sukcesy widać po sąsiedztwie”. Pula nagród to 30 tys. zł. Sołectwa mogą zgłaszać do 2 sierpnia.

– Chcemy nagrodzić najprężniej działające mazowieckie sołectwa. Chcę podkreślić, że bycie laureatem konkursu KSOW-u to zarówno ogromne wyróżnienie, jak i docenienie aktywności i troski o wspólnotę. Są to też dodatkowe środki na rozwój miejscowości, bo zgodnie z zasadami samorządności i subsydiarności wspieramy sołectwa również finansowo. Przypomnę, że w zeszłym roku uruchomiliśmy pilotażowy pro-

gram „Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw (MIAS) MAZOWSZE 2018”. Dzięki grantom wsie zyskały m.in. nowe place zabaw, siłownie plenerowe, wyremontowano świetlice i remizy, a biblioteki zostały wyposażone w książki i sprzęt komputerowy. To blisko 500 tego typu inwestycji na Mazowszu. W tym roku będziemy ten program kontynuować – podkreśla marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Do konkursu każda gmina może zgłosić tylko jedno sołectwo. Osiągnięcia, zorganizowane wydarzenia i inicjatywy, zrealizowane inwestycje, które rozwinęły sołectwo, należy przedstawić w formie dokumentów: tekstów w kronice, sprawoz-

dań, relacji w mediach czy zdjęć.

W puli nagród jest 30 tys. zł. Za pierwsze miejsce sołectwo może otrzymać do 10 tys. zł, za drugie – do 7,5 tys. zł, za trzecie do 5 tys. zł. Natomiast wyróżnienie to kwota do 1 tys. zł.

Zgłoszenia pisemne wraz z dodatkowymi dokumentami należy wysłać lub dostarczyć osobiście w terminie do 2 sierpnia (decyduje data wpływu) na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, ul. Skoczylasa 4, 03 – 469 Warszawa, z dopiskiem na kopercie „Najaktywniejsze sołectwo Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich – Sukcesy widać po sąsiedztwie”. (t)



Wypadek w Blichowie

Doszło do tragicznego wypadku w Blichowie. – Policjanci wykonujący czynności na miejscu zdarzenia wstępnie ustalili, że kierująca samochodem marki Renault, 27-latka z powiatu płockiego, potrafiła 42-letniego pieszego, który przechodził na drugą stronę drogi. Pieszy poniósł śmierć na miejscu. Do zdarzenia doszło na drodze nieoświetlonej, poza terenem zabudowanym, podczas opadów deszczu. Pieszy nie posiadał żadnych elementów odblaskowych – informuje rzecznik prasowy płockiej policji sierż. sztab. Marta Lewandowska.

Pilnujmy telefonów komórkowych

W Płocku przy ul. Kutrzeby doszło do przywłaszczenia telefonu komórkowego o wartości około 600 złotych.

Przy ul. Czwartaków nieznaną sprawcą ukradł telefon komórkowy o wartości około 500 złotych.

Wandal

Nieznany sprawca wybił szyby w drzwiach jednego ze sklepów przy ulicy Gierzyńskiego w Płocku. Straty oszacowano na około 800 złotych.

Kradzieże

Złodzieje ukradli głośnik z otwartego samochodu, zaparkowanego przy ulicy Kutnowskiej. Straty oszacowano na około 550 złotych.

W jednym ze sklepów przy ul. Narodowych Sił Zbrojnych w Płocku nieznaną sprawcą ukradł artykuły spożywcze o wartości ponad 570 złotych.

Stracił prawo jazdy

Od początku tego roku gostynińscy policjanci zatrzymali już 13 praw jazdy za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym. Ostatni taki przypadek gostynińscy policjanci odnotowali w Lisicy. Prawo jazdy stracił 23-letni kierowca mercedesa. – Mieszkaniec powiatu płockiego w obszarze zabudowanym jechał z prędkością 106 km/h. To już trzynasty kierujący, któremu policjanci zatrzymali prawo jazdy za naruszenie przepisów w zakresie przekroczenia prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym – informuje oficer prasowy policji w Gostyninie podkom. Dorota Słomkowska. – Apelujemy do kierowców o wyobraźnię, ostrożność i rozsądek. Jednocześnie przypominamy, że kierujący, który przekroczy prędkość o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym utraci prawo jazdy na 3 miesiące. Jeżeli w dalszym ciągu będzie prowadzić pojazd, to okres ten zostanie przedłużony do 6 miesięcy. Jeśli kierowca pomimo tego wsiądzie za kierownicę, starosta wyda decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania. Aby je odzyskać, trzeba będzie spełnić wszystkie wymagania stawiane osobom, które po raz pierwszy ubiegają się o prawo jazdy – dodaje D. Słomkowska. (jac)

tygodnik
PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczeln@tp.com.pl.
Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinańska, e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska, Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzińska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki, Marta Chęcińska. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl. Redaktor dyżurny: Jola Marciniak

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl.

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: "Tygodnik Płocki" Sp. z o.o. (dawniej DWSP "AKAPIT" "Tygodnik Płocki"), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakiełska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Na razie to tylko konsultacje, ale...

Podwyżka cen biletów od maja?

Od maja Urząd Miasta planuje wprowadzić nowe ceny biletów autobusowych Komunikacji Miejskiej. Na razie projekt jest wstępnie zaakceptowany przez Urząd Miasta i został wysłany do zaopiniowania m.in. przez związki zawodowe oraz gminy, z którymi KM ma podpisaną umowę na obsługę podmiejskich linii.

Jednorazowy bilet normalny w strefie A, czyli w granicach miasta ma kosztować 3,20 zł. Bilet 24-godzinny ma kosztować 12 złotych (normalny) lub 6 złotych (ulgowy). 30-dniowy bilet normalny w strefie A (na 7 dni w tygodniu, bez limitu przejazdów) będzie kosztować 90 złotych. W ofercie pozostaną także bilety 15-dniowe (50 zł/25 zł) oraz 30-dniowe z przejazdami od poniedziałku do piątku (76 zł/38 zł), a także bilety 90-dniowe ważne od poniedziałku do piątku (200 zł/100 zł) oraz ważne przez cały tydzień (236 zł/118 zł). Co ważne, bilety 30-dniowe będą także dostępne ze zniżką 75 proc.

W strefie G bilety jednorazowe mają kosztować 3,20 zł (normalny) i 1,60 zł (ulgowy). Przejazd na ich podstawie jest możliwy wyłącznie w granicach administracyjnych jednej z obsługiwanych gmin (Bielsk, Brudzeń Duży, Gąbin, Gozdowo, Nowy Duninów, Radzanowo, Słupno, Stara Biała, Staroźreby, Łąck) z wyłączeniem obszaru wyznaczonego przez granice administracyjne Gminy – Miasto Płock.

W strefie B – przejazd pomiędzy dwoma sąsiednimi gminami – bilet jednorazowy ma kosztować 5 zł (normalny) i 2,50 zł (ulgowy). W strefie C – przejazd pomiędzy trzema lub więcej sąsiadującymi ze sobą gminami ma kosztować 7,60 zł (normalny) i 3,80 zł (ulgowy). W strefach B i C będą obowiązywać także bilety krótkookresowe oraz długo-okresowe.

Konsultacje, którym został poddany projekt podwyżek, nie mają mocy wiążącej, ale zgłoszone w tym czasie uwagi mogą zostać uwzględnione. Według obecnie obowiązujących przepisów decyzję o wysokości opłat podej-

muje prezydent miasta podpisując zarządzenie.

Pierwsze widoczne zmiany w płockiej Komunikacji Miej-

skiej zaczęły zachodzić w 2012 roku, kiedy spółka komunikacyjna wzbogaciła swój tabor o kilka nowych autobusów. Wtedy też zmieniły się trasy części linii autobusowych. Od tego czasu były wprowadzone kolejne zmiany. Uruchomione zostały nowe linie podmiejskie: 120 do Sta-

rożeb przez Radzanowo, 121 do Rogozina oraz linie L1 w gminie Gąbin, L2 w gminie Staroźreby. Z Podolszyc do Orlenu doje-

Gąbin, Główny i Sobowa w gminie Brudzeń Duży, do Wyszyny przez Ludwikowo w gminie Stara Biała oraz do Radzanowa. na osiedlu Parcele. Linia nr 2 kursuje przez przystanek przy Stoczni. Wybrane kursy linii nr 14 zostały wydłużone do ulicy Gościńiec. Linie nr 4 i 24 zostały skierowane przez pl. Dąbrowskiego przy szpitalu Św. Trójcy. Wreszcie wydłużona została trasa linii nr 15 na Podolszycę przez ulice Boryszewską i Żytną. – Musimy wprowadzić nowe ceny, ponieważ w ostatnim okresie bardzo zwiększyliśmy komfort korzystania z usług KM. Wprowadzanie nowych usług automatycznie zwiększa koszty funkcjonowania tej spółki. W znaczącym stopniu odnowiliśmy tabor Komunikacji Miejskiej, kupując nowe, bardzo nowoczesne, niskopodłogowe, a także niskoemisyjne pojazdy. Połowa autobusów jest klimatyzowana, co przekłada się na większe zużycie paliwa. I planujemy zakup kolejnych ośmiu. Zgodnie z oczekiwaniami i propozycjami płocczan wprowadziliśmy nowe połączenia, wiele tras zmieniliśmy, wydłużyliśmy je, zwiększyliśmy częstotliwość kursowania pojazdów, powstały nowe przystanki – wyjaśnia Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

Wymienione zostały prawie wszystkie wiaty przystankowe. Nowe są estetyczne, wykonane według jednego wzoru, wiele z nich wyposażonych jest w monitoring oraz tzw. bezpieczny przycisk, który pozwala wezwać pomoc. Przy wielu z nich znajdują się elektroniczne tablice systemu dynamicznej informacji pasażerskiej, który podaje rzeczywisty czas przyjazdu autobusu. – Uruchomiliśmy stacjonarne biletomaty. Aktualna oferta KM jest na zupełnie innym, zdecydowanie wyższym poziomie niż ta w 2012 roku, kiedy po raz ostatni zmienialiśmy cennik biletów – dodaje Hubert Woźniak.

Jacek Danieluk



D. Ossowski

W ubiegłym roku na ulice Płocka wyjechało 25 autobusów hybrydowych. Przetargi na zakup kolejnych ekologicznych pojazdów zostaną ogłoszone w najbliższych tygodniach

skiej zaczęły zachodzić w 2012 roku, kiedy spółka komunikacyjna wzbogaciła swój tabor o kilka nowych autobusów. Wtedy też zmieniły się trasy części linii autobusowych. Od tego czasu były wprowadzone kolejne zmiany. Uruchomione zostały nowe linie podmiejskie: 120 do Sta-

rdza druga już linia pospieszna – B. Linia nocna N2 dojeżdża do Ciechomic. Dodatkowe kursy zostały uruchomione na liniach 4, 31, 32, 33, 35. Wydłużone lub dodane zostały kursy do Rempina w gminie Gozdowo, Nowej Wsi w gminie Nowy Duninów, Dobrzykowa w gminie

W 2015 roku trasy linii podmiejskich na terenie Płock zostały wydłużone w związku z przeniesieniem pętli linii podmiejskich z Jachowicza na dworzec kolejowy przy skrzyżowaniu ulic Dworcowej i Chopina. Wydłużona została trasa linii 4 z Borowiczek do pętli Św. Huberta

Dla kogo Srebrna Maski?

Trzy nominacje dla pań, dwie dla panów

7 kwietnia, podczas premiery „Dwóch teatrów” poznamy laureatów Srebrnej Maski – nagrody przyznawanej przez Płockie Towarzystwo Przyjaciół Teatru. Nominacji jest pięć. Prym wiodą panie. Kapituła wyróżniła m.in. Magdalenę Tomaszewską, Sylwię Krawiec i Hannę Zientarę-Mokrowiecką.

W mijającym sezonie Teatr Dramatyczny im. Szaniawskiego zaprosił widzów na siedem spektakli. Na dużej scenie odbyły się: prapremiera sztuki Bohdana Urbankowskiego „Gwiazdy rdzewieją na dnie Wisły” (z okazji 100-lecia niepodległości) oraz „Myszy Natalii Mooshafer” Ladislava Fuksa w adaptacji i reżyserii Marka Mokrowieckiego. Scena kameralna również miała swój spektakl prapremierowy. Była to „M. Zimińska” w reżyserii Karola Suszki. Publiczność obejrzała także: „Nic nie gra” w reżyserii Stefa-

na Friedmanna i „Pchłę Szachrajkę” (reżyser Cezary Żołyński). Zespół płocki pokazał też „Dziady” w sierpceim plenerze. Scena Inicjatyw Aktorskich przygotowała spektakl składający się z tekstów Wojciecha Młynarskiego w Piekieleku.

Do nagrody Srebrnej Maski kapituła PTPT nominowała pięć osób: trzy aktorki, scenografka i autora aranżacji muzycznej. Oto nazwiska:



Waldemar Lawendowski

Hanna Zientara-Mokrowiecka

za główną rolę w spektaklu „Myszy Natalii Mooshafer” Ladislava Fuksa w reżyserii Marka Mokrowieckiego. „Myszy...” (premier z okazji Międzynarodowe-

go Dnia Teatru 2018) zostały pokazane podczas XVII edycji Festiwalu Teatrów Moraw i Śląska w Czeskim Cieszynie oraz w Teatrze pod Palmovkou w Pradze. Za tytułową rolę Natalii Mooshafer Hanna Zientara-Mokrowiecka otrzymała nagrodę „Cieszyński Anioł” w kategorii najlepsza aktorka.



Waldemar Lawendowski

Magdalena Tomaszewska

za główną rolę w spektaklu „M. Zimińska” Leny Szatkowskiej i Marty Kunavar w reżyserii Karola Suszki oraz mistrzowski epizod w przedstawieniu „Gwiazdy rdzewieją na dnie Wisły” Bohdana Urbankowskiego.

Aktorkę zobaczymy w roli Pani w „Dwóch teatrach”.



Waldemar Lawendowski

Sylwia Krawiec

za główną rolę w bajce „Pchła Szachrajka” wg Jana Brzechwy, w reżyserii Cezarego Żołyńskiego oraz perfekcję amatorszczyzny w spektaklu „Nic nie gra” Lewisa, Sayera i Shielisa w reżyserii Stefana Friedmanna. Aktorka była nominowana również w roku ubiegłym za wachlarz ról w spektaklach „Nosorożec”, „Kopciuszek” i „Prawda”, ze szczególnym uwzględnieniem swobodnego kontaktu z publicznością w farsie „Szalone nożyczki” i stanęła na podium.



Waldemar Lawendowski

Jacek Maria Hohensee

za scenografię do „Nic nie gra” oraz wieloletnią współpracę przy spektaklach w reżyserii Stefana Friedmanna. Jacek Hohensee jest autorem scenografii do „Mayday”, „Mayday 2”, „Kochanych pieniędzy” i „Szalonych nożyczek”.



Waldemar Lawendowski

Edward Bogdan

za aranżację piosenek w spektaklu „M. Zimińska” w reżyserii Karola Suszki. To nie pierwsza współpraca pianisty i pedagoga z płocką sceną. Przypomnijmy, że często przygotowuje aktorów wokalnie. (lesz)

Kolejny sklep Auchan, Castorama i galeria handlowa w Płocku?

W Urzędzie Miasta jest wniosek o pozwolenie na budowę

W płockim Urzędzie Miasta został złożony wniosek o pozwolenie na wybudowanie centrum handlowego przy ulicy Targowej. Według wcześniejszych doniesień ma ono zostać oddane do użytku w połowie przyszłego roku.

Informację o planach wybudowania centrum handlowego pomiędzy ulicami Chopina i Targową podał blisko rok temu serwis PropertyNews.pl, o czym już informowaliśmy czytelników Tygodnika Płockiego. Według tych doniesień inwestorem jest Centrum Targowa, a za komercjalizację obiektu odpowiada Nuvalu Polska.

Fakt złożenia w Urzędzie Miasta wniosku o pozwolenie na budowę potwierdza Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej. – Trwa procedura sprawdzania wniosku. Jeśli nie będzie przeszkód formalno-prawnych i inwestor ma prawo do dysponowania gruntem, nie możemy odmówić wydania pozwolenia – mówi H. Woźniak.

Według doniesień z kwietnia ubiegłego roku Galeria Centrum ma być gotowa w 2020 r. Będzie to największa tego typu inwestycja w mieście, gdzie łączna powierzchnia udostępniona klientom wyniesie ponad 41 tys. mkw. Znajdą się w niej zarówno sklepy wielkopowierzchniowe – hi-

permarket spożywczy i hipermarket typu „dom i ogród” – jak i galeria handlowa z dużą gamą popularnych marek. Klienci będą mogli również skorzystać z oferty kawiarni, restauracji oraz klubu fitness.

Według wiceprezesa zarządu Centrum Targowa – spółki działającej od 2014 roku – Adama Guzowskiego nowa galeria handlowa będzie miała dobre połączenie z obwodnicą Płocka oraz z ulicą Chopina. Przy obiekcie powstanie parking, który będzie mógł pomieścić półtora tysiąca samochodów.

Już przed rokiem – jak podawał wówczas serwis PropertyNews.pl – inwestor podpisał umowy z dwoma głównymi najemcami – Auchan i Castorama. Oprócz tych dwóch sklepów wielkopowierzchniowych w Galerii Centrum swoje siedziby ma znaleźć około 80 sklepów marek polskich i światowych. Ma też powstać stacja paliw.

Koncepcję architektoniczną nowej galerii handlowej przygotowała płocka Pracownia Architektoniczna Królikowski i Jaworski.

Drugi hipermarket Auchan

Pierwszy hipermarket Auchan w Płocku – przy ulicy Wyszogrodzkiej – został otwarty 7 czerwca 2001. Do dyspozycji klientów oddano sklep o powierzchni 11 000 m kw z 51 kasami, 26 sklepami i 1150 miejscami parkingowymi. Sklep wybudowany został w dogodnym dla klientów miejscu tuż przy dużym osiedlu mieszkaniowym, dzięki czemu mają oni dobry dostęp do środków komunikacji miejskiej. Dziś placówka znajduje się w czołówce sieci pod względem sprzedaży. Stąd prawdopodobnie decyzja o otwarciu kolejnego hipermarketu tej marki.

Dzięki otwarciu sklepu sieci Castorama sporo zmieni się w Płocku na rynku artykułów budowlanych, narzędzi czy artykułów do urządzania i pielęgnacji ogrodów. Castorama na rynku polskim pojawiła się w 1994. W tej chwili można znaleźć 73 sklepy tej sieci w 54 miastach. (jac)



W Płocku powstanie kolejne centrum handlowe z dwoma sklepami wielkopowierzchniowymi

Tytuł Stacji Benzynowej Roku 2019

PKN ORLEN w Michałowicach

PKN ORLEN został zwycięzcą dziesięciu z siedemnastu kategorii konkursowych w tegorocznym plebiscycie organizowanym przez BROG B2B, wydawcę m.in. czasopisma „Stacja Benzynowa & Convenience Store”. Spółka otrzymała też najważniejszy tytuł – Stacji Benzynowej Roku 2019.

w Michałowicach. Co istotne, w codziennej działalności pozytywne sygnały odbieramy również od naszych zmotoryzowanych klientów. Doceniają oni przede wszystkim szybkość obsługi oraz wysoką jakość oferowanych produktów. To jeszcze bardziej motywuje nas do dalszej pracy – mówi Wojciech Muszyński, dyrektor wykonawczy PKN ORLEN ds. Sprzedaży Detalicznej.



PKN ORLEN

Niekwestionowanym liderem wśród wszystkich stacji paliw w kraju jest Miejsce Obsługi Podróżnych Michałowice na trasie Łódź – Wrocław należące do PKN ORLEN. Obiekt otrzymał najwyższe noty od ekspertów aż w pięciu kategoriach: innowacja na stacji paliw, nowy obiekt, stacja benzynowa działająca w Miejscu Obsługi Podróżnych, koncept gastronomiczny na stacji benzynowej i stacja benzynowa roku 2019.

– Konsekwentnie rozwijamy segment detaliczny, nie tylko poszerzając ofertę na stacjach paliw, ale również wdrażając innowacyjne rozwiązania. Najlepszym przykładem jest właśnie doceniony przez ekspertów konkursu format drive through

ORLEN DRIVE, pierwsza stacja w formacie drive through w Polsce została uruchomiona w październiku 2018 r. Można tam zatankować, zamówić produkty gastronomiczne i zapłacić za wszystkie usługi bez konieczności wysiadania z auta.

MOP w Michałowicach to nie jedyna stacja w sieci ORLEN wyróżniona w konkursie „Stacja Benzynowa Roku 2019”. Laureatami w poszczególnych kategoriach zostały również takie obiekty jak: stacja PKN ORLEN Nr 682 w Warszawie przy Al. Solidarności, stacja PKN ORLEN Nr 7666 w Krakowie, stacja PKN ORLEN Nr 7106 w Kolnie, stacja PKN ORLEN Nr 7387 we Włocławku.

(t)

Pracownia Architektoniczna Królikowski i Jaworski S. C.



Kompleksowe BADANIA SŁUCHU

Zapraszamy do naszych gabinetów na **BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**

Gabinety w Płocku:

- ul. Chemików 7, I piętro
- ul. Miodowa 2, parter, gab. 7

SŁUCHMED

tel. 662 235 486
tel. 882 191 907

WIELKA WYPRZEDAŻ



Płock, ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka

pik
MATERIAŁY BUDOWLANE

www.pik.plo.pl

Nominacje "Inicjatywy gospodarcze i społeczne" (bramka 73601, prefiks IGS)

- Generalny remont oddziału ginekologii i położnictwa w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym na Winiarach. Remont odbył się dzięki dotacji przekazanej z budżetu Samorządu Mazowsza. Nominowani: **Adam Struzik** - marszałek województwa mazowieckiego, **Stanisław Kwiatkowski** - dyrektor WSZ.
- Zakończenie przebudowy ulic - Przemysłowej, Kstrogaj, Władukt.** Wartość wszystkich prac to 25 mln zł, z czego 10, 5 mln to dofinansowanie unijne. Nominowani: **Jacek Terebus** - wiceprezydent Plocka ds. Rozwoju i Inwestycji, **Tomasz Żulewski** - dyrektor MZD w Plocku.
- Akcja Gwiazdka 2018**, zorganizowana przez Monikę Sikorską. Około 100 dzieci z rodzin zastępczych, ośrodków opiekuńczych i mieszkających w domu samotnej matki otrzymało prezenty. Nominowana: **Monika Sikorska**.
- Powstanie pomnika Obrońców Plocka 1920 roku.** Upamiętniono bohaterkich plockan, którzy ratowali swoje miasto przed bolszewikami. Nominowany: **Marek Chojnacki** - przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika.
- Po 24 latach strażacy doczekali się **nowej strażnicy na Radziwiu**. Nominowany: **Grzegorz Padzik** - komendant miejski PSP w Plocku.
- Jubileusz 60-lecia w roku 2018 obchodzili krwiodawcy** zrzeszeni w klubach Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża. W Plocku działa 16 takich klubów (w tym 3 młodzieżowe), zrzeszających ok. 1600 krwiodawców, którzy rocznie oddają ponad 700 litrów krwi. Nominowana: **Danuta Lewandowska** - dyrektor biura plockiego oddziału PCK.
- Bydź bezpieczny nad wodą!** To credo ubiegłorocznej współpracy PKN ORLEN i Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Plocki. Plocki koncert sfinansował m.in. lekcje nauki pływania dla uczniów szkół podstawowych i seniorów. Latem w Grabinie już drugi rok z rzędu pojawiło się 14 ratowników. We wrześniu WOPR otrzymał od PKN ORLEN wysoce specjalistyczną łódź ratunkową. Nominowani: **Zbigniew Leszczyński** - członek zarządu PKN ORLEN ds. rozwoju, **Cezary Obczyński** - prezes WOPR.
- Na ulicach Plocka pojawiło się **25 ekologicznych autobusów hybrydowych**. Zakup został dofinansowany ze środków unijnych. Nominowani: **Janusz Majchrzak** - emerytowany prezes KM, **Marcin Uchwał** - prezes KM.
- Kapitały sklep.** W Plocku powstał pierwszy sklep charytatywny. Sprzedaje się w nim rzeczy przyniesione przez plockan. Zarobione pieniądze są przeznaczane na kolejne przedsięwzięcia. Inicjatorem powstania sklepu jest Stowarzyszenie "Kapitał ludzi". Nominowana: **Beata Olszewska** - prezes Stowarzyszenia.
- Oddanie do użytku II i III odcinka obwodnicy Plocka.** Plockczanie mogą już przejechać całą obwodnicą miasta. Liczy sobie ona ponad 8 kilometrów. Nominowany: **Andrzej Nowakowski** - prezydent Plocka.

Nominacje w kategorii „Kultura” (bramka 73601, prefiks KUL)

- XV edycja Konkursu Pianistycznego im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiego**, w którym wzięło udział 39 najlepszych młodych pianistów, uczniów szkół muzycznych z całej Polski. Nominowany: dyrektor PSM I i II stopnia oraz Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia **Michał Zawadzki**.
- Międzynarodowy Konkurs Plastyczny "Pamiętajcie o ogrodach. Przecież stamtąd przyszlście...".** Na ubiegłoroczną edycję festiwalu zgłoszono rekordową (754) ilość prac z kilkunastu krajów. Nominowana: **Małgorzata Mroczkowska** - dyrektor I Liceum Plastycznego w Plocku.
- Wzgórze Tumskie w elitarnym gronie Pomników Historii.** Wzgórze Tumskie zostało uznane za jeden z najcenniejszych i najważniejszych zabytków w Polsce. Zostało wpisane na listę Pomników Historii. Nominowany: biskup plocki **Piotr Libera** - autor wniosku.
- Prapremiera na scenie kameralnej Teatru im. Szaniawskiego **sztuki "M. Zimińska"** poświęconej honorowej obywatelce miasta Plocka, gwiazdzie teatru i filmu międzywojennego. Nominowani: dyrektor teatru Marek Mokrowiecki, reżyser Karol Suszka, pomysłodawczyni i autorki scenariusza - **Marta Kunavar, Lena Szatkowska**.
- "Zdzisław Beksiński - malarstwo i rysunek"** to wyjątkowa wystawa interdyscyplinarna, łącząca różne dziedziny sztuki. Nominowana: dyrektor Plockiej Galerii Sztuki **Alicja Wasilewska**.
- Koncert Plockiej Orkiestry Symfonicznej "Polskie Dzieła na 100-lecie niepodległości".** W programie znalazły się utwory Stanisława Moniuszki, Mieczysława Karłowicza, Ignacego Paderewskiego. Nominowany: dyrektor POS Adam Mieczkowski.
- XXX jubileuszowa edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Władysława Broniewskiego "O Liść Debu"** z recitałem Stanisława Soyki. Nominowana: dyrektor KP Joanna Banasiak.
- Plocki teledysk "Czego nauczyły nas wieki"** Chóru Pueri et Puellae Cantores Plocenses, z muzyką Krzysztofa Kralki, wierszami Władysława Broniewskiego, w reżyserii Tadeusza Bystrama. Nominowani: **Anna i Wiktor Bramscy** - założyciele chóru.
- Średniowieczny Plock.** Projekt Plockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej miał przybliżyć plockczanom średniowieczny Plock oraz Muzeum Diecezjalne. Były lekcje historyczne dla młodzieży, koncert muzyki dawnej i warsztaty rzemiosł średniowiecznych. Nominowana: **Iwona Krajewska** - prezes PLOT, **ks. Andrzej Milewski** - dyrektor Muzeum.
- Hity Buffo w Orlen Arenie** z udziałem muzyków Plockiej Orkiestry Symfonicznej. Wydarzenie zorganizował i sfinansował PKN ORLEN. Nominowany: **Zbigniew Leszczyński** - członek zarządu PKN ORLEN ds. rozwoju.

Nominacje w kategorii „Sport i turystyka” (bramka 73601, prefiks SPT)

- Wojciech Bógdał gwiazdą X Motoparalotniowych Mistrzostw Świata** w Tajlandii, gdzie na początku maja wywalczył I miejsce indywidualnie, drużynowo i w klasyfikacji narodowej. Nominowany: **Wojciech Bógdał**.
- Drużyna Wisły Plock kończy rozgrywki sezonu 2017/2018 na V miejscu w Ekstraklasie.** To najwyższa pozycja plockiej drużyny od roku 2005 (V miejsce w ówczesnej I lidze). Nominowany: **Jacek Kruszewski**, prezes klubu Wisła Plock.
- Drużyna Klubu Szachowego **Hetman Plock wywalczyła awans do I Ligi Mistrzostw Polski Seniorów** w Szachach Klasycznych. To największy od 15 lat sukces plockich szachów. Nominowany: **Miroslaw Milewski** - prezes klubu.
- Podczas Akademickich Mistrzostw Świata w wioślarstwie, rozgrywanych w Szanghaju, zawodnik PTW Plock **Adrian Pawłowski wywalczył srebrny medal w ósemce**. Nominowani: **Adrian Pawłowski** i trener **Jacek Karolak**.
- W Porec (Chorwacja) **plocka drużyna Kluge Team została finalistą Ligi Mistrzów** w piłce nożnej 6-osobowej. Wcześniej dwaj plockczanie, Bartek Dębicki i Tomasz Golałowski wywalczyli z reprezentacją Polski srebrny medal na mistrzostwach świata. Nominowani: **Bartek Dębicki** i **Tomasz Golałowski**.
- Najlepszy sezon w karierze zawodnika Stowarzyszenia Integracyjny Klub Tenisa Kamila Fabisiaka, który wywalczył wszystko, co było do wygrania w Polsce. Nominowani: **Kamil Fabisiak** i **Jacek Wilczyński** - trener.
- Festiwal Zorzy Polarnej.** W ub.r. odbyła się siódma edycja festiwalu, a podczas niej festyny, wystawy, konkursy, spotkania w Klubie Podróźnika. Nominowani: **Emilia i Dariusz Schmidtowie**.
3. edycja projektu **"Plock za pół ceny"**. Atrakcyjne upusty u plockich gestorów turystycznych przyciągały rzesze zainteresowanych do naszego miasta. Nominowani: **Roman Siemiątkowski** - wiceprezydent Plocka ds. polityki społecznej, **Edyta Mierzejewska** - dyrektor wydziału Promocji i Informacji Urzędu Miasta Plocka, **Robert Czwartek** - dyrektor wydziału Sportu, Rekreacji i Turystyki Urzędu Miasta Plocka.
- OPEN Day Zakładu Produkcyjnego PKN ORLEN w Plocku.** W ubiegłym roku odbyły się dwie edycje zwiedzania zakładu przez plockczan, w każdej z nich udział wzięło około 500 osób. Nominowany: **Zbigniew Leszczyński** - członek zarządu PKN Orlen ds. rozwoju.
- Rower miejski. Plockczanie pozytywnie zareagowali na tę inicjatywę. Na 27 stacjach mieli do dyspozycji 267 jednośladów. W ub.r. rowery wypożyczono 145 tys. razy. Nominowany: **Andrzej Nowakowski** - prezydent Plocka.

Nominacje w kategorii „W regionie” (bramka 73601, prefiks REG)

- Utworzenie miejsca wypoczynku i rekreacji nad jeziorem Łąckim Dużym.** W ramach projektu starostwa plockiego powstały, w partnerstwie z nadleśnictwem Łąck, nad jeziorem Łąckim Dużym: leśny amfiteatr, plac zabaw, siłownia. Nominowani: **Mariusz Bieniek** - starosta plocki, **Lucjan Żukowski** - nadleśniczy Nadleśnictwa Łąck.
- W Dobrzykowie (gm. Gąbin), w 79. rocznicę Bitwy pod Dobrzykowem, uroczyste odsłonięto **mural upamiętniający żołnierzy września 1939 roku - obrońców Dobrzykowa**. To inicjatywa Stowarzyszenia Pro Patria - Lokalni Patrioti z Dobrzykowa, we współpracy z proboszczem parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Dobrzykowie. Nominowany: **Łukasz Strzelecki** - prezes Stowarzyszenia.
- W Gąbinie orestaurowano **dwie zabytkowe kamienice** - z 1809 r. i dawny sąd grodzki. Koszt rewitalizacji to 3,2 mln zł. Nominowany: **Krzysztof Jadczyk** - burmistrz Gąbina.
- Pierwsze obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w powiecie plockim i uhonorowanie pamiątkową tablicą ks. Stanisława Bornińskiego.** Uroczystość w Draganiu wpisła się w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Wydarzenie zgromadziło tłumy zainteresowanych. Nominowany: przewodniczący Rady Powiatu Plockiego **Lech Dąbrowski**.
- W Gostyninie oddano do użytku **Klub Dziecięcy "Uśmiech Malucha"**, z którego może korzystać 30 dzieci w wieku od roku do 3 lat, oraz punkt przedszkolny dla 50 dzieci. Nominowany: **Paweł Kalinowski** - burmistrz Gostynina.
- W Nowej Górze **odbudowano Pomnik Wolności**, który jest wierną kopią pomnika z 1938 r., który podczas II wojny światowej zniszczyli Niemcy. Monument upamiętnia mieszkańców ziemi starożrebskiej poległych podczas I wojny światowej i wojny 1920 r. Nominowany: **Leszek Jędrzejczak** - przewodniczący Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika.
- Bezpłatne kolonie w Stegnie.** Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania "Rozwoju Północnego Mazowsza" Nowe Grabie (gm. Gąbin) zorganizowała bezpłatne kolonie dla 30 dzieci z powiatu plockiego i Plocka. Nominowani: **Marcin Groszewski** - prezes, **Tomasz Nowacki** - wiceprezes.
- Wrześniowe spotkania ze sztuką w Sierpcu.** W ruinach średniowiecznego kościoła w Sierpcu zaprezentowano spektakl "Dziady" w wykonaniu artystów Teatru Dramatycznego w Plocku. Inicjatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych "Nasze Zatorze". Wiele bezinteresownej pracy, zwłaszcza przy porządkowaniu ruin włożyli sami mieszkańcy osiedla. Nominowani: prezes Stowarzyszenia **Piotr Rzeszotarski**, koordynator projektu **Edyta Jagodzińska**.
- Modernizacja oczyszczalni ścieków w Słupnie.** Inwestycja, która kosztowała 5 mln zł, pozwoliła na lepsze wykorzystanie oczyszczalni ścieków. Nominowany: **Marcin Zawadka** - wójt Słupna.
- Otwarcie Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Włocławemie.** Wciąż rozwijane kulturalne oledrów. To nowa placówka Muzeum Mazowieckiego - na wolnym powietrzu. Nominowany: dyrektor Muzeum Mazowieckiego **Leonard Sobiera**j.

Kupony i SMS-y tylko do czwartku, 28 marca

Oddaj głos – ostatnia szansa!

Czy wszyscy zainteresowani wypełnili kupony albo wysłali SMS-y? To ostatni już moment, by oddać głos na swojego faworyta w plebiscycie na Wydarzenie Roku 2018 „Z Tumskiego Wzgórza”. Przypominamy: SMS-y i kupony muszą do nas trafić do czwartku, 28 marca, do godz. 9.00 – tak zakłada regulamin dostępny na stronie internetowej TP. O tym, dlaczego warto głosować na Wydarzenie Roku 2018, przekonują znani powszechnie plockczanie.



Zbigniew Leszczyński

członek zarządu PKN ORLEN ds. Rozwoju

Plock jest dla ORLENU małą ojczyzną, w której bije serce naszej firmy. To właśnie mieszkańcy Plocka budowali 60 lat temu początki obecnej potęgi Koncernu. I mimo że jesteśmy dziś organizacją o zasięgu globalnym, pamiętamy, że wszystko zaczęło się tutaj, w mieście na Tumskim Wzgórzu.

Z uwagi na charakter i skalę naszego działania wiemy dobrze, jak ważne są dialog i współpraca z najbliższym otoczeniem, odpowiedzialność w relacjach ze społeczeństwem. Plebiscyt organizowany przez redakcję Tygodnika Plockiego pozwala mieszkańcom zabrać głos i ocenić realizowane dla nich inicjatywy. Projekty przygotowane przez PKN ORLEN z myślą o mieszkańcach Plocka niejednokrotnie były wśród laureatów konkursu, wiemy więc, ile satysfakcji dostarcza uznanie dla tego, co robimy z myślą o innych. Gorąco zatem zachęcam do głosowania na wydarzenia z tegorocznej edycji plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza”.

Partnerzy projektu:



Jak głosować za pomocą sms-ów?

Jeśli chcesz oddać głos za pomocą SMS-a (jednocześnie wziąć udział w batalii o nagrody dla najaktywniejszych), wyślij SMS o treści PREFIKS.NUMER WYDARZENIA pod nr 73601(koszt SMS-a: 3,69 zł brutto). Każda kategoria ma swój prefiks. Inicjatywy Gospodarcze i Społeczne – IGS, Kultura – KUL, Sport i Turystyka – SPT, W Regionie – REG. Oto przykład prawidłowego SMS-a, wysłanego przez czytelnika pod numer 73601, który w kategorii „Kultura” głosuje np. na „Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny” (oczywiście to tylko przykład wyjaśniający sposób głosowania): KUL. 2

Regulamin głosowania internetowego, jak też regulamin całego Plebiscytu na stronie internetowej TP.



Adam Mieczkowski

dyrektor Plockiej Orkiestry Symfonicznej

Tegoroczny Plebiscyt „Z Tumskiego Wzgórza” w kategorii Kultura obfituje w nominacje, które oparte są na tradycji, związane z ważnymi dla nas wydarzeniami i swoją markę budowały na przestrzeni wielu lat, konsekwentnie realizując wyznaczone cele. Z pewnością ich obecność wśród nominowanych jest w pełni uzasadniona. Ale zostały też wyróżnione niecodzienne projekty, które swoim pomysłem, młodzieżowym wigorem i rozmachem potrafiły przyciągnąć do siebie bardzo liczną – nawet kilkutyśiczną widownię i wzbudziły moc niesamowitych wrażeń. Wszystkie zasługują na zwycięstwo i wyróżnienie, dlatego gorąco zachęcam czytelników Tygodnika Plockiego do wzięcia udziału w plebiscycie i oddania głosu na wybrane wydarzenie. Naprawdę warto!

Partner Strategiczny:



Andrzej Nowakowski

prezydent Plocka

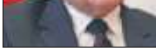
Dzięki Tygodnikowi Plockiemu i zorganizowanemu przez

ten tytuł Plebiscytowi „Z Tumskiego Wzgórza” mamy okazję raz w roku podsumować najważniejsze i najciekawsze wydarzenia ostatnich 12 miesięcy z różnych dziedzin życia całego regionu. Cieszę się, że wśród nich są projekty zrealizowane na terenie Plocka, a między nimi – przedsięwzięcia przygotowane przez Urząd Miasta i jego jednostki. Już sam fakt ich nominacji przynosi satysfakcję. Oczywiście mam na-

dzieję, że wśród Czytelników Tygodnika Plockiego zyskają również uznanie i zdobędą głos. Czasu na wybór faworyta nie zostało wiele. Zachęcam do głosowania w Plebiscycie „Z Tumskiego Wzgórza”.

Adam Struzik

marszałek województwa mazowieckiego



Plebiscyt „Z Tumskiego Wzgórza”, organizowany przez Tygodnik Plocki, od lat cieszy się ogromną popularnością. To doskonała okazja do przeglądu najistotniejszych przedsięwzięć. Dzięki tej inicjatywie dowiadujemy się, które wydarzenia i inwestycje były cenne i ważne dla mieszkańców regionu plockiego.

Cieszę się, że w gronie nominowanych w kategorii „Inicjatywy gospodarcze i społeczne” znalazł się generalny remont oddziału i położnictwa w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym na Winiarach. To bardzo ważna dla regionu plockiego inwestycja, dzięki której powstało miejsce przyjazne pacjentom.

Wszystkim nominowanym serdecznie gratuluję, a czytelników gorąco zachęcam do wzięcia udziału w głosowaniu. To nie tylko wygrana dla konkretnej inwestycji, ale też sygnał dla samorządów, co jest istotne dla mieszkańców.



Grażyna Zielińska

członek Kapituły Plebiscytu, aktorka Teatru Dramatycznego w Plocku, występująca w wielu popularnych serialach telewizyjnych

Tygodnik Plocki jak co roku zorganizował Plebiscyt „Z Tumskiego Wzgórza”, a my, mieszkańcy Plocka i powiatu plockiego mamy możliwość i obowiązek wziąć w nim udział. To MY zdecydujemy, co dla nas dobre, co potrzebne i co nam się podoba. Tyle tu ważnych inicjatyw. Głosujcie! Do zobaczenia na gali.

Inwestorem Wodociągi Płockie

Ulica Tysiąclecia do przebudowy

W przetargu na przebudowę ulicy Tysiąclecia wpłynęło pięć ofert. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych dniach zapadnie decyzja o wyborze wykonawcy. Inwestor – Wodociągi Płockie – przewiduje, że ulica będzie przejezdna do końca roku. Oczywiście nie będzie to oznaczało zakończenia prac.

O utrudnieniach komunikacyjnych, do których może dojść w związku z przebudową al. Kilińskiego, pisaliśmy na łamach Tygodnika Płockiego przed tygodniem. W tym numerze opisujemy kolejną dużą inwestycję drogową, która wkrótce się rozpocznie. Chodzi o przebudowę ulicy Tysiąclecia. Przetarg ogłosiły Wodociągi Płockie. Wszystko dlatego, że główna część inwestycji – czyli budowa kolektora deszczowego – leży w gestii tej gminnej spółki.

W przetargu wpłynęło w sumie pięć ofert: firma MAG BUD ze Starogo Barcika zaproponowała kwotę ponad 16,3 mln złotych, firma ETP z Katowic – ponad 22,8 mln złotych, konsorcjum firm Hydropol z Gostynina oraz Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane „WASKOP” i PHU „Partnerstwo” z Płocka – ponad 17,9 mln złotych, spółka Inży-

nieria Rzeszów z Rzeszowa – ponad 16,4 mln złotych, a konsorcjum Firma Remontowo-Budowlana LLPOWSKI (Płock), JARMAR (Łąck) i Zielony Ogród (Słupno) – ponad 14,1 mln złotych. Co ważne, najtańsza oferta jest niższa od kwoty, którą zamawiający zamierza przeznaczyć na realizację inwestycji – Wodociągi Płockie przygotowały 14 150 000 złotych.

Głównym elementem inwestycji będzie rozdział kanalizacji. Tak jak w dotychczasowych inwestycjach Wodociągów Płockich, istniejący już kolektor ogólnospławny przejmie funkcję wyłącznie kanalizacji sanitarnej, a kanalizacja deszczowa zostanie wybudowana od podstaw. *– Dobra wiadomość jest taka, że wybudowana w ubiegłym roku po północnej stronie ulicy Tysiąclecia ścieżka rowerowa, chodnik i nowe oświetlenie zostają. Nikt tego nie bę-*

dzie rozkopywał, burzył czy demontował – mówi Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

Prace będą się toczyć po południowej stronie ulicy – czyli tu, gdzie są wyloty przebudowywanej al. Pawła Nowaka oraz ulic Dąbrówki (jej wylot został przebudowany w ubiegłym roku) oraz Mieszka I. *– To ważna inwestycja, dzięki której zniknie rozlewisko na jezdni w rejonie dawnej „Stodoły”. Po ulewnych deszczach ulica często była nieprzejezdna – dodaje Hubert Woźniak.*

Po południowej stronie ulicy Tysiąclecia powstanie nowy chodnik, zostanie zamontowane nowe, ledowe oświetlenie.

Rozpoczęcie prac planowane jest na przełom kwietnia i maja. Co ważne, założenie jest takie, że w grudniu ulica ma być już przejezdna. Nie oznacza to oczywiście całkowitego zakończenia prac, bo to zaplanowane jest na marzec przyszłego roku.

Na razie nie wiadomo jak duże będą utrudnienia w ruchu. Za organizację ruchu w czasie prac odpowiada wykonawca, więc ewentualne niedogodności będą znane dopiero przed rozpoczęciem robót. Oczywiście o szczegółach będziemy informować czytelników Tygodnika Płockiego.

Zmiany na skrzyżowaniach

W ubiegłym roku przebudowane zostało skrzyżowanie ulic Tysiąclecia i Łukasiewicza. Wszystko wskazuje na to, że prace rozpoczną się właśnie od wyremontowanego już krótkiego odcinka ul. Tysiąclecia i będą prowadzone w kierunku ulicy Bielskiej.

Na skrzyżowaniach ul. Tysiąclecia z ulicami Łukasiewicza, Rembielińskiego i Przemysłowa została już przebudowana sygnalizacja świetlna, przy okazji założono system wideodetekcji. To samo rozwiązanie zostało też już zastosowane na skrzyżowaniach ul. Mickiewicza z ul. Obrońców Westerplatte i Kochanowskiego. Wideodetekcja zostanie też zamontowana na skrzyżowaniu ul. Tysiąclecia z Bielską. Umożliwi to na upłynnienie ruchu.

Najpoważniejsze zmiany w organizacji ruchu zajądą właśnie na skrzyżowaniu ulic Tysiąclecia i Bielskiej. Dla kierowców nadjeżdżających ul. Bielską od strony al. Jachowicza pozostanie lewoskręt oraz wspólny pas do jazdy na wprost i skrętu w prawo w ul. Mickiewicza. Dla kierowców jadących Bielską w kierunku Starego Miasta także będą dwa pasy ru-

chu – do skrętu w prawo w ul. Tysiąclecia oraz wspólny do jazdy na wprost i skrętu w lewo w ul. Mickiewicza. Nowością będzie wysepka dzieląca przejście dla pieszych na dwa etapy. W ulicy Tysiąclecia – na skrzyżowaniu z ul. Bielską – powstaną cztery pasy ruchu: lewoskręt w Bielską w kierunku granic miasta, dwa pasy do jazdy na wprost w ulicę Mickiewicza oraz prawoskręt w ul. Bielską w kierunku Starego Miasta. Przesunięty w stronę ulicy Rembielińskiego zostanie także przystanek autobusowy, który obecnie znajduje się naprzeciw GH Mosty.

Przebudowanie skrzyżowania ulic Tysiąclecia i Bielskiej pozwoli też na połączenie dróg rowerowych, które w ubiegłym roku zostały wybudowane wzdłuż ulic Tysiąclecia i Mickiewicza. (jac)



J. Danieleuk

Wkrótce powinna rozpocząć się przebudowa ulicy Tysiąclecia połączona z rozdziałem kanalizacji ogólnospławnej na sanitarną i deszczową

Unieważniono przetarg na Nową Przemysłową

Ceny z kosmosu?

Urząd Miasta unieważnił przetarg na budowę Nowej Przemysłowej. Droga ma poprowadzić od Węzła Trzepowo na obwodnicy miasta do granicy miasta na drodze powiatowej 5205W. Dzięki tej inwestycji miasto ma zyskać nowe tereny inwestycyjne.

W przetargu zostały złożone cztery oferty. Niestety przewyższały one o kilkadziesiąt milionów złotych kwotę, którą miasto zabezpieczyło w budżecie na wykonanie prac. Konsorcjum firm: Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Budowlanych z Gostynina, Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lipca i Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane WASKOP z Płocka zaproponowało kwotę ponad 71,6 mln złotych. Firma Budimex z Warszawy jest gotowa wykonać prace za kwotę ponad 79,5 mln złotych. Jeszcze więcej oczekuje firma Strabag z Pruszkowa – ponad 103,9 mln złotych. Najniższą kwotę – ponad 69,9 mln złotych – zaproponowała firma PBDiM Kobylarnia. Natomiast miasto na realizację inwestycji przeznaczyło 33 280 000 złotych. Wszystkie kwoty są kwotami brutto.

W tej sytuacji w Urzędzie Miasta zapadła decyzja o unieważnieniu postępowania przetargowego.

Prace miały być podzielne na dwa etapy: budowę drogi łączącej Węzeł Trzepowo z drogą powiatową 5205 W oraz budowę układu komunikacyjnego z infrastrukturą niezbędną do obsługi strefy inwestycyjnej. W pierwszym etapie miało powstać blisko 3 km dróg z chodnikami, ścieżka rowerowa, oświetlenie, kanalizacja deszczowa i sanitarna, sieć gazowa i wodociągowa, zatoki autobusowe. Drugi etap obejmował według dokumentacji przetargowej budowę dróg zbiorczych i lokalnych o łącznej długości ponad 2,5 km wraz z niezbędną infrastrukturą.

Obecnie obszar, na którym miała być prowadzona inwestycja, to grunty rolne o powierzchni około 110 ha, użytkowane przeważnie rolniczo. Są również nieliczne zagajniki leśne oraz nieużytki.

Komunikacja odbywa się drogami gminnymi – ulicami Rolną, Okólną i Szkolną o szerokości około 3,5 do 4 m, które posiadają nawierzchnie najczęściej z płyt betonowych oraz nawierzchnię gruntową. Jesienią, zimą i wiosną po opadach deszczu większość z tych dróg nie nada-

je się do użytkowania przez samochody osobowe. Obecny układ drogowy łączy się przez obiekty mostowe docelowo z ul. Sierpecką i dalej z ul. Bielską – drogą krajową nr 60. Teren inwestycji od wschodu graniczy z rzeką Brzeźnicą, dla której w marcu 2017 roku Rada Miasta wprowadziła specjalne uwarunkowania jako Zespołu Przyrodniczo – Krajobrazowego Jaru Rzeki Brzeźnicy.

Od strony zachodniej teren inwestycji graniczy z terenami PKN ORLEN S.A. i jest oddzielony przez jar biegnący od strony Trzepowa Nowego. Teren odwadniany jest przez liczne rowy melioracyjne, które odprowadzają wodę do rzeki. Od północy teren inwestycji graniczy z gruntami gminy Stara Biała, gdzie przebiega droga powiatowa nr 5205W. Tu zlokalizowane są też cztery linie napowietrzne WN 110 kV, biegnące ze wschodu na zachód. Przez obszar inwestycji przebiegają także napowietrzne linie elektroenergetyczne niskiego i średniego napięcia, jak również zlokalizowane są stanowiska archeologiczne. Od strony południowej inwestycji teren ograniczony jest oddaną do użytku jesienią ubiegłego roku obwodnicą z Węzłem „Trzepowo”. Za trasą obwodnicy znajduje się strefa przemysłowa Płocka: osiedle Przemysłowa – Kostrogaj, który to obszar posiada pełne uzbrojenie, w postaci dróg, wodociągów, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, sieci elektrycznej i teletechnicznej oraz sieci ciepłowniczej.

(jac)



UMP

Wiadukt nad ulicą Spółdzielczą

Działo się to na ul. Kazimierza Wielkiego (w rejonie zabytkowego cmentarza), zdarza się na ul. Tysiąclecia (w pobliżu tzw. Stodoły) oraz pod wiaduktem na skrzyżowaniu ul. Spółdzielczej z al. Piłsudskiego, a także na ul. Kolejnej. Powód powstawania tych rozlewisk? Niewydolna kanalizacja ogólnospławna. *– Przed czterema laty przebudowaliśmy kompleksowo ul. Kazimierza Wielkiego, budując przy tej okazji nowe, zapewniające dużą przepustowość kolektory deszczowe. Dzięki temu ulica została osuszona i wstrzymujące ruch samochodów po gwałtownych burzach rozlewisko już nie powstaje – komentuje Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.*

nia. Dokumentacja powinna być gotowa do końca października tego roku. Wykonanie kanalizacji będzie realne w 2020 r. – dodaje Hubert Woźniak.

Dokumentacja projektowa i składowa wraz z pozwoleniem na budowę mają być gotowe do końca października tego roku. Projekt ma obejmować przebudowę kolektora deszczowego w ulicach Chopina i Spółdzielczej na odcinku pomiędzy ulicami Kopernika i Maneżową. Najważniejszym elementem inwestycji będzie jednak zamknięty zbiornik retencyjny, który powstanie w sąsiedztwie wiaduktu nad ulicą Spółdzielczą. Odnowiona zostanie także nawierzchnia jezdni i chodniki na ulicach Chopina i Spółdzielczej. (jac)

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku kończy 20 lat

Na jubileusz nowe kierunki i nazwa

W 1999 roku zaczęli od pięciu specjalności kształcenia ze 162 studentami. Już rok później powstały trzy Instytuty: Matematyki i Informatyki, Pedagogiki oraz Filologii. W 2001 roku struktura została rozszerzona o Instytut Nauk Ekonomicznych. Dziś w uczelni mającej już blisko 12 tysięcy absolwentów studiuje ponad 2139 studentów. W czwartek absolwenci, studenci i wykładowcy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku świętowali jubileusz dwudziestolecia działalności uczelni.

Wieczorna gala w płockim Teatrze Dramatycznym była czasem podziękowań i wspomnień. – Kiedy dwadzieścia lat temu pierwszy rektor PWSZ prof. Kazimierz Włodarczyk przygotowywał w pośpiechu i stresie wnioski o uruchomienie uczelni, nie spodziewał się, że tworzy podwaliny pod tak wspaniałą uczelnię, która zajdzie tak daleko – wspominał początki PWSZ jej obecny rektor prof. Maciej Słodki.

Pierwsze lata działalności to pięć specjalności kształcenia. Jak mówił podczas uroczystej gali rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej prof. Maciej Słodki, krokiem milowym było uruchomienie kształcenia w obszarze nauk o zdrowiu. W zakresie kształcenia przełomem było uruchomienie w 2014 roku pierwszych studiów magisterskich. – Bardzo dynamiczny wzrost różnych kierunków studiów nastąpił w ostatnich dwóch latach. Oferta uczelni rozszerzyła się o cztery nowe kierunki licencjackie i dwa magisterskie. Nikt się nie spodziewał, że po 20 latach uczelnia rozpoczynająca skromnie od kilku

specjalności będzie kształcić w ramach jedenastu kierunków licencjackich, jednego inżynierskiego i czterech magisterskich – mówił podczas jubileuszowej gali rektor Maciej Słodki, podkre-

ślając jednocześnie, że uczelnia ma bardzo szeroki zakres kształcenia. I jak zapowiadał na jubileuszowej gali, na tym uczelnia nie poprzestanie. W tym roku poza przekształceniem studiów peda-

gogicznych w jednolite studia magisterskie planowane jest uruchomienie studiów licencjackich w zakresie zarządzania, a także studia magisterskie z bezpieczeństwa wewnętrznego z administracją publiczną.

Równocześnie ze zwiększającą się liczbą studentów rosła także baza dydaktyczna uczelni. Wszystkie obiekty przeszły gruntowną modernizację. A uczelnia może pochwalić się doskonale wyposażonymi pracowniami specjalistycznymi: kosmetycznymi, medycznymi, kosmetycznymi, logopedycznymi. W ciągu najbliższych dni zakończona zostanie budowa Centrum Symulacji Medycznej. Jak podkreślał prof. Słodki, ogromnym wsparciem w rozbudowie bazy, doposażeniu uczelni, prowadzeniu studiów pomostowych, kursów doszkalających dla kadry były fundusze unijne. Za pół roku zakończony będzie proces informatyzacji uczelni, a już w kwietniu rusza kolejny projekt związany z podnoszeniem jakości kształcenia. Do tej pory uczelnia zrealizowała projekty na kwotę ponad 33 mln zł. Minione 20 lat, to

jak podkreślał rektor Słodki, to także jej rozwój naukowy. – Nasza uczelnia jest w dobrej kondycji, ale także w dobrym momencie do rozwoju naukowego. Naszymi pasjami zaraził się też studentów – mówił prof. Słodki.

Jubileusz był okazją do przedstawienia planów związanych z poszerzeniem oferty kształcenia, ale także tych dotyczących zmiany nazwy uczelni. Nowa propozycja, która musi być jeszcze zaakceptowana przez ministerstwo, to Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku. Obecny na uroczystości wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin podkreślał, że jest to dobra nazwa. – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa odchodzi w przeszłość. Za rok spotkamy się wszyscy w murach Mazowieckiej Uczelni Publicznej – mówił Jarosław Gowin, który podczas jubileuszowej gali wspólnie z rektorem Maciejem Słodkim i wicemarszałkiem senatu Adamem Bieleńskim uhonorował medalami najbardziej zasłużonych pracowników uczelni.

Teresa Radwańska-Justyńska



D. Ossowski

Jarosław Gowin i Adam Bieleński w Płocku

Transportowe perspektywy

Na pokładzie statku „Marianna” spotkał się z dziennikarzami wicepremier Jarosław Gowin i wicemarszałek Senatu Adam Bieleński. Głównym tematem spotkania były kwestie związane z perspektywami rozwoju transportu w kontekście Płocka. Ale nie zabrakło też spraw dotyczących zbliżających się wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Na pokładzie „Marianny” w porcie Żegluga Płockiej w konferencji partii „Porozumienie Jarosława Gowina” wzięli udział nie tylko dziennikarze, ale również przedsiębiorcy, których firmy w jakiś sposób związane są z Wisłą.

O perspektywach rozwoju transportu i korzyściach z tego płynących dla Płocka mówił wicemarszałek Senatu Adam Bieleński. – Płock, jako miasto ponad stu tysięcy mieszkańców, jest jednym z najgłębiej skomunikowanych miast w Polsce. Ale to może się zmienić. Służąc temu mają wielkie projekty transportowe proponowane

przez rząd Zjednoczonej Prawicy – mówił wicemarszałek.

Jeden z tych projektów to powstanie Centralnego Portu Komunikacyjnego. Jak zaznaczył Adam Bieleński, nie będzie to tylko wielkie lotnisko, chociaż takie jest w Polsce bardzo potrzebne, bo warszawskie lotnisko „Chopin” zaczyna się „dusić” i jest na granicy swoich możliwości, jeśli chodzi o liczbę obsługiwanych pasażerów. – Centralny Port Komunikacyjny to także budowa 1,3 tys. kilometrów linii kolejowych. To bardzo ważne, bo po 1989 r. torów w Polsce były likwidowane, a nie budowane. Zniknęło blisko 4 tys. kilometrów torów. To sprawiło, że miasta takie jak Płock są słabo skomunikowane. Wszyscy wiemy, ile trwa podróż pociągami z Płocka do Warszawy – mówił Adam Bieleński.

Dodał, że dzięki budowie linii kolejowych Płock może zyskać połączenie z CPK, do którego podróży będzie trwała ok. pół godziny, a stamtąd do Warszawy ok. 45 minut. CPK i infrastruktura mają być gotowe do 2028 r.

Adam Bieleński mówił także o przywróceniu żeglowności międzynarodowej drogi wodnej E-40 z Gdańska do Odessy, która oczywiście przebiegałaby także przez Płock. Wicemarszałek Senatu poinformował, że rozpoczynają się prace nad budową nowego stopnia wodnego w okolicach Włocławka i zaawansowane są prace nad projektami użegławienia Wisły z Gdańska do Warszawy. – Te projekty sprawią, że Płock stanie się ważnym portem multimodalnym, w którym będą się krzyżować szlaki kolejowe i żegluga śródlądowej. To będzie czynnik znacząco wpływający na rozwój regionu – stwierdził Adam Bieleński.

Z kolei wicepremier i minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin zaznaczył, że w ciągu ostatnich trzech lat Polska zdecydowała się na ambitne programy prospołeczne. – Te programy muszą być uzupełnione o wielkie programy rozwojowe. Warunkiem dobrej i mądrej polityki prospołecznej są działania proinwestycyjne. Dlatego np. tak ważny jest Centralny Port Komunikacyjny – mówił Jarosław Gowin.

Dodał, że pozytywna realizacja programów rozwojowych oparta jest na kilku wierzchołkach, a jednym z nich jest Unia Europejska. – Dlatego obóz Zjednoczonej Prawicy zdecydował się desygnować do Parlamentu Europejskiego doświadczonych europarlamentarzy, czyli Adama Bieleńskiego. Jestem przekonany, że będzie on świetnie reprezentował nasz kraj – mówił wicepremier.



Grzegorz Szkopek

Wicepremier Jarosław Gowin (z prawej) i wicemarszałek Senatu Adam Bieleński wybrali statek jako miejsce spotkania z dziennikarzami

Adam Bieleński jest jedynką na liście PiS na Mazowszu. Wicemarszałek Senatu stwierdził, że mazowiecka lista jest bardzo silna. – Jest dla mnie zaszczytem, że zostałem jej liderem. Potrzebujemy w Europie polityków asertywnych, którzy potrafią się bić o polskie interesy w Parlamencie Europejskim, a nie tylko na wszystko się zgadzają – stwierdził Adam Bieleński.

Wicemarszałek Senatu poruszył też kwestię kolejnej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej i stwierdził, że Mazowsze może w niej stracić 3 miliardy euro. Wynika to z tego, że Mazowsze jako region jest już znacznie powyżej średniej europejskiej. – To efekt Warszawy. Stolica ma już 152 proc. średniej europejskiej. Natomiast pozostała część Mazowsza to zaledwie 59 proc. W 2010 r. i w 2013 r. mówiliśmy o konieczności podziału statystycznego Mazowsza na Warszawę i pozostałą część, po to, aby cały region nie stracił pieniędzy. Niestety wtedy ani marszałek Adam Struzik, ani ówczesny rząd nie wi-

dzieli takiej potrzeby. Dopiero w 2015 r. rozpoczęły się realne prace nad tym projektem. Statystyczny podział został dokonany w 2016 r., a wszedł w życie na początku 2018 r. Tyle tylko, że Eurostat potrzebuje około dwóch lat, aby „zassać” dane statystyczne. Na razie ten podział nie jest notyfikowany przez Komisję Europejską i Eurostat – mówił Adam Bieleński.

Dodał, że jeśli prace nad budżetem unijnym będą postępowały dość szybko, to statystyczny podział Mazowsza może nie zostać uwzględniony i region straci 3 mld euro. Zaznaczył, że z perspektywy Mazowsza byłoby lepiej, gdyby prace nad budżetem się przeciągały, ale z perspektywy Polski już nie, bo wtedy później trafiłyby do nas unijne pieniądze.

Marszałek Mazowsza Adam Struzik w prasowych doniesieniach kilka razy odnosił się do kwestii poruszanych w Płocku przez wicemarszałka Senatu. I uważa, że nie ma żadnego zagrożenia dla funduszy dla Mazowsza i sprawy idą w dobrą stronę.

Grzegorz Szkopek

Serdeczne wyrazy współczucia rodzinie Słomkowskich z powodu śmierci

Ś.P.

Andrzeja Słomkowskiego

składają

Zarząd, pracownicy i rzemieślnicy Cechu Rzemiosł Różnych w Płocku

Wyjątkowy przyjaciel PKN ORLEN

Co łączy sokoła wędrownego i Roberta Kubicę?

Już od wielu lat sokół wędrowny jest sąsiadem zakładu PKN ORLEN. Można powiedzieć, że on sam wybrał sobie to miejsce. Dlaczego szczególnie upodobał sobie wysokie kominy Koncernu i czemu tak ważne jest, aby pojawiały się tutaj młode pisklęta, opowiadają sokołnik Sławomir Sielicki oraz Renata Karaszewska, specjalista ds. ochrony środowiska PKN ORLEN.

W Polsce sokół wędrowny jest prawnie chroniony – gatunek ten jest wpisany do Czerwonej Księgi Zwierząt. Swoją liczebność zmniejszył znacznie w latach 50. ubiegłego wieku, kiedy to masowo używane były środki owadobójcze z grupy DDT. W Polsce ostatnie gniazdo tych ptaków znaleziono w 1964 roku. Później spotykano jedynie pojedyncze osobniki, szczególnie w trakcie ich migracji.

Sokół wędrowny jest jednym z najważniejszych gatunków używanych w sokołnictwie, czyli sztuce polowania z ułożonymi ptakami drapieżnymi. Dlatego to właśnie sokołnicy jako pierwsi zauważyli, że z populacją tych ptaków dzieje się coś niedobrego i postanowili podjąć się reintrodukcji. Jest to proces, który ma za zadanie wprowadzić dany gatunek ponownie do środowiska naturalnego. W Polsce takimi działaniami zajmuje się Stowarzyszenie Na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół”, z którym współpracuje PKN ORLEN – zakład goszczący u siebie parę sokołów wędrownych.

– Gdy w naturze zabrakło tego gatunku, sokołnicy podjęli się próby jego hodowli, co na szczęście się udało. Można powiedzieć, że w tej chwili na całym świecie gatunek został uratowany. Obecnie w Polsce mamy ponad 40 par sokołów wędrownych i mamy nadzieję, że ta liczba będzie wzrastać – tłumaczy Sławomir Sielicki ze Stowarzyszenia „Sokół”.

Naturalnym środowiskiem dla tych ptaków są chociażby tereny góryste, klify i półki skalne. Nic więc dziwnego, że wraz z powstawaniem

coraz wyższych budynków w miastach pojawiło się dla nich wiele nowych miejsc do zagnieżdżenia. Tak było w przypadku PKN ORLEN

w takim obiekcie, jak ten na terenie zakładu, wystarczy stworzyć mu odpowiednie warunki lęgowe. Dlatego powstało tutaj duże gniazdo z pomo-

wystarczającą bazą pokarmową. – W momencie polowania, które odbywa się w locie, sokół wędrowny potrafi osiągnąć prędkość nawet

po raz pierwszy na tym obszarze sokoła wędrownego, następny pojawił się dopiero kilkanaście lat później. Od 2002 do 2015 roku wylęgły się tutaj 42 pisklęta. Natomiast w roku 2016 współpracując ze Stowarzyszeniem „Sokół” zostały zaadoptowane trzy pisklęta z hodowli, które zostały wychowane w środowisku naturalnym. Podobnie było rok później – mówi Renata Karaszewska. Dodaje też, że przez ten czas najprawdopodobniej na terenie Zakładu pojawiała się ta sama para ptaków.

W ubiegłym roku miała miejsce sytuacja wyjątkowa, ponieważ „orlenowskie” sokółki zostały wygryzione przez roroga, ptaka również zagrożonego wyginięciem. Raszka – bo takie imię otrzymał osobnik – pojawiła się i w tym roku, jednak tym razem starcie jak na razie wygrywa sokoły. Być może samica roroga osiedli się na sąsiednim kominie.

– Na razie mamy dwa jaja w gnieździe sokołów i oby pojawiło się ich jeszcze więcej. Gdy się wyklują i zostaną wychowane przez rodziców, po uprzednim zaobrządkowaniu opuszczą gniazdo. Cieszymy się więc, że możemy aktywnie uczestniczyć w działaniach resuscytacji sokołów wędrownych, bo jest to po prostu szczytny cel – wyjaśnia Renta Karaszewska.

Każdy, kogo ciekawi sekretne życie sokołów, może oglądać je na stronie PKN ORLEN lub peregrinus.pl, gdzie udostępniony jest monitoring na żywo prosto z gniazda sokołej pary. **Joanna Biała**



J. Biała

w Płocku – wysokie kominy przyciągnęły tutaj w 2002 roku sokoła wędrownego.

Ptaki mają wybudowane specjalne gniazdo, które chroni je przed nieprzychylnymi warunkami atmosferycznymi. – Gdy sokół pojawi się

stem wysypane żwirem, zabezpieczone tak, aby sokoły miały spokój – mówi Sławomir Sielicki, dodając, że hałas wcale im nie przeszkadza.

Te wyjątkowe ptaki są bowiem drapieżcami i licznie pojawiające się na terenie zakładu ptaki są dla nich

do 360 km/h, co można porównać do Formuły 1 i Roberta Kubicy – dodaje sokołnik.

Z kolei Renata Karaszewska opowiada o tym, jak pierwsze osobniki tego gatunku dotarły na teren PKN ORLEN. – W 1986 roku widziano

Na ul. Na Skarpie jest parking w wyjątkowo fatalnym stanie

Miał zostać zmodernizowany do 12 grudnia 2018 roku

W każdym mieście, nie tylko w Polsce, jedną z najważniejszych inwestycji miejskich są parkingi. Gdy ktoś buduje sklep, dba o sporą ilość miejsc postojowych dla samochodów, przed blokiem mieszkalnym też muszą być miejsca dla pojazdów, tak jak przy siłowni, teatrze, kinie, obiektach sportowych.

Zdecydowanie najwięcej miejsc parkingowych jest potrzebnych przy budynkach wielorodzinnych. Czasy nastały takie, że w niemal każdej rodzinie jest tyle pojazdów, ile dorosłych osób. Trudno się więc dziwić, że rozjeżdżane są trawniki, a każdy wolny skrawek ziemi jest natychmiast anektowany przez kierowców, jako miejsce postoju dla samochodów.

Przy każdym nowo budowanym bloku są wyznaczone porządne miejsca parkingowe, wyłożone kostką brukową. Zdecydowanie gorzej jest przy blokach budowanych w latach siedemdziesiątych i starszych. Tam samochody często parkują na klepisku, na które wnoszą czy jesienią, przy opadach deszczu, bardzo często trudno wjechać.

Trudno się zatem dziwić, że mieszkańcy ul. Na Skarpie pod nr 15 bardzo się ucieszyli, kiedy przed zrujnowanym parkingiem stanęła żółta informacyjna tabliczka,

a na niej tekst: „Nazwa inwestycji: budowa parkingu i zjazdu publicznego wraz z instalacją oświetlenia terenu w Płocku przy ul. Jasnej 15”.

Wykonawcą inwestycji miał być ZUM Muniserwis Zakład Budżetowy, termin realizacji: 10 grudnia 2018 roku, Inwestor – Urząd

sprawdzić, czy to prawda. Okazało się, że tak.

Tabliczka wisi, informuje, że prace remontowe, które do tej pory nie zostały rozpoczęte, zostaną zakończone do 10 grudnia 2018 roku. Postanowiliśmy więc zapytać w Urzędzie Miasta Płocka, czyli inwestora,



J. Marciniak

Miasta Płocka. Na dole tablicy dopisano – „Przepraszamy za powstałe utrudnienia”.

O parkingu, który już miał być kilka tygodni po remoncie, a którego jeszcze nawet nie rozpoczęto, poinformował nas czytelnik. Pofatygowaliśmy się na osiedle Miodowa, by

o co w tym chodzi. Czy ktoś zapomniał o inwestycji, czy może taki miał być efekt finalny?

Dość długo czekaliśmy na odpowiedź z Urzędu, za to czytelnik, który poinformował nas o parkingu, zadzwonił z informacją, że zaczynają coś tam robić. – Chyba poskutkowa-

ła interwencja, bo firma weszła z robotami – powiedział.

Oczywiście informacja z Urzędu Miasta dotarła do redakcji. „W odpowiedzi informuję, że prace dotyczące parkingu zostały zlecone Wykonawcy – firmie ZUM Muniserwis ZB, w poprzednim 2018 roku. Wówczas wycięto drzewa i krzewy kolidujące z przedmiotową inwestycją, wytyczono projektowane elementy parkingu oraz sprawdzono istniejącą infrastrukturę podziemną. Roboty zostały przerwane ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne uniemożliwiające prawidłowe prowadzenie robót (opady deszczu, śniegu, mróz – warunki jesienne i zimowe)”.

Po naszej interwencji na plac budowy weszli wykonawcy, którzy rozpoczęli próby zniwelowania ze zdejmowaniem humusu i korytowaniem pod warstwy podbudowy parkingu.

„Niestety grunt nadal był rozpułchniony i koparka zakopywała się. Dopiero w dniu 14 marca 2019 roku udało się wykonać pierwsze prace ziemne bez przeszkód i prace te mogą być obecnie kontynuowane. Dlatego termin zakończenia robót został przedłużony do 31 maja 2019 roku, a kierownik budowy dokona zmiany tej daty na tablicy informacyjnej znajdującej się na terenie budowy” – napisano w odpowiedzi.

Za naszym pośrednictwem mieszkańcy zostali poinformowani, że prace zostały zaplanowane z myślą o nich. „Teren działki wykorzystywany dotychczas do parkowania nie będzie w całości wygradzony pod teren budowy, a prace będą prowadzone w dwóch etapach.

Etap 1: wykonanie połowy parkingu od istniejących latarni oświetleniowych do ogrodzeń sąsiednich posesji, Etap 2: wykonanie drugiej połowy parkingu od latarni w kierunku garaży do ulicy Na Skarpie.

Tak zaplanowane rozwiązanie sprawi, że mieszkańcy nadal będą mogli użytkować fragment terenu, na którym nie będą prowadzone roboty”.

Urząd Miasta Płocka nadal prosi mieszkańców o cierpliwość i wyrozumiałość oraz stosowanie się do wskazań wykonawcy w przypadku zaistnienia potrzeby chwilowego nie parkowania na tym terenie.

Tradycyjnie już UMP przypomina, że mieszkańcy w takich i podobnych sprawach powinni zawiadomić Biuro Interwencji i Informowania Mieszkańców, tel. 24 364 55 55 albo zgłosić potrzebę interwencji za pomocą bezpłatnej aplikacji Local Spot, co w znacznym stopniu przyspieszy rozwiązanie poruszanej sprawy.

Widać jednak, że mieszkańcy Płocka wolą zadzwonić do redakcji, co bardzo nas cieszy.

Jola Marciniak

Rok Stanisława Moniuszki w Książnicy Płockiej

Dziś zbudzi cię koncertik taki...

200 rocznica urodzin autora znakomitych oper przypada 5 maja. Pamiętając o wybitnym twórcy, Senat RP podjął uchwałę o ustanowieniu roku 2019 rokiem Stanisława Moniuszki. Od stycznia Dworzec Centralny w Warszawie nosi imię kompozytora. Płock włączył się w obchody roku Moniuszkowskiego skromniej, ale w dobrym stylu. W Książnicy Płockiej o znakomitym kompozytorze, dyrygencie, organiście, autorze „Śpiewnika domowego” opowiada wystawa czasowa „Stanisław Moniuszko. Dotknięty iskrą geniuszu”. – Moniuszko był kompozytorem niezwykłym. Nasza muzyka romantyczna byłaby bez niego uboga. Doskonale uzupełnia się z Chopinem. Pieśni Moniuszki nie odbiegają od twórczości Schuberta czy Mendelssohna – powiedział podczas wernisażu pianista Jarosław Domagała. Otwarcie ekspozycji uświetnił recital pieśni Moniuszki w wykonaniu Aleksandra Czajkowskiego – Ładysza.

Obaj panowie są członkami Społecznego Komitetu Obchodów 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki, któremu przewodniczy prawniczka autora „Strasznego dworu”, Elżbieta Stanisława Janowska Moniuszko. Aleksander Czajkowski-Ładysz (syn znakomitego basisty Bernarda Ładysza) podkreślał, że jemu uznanie i szacunek dla dzieł Moniuszki przekazała Maria Foltyn, propagatorka twórczości kompozytora w Polsce i na świecie, inicjatorka Międzynarodowych Konkursów Wokalnych im. Stanisława Moniuszki. – *Cieszę się, że powstała włoska wersja „Halki” i mam nadzieję, że w ten sposób Moniuszko będzie podbijał sceny światowe* – mówił Ładysz.

Płocka ekspozycja (autorką scenariusza jest Ewa Lilianna Matusiak) szczegółowo zaznajamia zwiedzających z biografią i dziełami Moniuszki. Została wzbogacona o interesujący materiał ikonograficzny: plakaty, archiwalne zdjęcia, plansze z projektami scenografii i kostiumy. Już wchodząc po schodach do sali kolumnowej oglądamy plakaty do spektakli operowych autorstwa znakomitych polskich grafików. Wśród nich są: plakat Tadeusza Gronowskiego do „Hrabiny” (1960 rok, Państwowa Opera w Warszawie), Franciszka Starowieyskiego do „Strasznego dworu” (1963, Opera Warszawska), Bohdana Butenki do „Halki” (1965), Stanisława Młodożeńca do „Parii”, Waldemara Świerzeżo na 100-lecie „Strasznego dworu” (1965, Teatr Wielki w Warszawie) i Andrzeja Pagowskiego do tej samej opery. Wśród afiszy dokumentujących współczesne realizacje dzieł Moniuszki na polskich scenach operowych są prace Rosława Szaybo (2001) i Adama Żebrowskiego (2011, Teatr Wielki – Opera Narodowa). Z okazji 50-lecia odbudowy Teatru Wielkiego w Warszawie w 2015 roku odbyła się premiera „Strasznego dworu” w reżyserii Davida Pountneya. Ekspонатów użyczyły: Muzeum Teatralne Teatru Wielkiego Opery Narodowej, Polska Opera Królewska, Opera Nova w Bydgoszczy, Opera Wrocławska.

Warto zwrócić uwagę na archiwalne artykuły prasowe i fotokopie. Najstarszy afisz zapowiada „Straszny dwór”: „Dziś w niedzielę 1 października 1865 roku, drugi raz opera „Straszny dwór” w czterech aktach z prologiem. Słowa Jan Chęciński, muzyka Stanisława Moniuszki”. Inny reklamuje występ panny Salomei Kruszelnickej 28 grudnia 1898 roku w Teatrze Wielkim. Jak wyglądała wybitna sopranistka, można zobaczyć na dużym portrecie w kostiumie z „Hrabiny”. Tę partię za jedną z najlepszych w swoim repertuarze uważała także inna znakomita śpiewaczka – Janina Korolewicz-Waydowa. To ona zabiegała o wzniesienie na placu Teatralnym pomnika Moniuszki (powstał wiele lat potem, w roku 1973.).

Jaką wagę miała twórczość Moniuszki dla pokoleń Polaków, może świadczyć uroczystość, która odbyła się 3 stycznia 1908 roku w Teatrze

Wielkim w Warszawie z okazji 50-lecia premiery „Halki”. Prasa pisała: „Na kurtynie widniała pięćdziesiątka estetycznie z kwiatów spleciona. Rozpoczęto kantatą „Verbum nobile” Moniuszki. Na scenie ukazał się biust mistrza otoczony zielenią. Wkoło – cały personel opery, zaproszeni kompozytorzy polscy. Na fotelu siedziała sędziwa p. Rostkowska, najpierwsza Halka (wileńska), obok stała p. Dowiakowska, Halka przez tyle lat u nas oklaskiwana. Po odśpiewaniu kantaty wszyscy powstałi z miejsc, zerwała się burza oklasków,

ściele św. Jana. Pisał pierwsze operetki i wodewile: „Nocleg w Apeninach”, „Ideal”, „Karmaniol”, „Nowy Don Kiszot”, „Złota szlafmyca” oraz „Śpiewniki domowe”. W 1848 roku w Wilnie odbyła się prapremiera pierwszej dwuaktowej wersji opery „Halka”. Czteroaktowe dzieło wystawiono w Warszawie w roku 1858. Odniosła sukces. Do końca sezonu wystawiono ją około 60 razy.

Dzięki pomocy Marii Kalgis, w Teatrze Wielkim 25 marca 1858 r. odbył się specjalny koncert, z którego dochód pokrył koszty wyprawy Mo-

komponował też operetki: „Loteria” (1843, libr. O. Milewski), „Woda cudowna” (1843), „Jawnuta albo Cyganie” (1852), „Beata” (1872). Pisał msze, litanie i kantaty. W jego dorobku jest także uwertura koncertowa Bajka (1848). Prawie trzysta skomponowanych przez niego pieśni znalazło się w popularnym zbiorze „Śpiewniki domowe”. Wiele utworów jego autorstwa zaginęło.

Romantyk i mizantrop

Biografię artysty na wystawie przedstawiają przejrzyste graficznie

ską). Są też inspirowane dziełami kompozytora plakaty autorstwa artysty grafika Witolda Mysyrowicza, pozyskane dzięki uprzejmości autora i polsko-kanadyjskiej Fundacji Niezależny Fundusz Kultury PolCanArt.

Podczas wernisażu goście mieli okazję zobaczyć dwa dodatkowe ekspozaty ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego. Historyk sztuki ks. Stefan Ceglowski zaprezentował obrazy namalowane przez najmłodszego syna Moniuszki, Jana Czesława, które do Płocka trafiły na początku XX wieku dzięki księdzu Józefowi Mrozowskiemu. Pierwsze płótno to „Koncert Jankiela”. Artysta uwiecznił na nim nie tylko scenę z Mickiewiczowskiej epopei, ale także siebie. Drugi obraz dotyczy zupełnie innej epoki. Przedstawia nadanie herbu Kapitulie Katedralnej Płockiej przez cesarza Maksymiliana I w 1518 roku. Obraz wywieziony z Płocka w czasie II wojny światowej odnalazł się na aukcji. Dzięki staraniom diecezji płockiej i zgłoszeniu dzieła jako tzw. straty wojennej, powrócił do miasta. O twórczości religijnej Moniuszki, która stanowiła część jego dorobku muzycznego mówił na otwarciu wystawy ksiądz Andrzej Lelęć. Przypomnił, że Moniuszko pisał kantaty religijne i msze (np. Msza żałobna na cztery głosy z towarzyszeniem organów g-moll, Msza Piotrowińska). Skomponował również 4 Litanie Ostrobramskie z łacińskim tekstem. Pieśń z IV aktu „Halki” pt. „Ojciec z niebios Boże Panie” jest do dziś wykonywana w kościołach.

Znakomity kompozytor w listach sam siebie nazywał „mizantropem”. Nie przepadał za życiem towarzyskim. Borykał się z ciągłymi trudnościami finansowymi. Aby utrzymać liczną rodzinę, często pisał drobne utwory na zamówienie. Zwykle powstawały podczas spacerów. W dzieciństwie dużo chorował, co uniemożliwiało mu systematyczną edukację. Marzył o międzynarodowej karierze, ale choć był utalentowanym kompozytorem, nie udało mu się osiągnąć sławy Chopina.

Lena Szatkowska



Archiwum KP

która nie miała końca, wszystkich zaś ogarnęło uczucie dziwnego, serdecznego wzruszenia”. Wśród eksponatów jest jedna duża grafika prasowa z „Biesiady Literackiej” przedstawiająca Moniuszkę dyrygującego orkiestrą. Autorem rysunku jest Ksawery Pillati.

Od „Halki” do „Beaty”

Choć biografie Moniuszki zaczęły powstawać już w XIX wieku, o kompozytorze wiemy bardzo mało. Nie znamy również całej jego bogatej twórczości. Do czasów współczesnych zachowało się bardzo mało pamiątek. Jedynie listy, w dużej części niekompletne, pozwalają odtworzyć jego życie.

Moniuszko urodził się w majątku Ubiel koło Mińska (dziś Białoruś). Gry na fortepianie uczyła go na początku matka Elżbieta. Potem kształcił się u Augusta Freyera w Warszawie i Dominika Stefanowicza w Mińsku. W 1837 roku wyjechał do Berlina. Tam studiował harmonię, kontrpunkt, instrumentację i dyrygenturę pod kierunkiem dyrektora Towarzystwa Muzycznego „Singakademie” Carla Friedricha Rungenhagena. Dzięki temu, że akompaniował śpiewakom i prowadził chóry oraz asystował swojemu mentorowi w próbach, poznał klasykę repertuaru operowego i symfonicznego. W 1840 roku wrócił do Polski. Ożenił się z poznaną przed wyjazdem z kraju Aleksandrą Müllerówną. Para zamieszkała w Wilnie. Moniuszko dawał lekcje fortepianu. Był też organistą w ko-

niuszki do Niemiec i Francji. W trakcie podróży kompozytor odwiedził m.in. Pragę i Weimar oraz poznał Franza Liszta. Po powrocie przeniósł się do Warszawy. Mieszkał z rodziną (żoną i ośmiorgiem dzieci na Krakowskim Przedmieściu). 1 sierpnia 1858 roku objął stanowisko pierwszego dyrygenta Opery Polskiej w warszawskim Teatrze Wielkim. Na inaugurację wystawił operę „Flis” swojego autorstwa. W 1865 roku miała miejsce premiera „Strasznego dworu”. Moniuszko pracował także w Instytucie Muzycznym, gdzie prowadził klasę chóru, uczył harmonii i kontrpunktu. 16 lutego 1868 r. w Warszawie odbyła się premiera „Sonetów krymskich” Mickiewicza, do których Moniuszko skomponował muzykę. Rok później wystawiono operę „Paria” (libretto J. Chęcińskiego). W 1870 roku Teatr Maryjski w Petersburgu wystawił „Halkę”. Kompozytor odniósł ogromny sukces. Ostatnim dziełem scenicznym, które pokazano za jego życia była „Beata” (premiery w 1872 r. w Warszawie).

Moniuszko zmarł nagle 4 czerwca 1872 r. W jego pogrzebie uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy osób. Spoczął najpierw w podziemiach kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach, potem w kwaterze na cmentarzu powązkowskim. Powtórny, uroczysty pogrzeb Moniuszki i jego żony odbył się w listopadzie 1908 roku.

Stanisław Moniuszko znany przede wszystkim jako twórca oper,

plansze ze zbiorów Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego (Moniuszko był jego założycielem). Obszerne kalendarium uzupełniają: rysunek Napoleona Ordy (dwór w Ubielu), fotokopie autografów (np. dedykacja dla przyszłej żony – pieśń „Romans” z 1837 roku), nuty, fotografie (zabytkowy fortepian Moniuszki z 4 pedałami, który spłonął w czasie wojny i batuta Moniuszki). Na ekspozycji znajdują się również projekty kostiumów i scenografii m.in. Teresy Roszkowskiej do „Strasznego dworu” w reżyserii Bardiniego (1963, Opera Warszaw-



Archiwum KP

Jest nominacja w ogólnopolskim konkursie

Płockie nabrzeże tylko częściowo dostępne

Na płockim nabrzeżu trwają wciąż odbiory techniczne, ale inwestycja została nominowana w konkursie Top Inwestycje Komunalne 2019.

Organizatorem konkursu jest Portal Samorządowy. Internauci mogą oddawać głosy na 25 inwestycji komunalnych z całego kraju. Decydujący głos będzie należał do członków Rady Konsultacyjnej, którzy spośród nominowanych projektów wskażą swoich faworytów. Głosowanie zakończy się 6 maja, a laureaci zostaną uhonorowani podczas uroczystej gali w trakcie Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który odbędzie się w połowie maja w Katowicach.

Umowę na przebudowanie nabrzeża prezydent Andrzej Nowakowski i jego zastępca Jacek Terebus podpisali z przedstawicielami zarządu firmy PORR – Marcinem Lewandowskim i Jakubem Chojnackim – 18 sierpnia 2017 roku. We wrześniu rozpoczęły się prace. – *To pierwszy etap renowacji bulwarów wiślanych w Płocku. Zastąpią nabrzeże, które powstawało w latach 1970 – 1973. Inwestycja z początku lat siedemdziesiątych była związana z zakończeniem budowy zapory we Włocławku i rozpoczęciem wypełniania Zalewu Włocławskiego wodą* – mówi Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskich.

W pierwszym, zakończonym etapie, prace były prowadzone od Morki do Mostu Legionów Józefa Piłsudskiego. Urząd Miasta ma już projekt drugiego etapu – prace mają być prowadzone od mostu do siedziby Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Pierwotnie były planowane dwa terminy zakończenia prac na nabrzeżu.

Pierwszy to połowa 2018 roku, a drugi to grudzień ubiegłego roku. – *Wszystko zależało od tego, czy zdążymy unijne dofinansowanie. Ostatecznie zdobyliśmy je w sierpniu ubiegłego roku. Było już jednak zbyt późno, żeby prace zakończyły się w połowie ubiegłego roku, ale termin grudniowy nadal był możliwy do dotrzymania* – dodaje Hubert Woźniak.

Mamy już koniec marca 2019 roku, a wyremontowane nabrzeże jest dostępne jedynie częściowo. Taka sytuacja będzie miała jeszcze miejsce przez kilka tygodni.

Do tej pory przebudowany został istniejący port jachtowy przy Klubie Żeglarskim Morka. Powstały dwie nowe ostrogi – dłuższa i krótsza. Dodatkowo przy tej krótszej znajduje się slip służący do wodowania łodzi i wyciągania ich z wody. Ostrogi zabezpieczają port przed działaniem Wisły. Istotną rolę dłuższej ostrogi jest odepchnięcie głównego nurtu Wisły od prawego brzegu. Do tej pory główny nurt Wisły „zabierał” plażę.

Przed przebudową nabrzeża żeglarze z Morki mieli do swojej dyspozycji tereny do samego brzegu rzeki. Udało się jednak osiągnąć porozumienie i po oddaniu nabrzeża do użytku będziemy mogli spacerować nad brzegiem rzeki wzdłuż terenów klubu aż do dłuższej ostrogi, która będzie pełniła rolę drugiego – tym razem prostopadłego do nurtu rzeki – molo.

Fragment nabrzeża pomiędzy długą ostrogą a wejściem na molo jest prze-

budowany aż do krawędzi wody. Na tym fragmencie znajdują się między innymi dwa – zadaszone wspólnym dachem – budynki gastronomiczne do wynajęcia. Jeden z nich ma być całoroczny. Obok tych budynków

Dodatkowych barier nie będzie

Dalej w kierunku mostu prowadzą alejki spacerowe. Ściany nabrzeża nie zostały przebudowane, ale zostaną



J. Danieluk

Strefa relaksu na nabrzeżu

znajduje się tzw. skwer dla biznesu – ławki i fotele z gniazdami USB, gdzie można naładować sprzęt mobilny. W pobliżu znajduje się strefa relaksu. Idąc dalej w kierunku starego mostu znajduje się typowa infrastruktura rekreacyjna. To przede wszystkim plac zabaw z niewysokim ogrodzeniem od strony Wisły. Zostało ono wybudowane, ponieważ plac zabaw znajduje się kilkadziesiąt centymetrów nad poziomem chodnika tuż przy brzegu.

one wyczyszczone i będą poddane hydrofobizacji. To sposób na ochronę betonu przed działaniem wody. W tej części stoją nietypowe ławki. Ich oparcia wyglądają na żardzewiałe. Przedstawiciele zapewniają, że nic złego się z nimi nie dzieje. Zostały wykonane ze stali kortenowskiej – specjalnego materiału, który w takich warunkach, jak te nad brzegiem rzeki, szybko pokrywa się rdzą, która ulega utwardzeniu.

Brzeg Wisły wciąż pełni funkcję portową. Na brzegu pozostały elementy do cumowania bargek i statków. Gdyby zamontować wzdłuż brzegu barierki, utrudniłyby one cumowanie jednostek pływających, a pozostawienie przerw sprawiłoby, że barierki nie spełniałyby swojej funkcji.

Wzdłuż nabrzeża wybudowany został system kanalizacji deszczowej. Inwestycja obejmowała także budowę ścieżki biegowej z trzema punktami do gimnastyki. Swoją przebieg zmieniła ulica Rybaki, pozostała odsunięta od brzegu rzeki. Od schodów Broniewskiego w kierunku molo prowadzi nowy chodnik. To jeden z elementów, wprowadzony w ostatniej chwili, który wpłynął na wydłużenie prac. Kolejnym elementem było ułożenie kostki brukowej, która została odzyskana po zerwaniu asfaltu na skrzyżowaniu ulic Rybaki, Mostowej i Kawińskiego. Przy osłonie przeciwlodowej molo zostały wykonane stopnie, z których najwyższy pełni rolę punktu widokowego na Wisłę. Tych prac nie było w pierwotnym projekcie.

Możliwości przejazdu ograniczone

Na wyremontowanym odcinku nabrzeża powstały nowe chodniki, oświetlenie ledowe. W miejscu gdzie przez kilkanaście lat było centrum rozrywki, może powstać kolejny budynek gastronomiczny. Wstępna koncepcja jest taka, że miasto przekaze teren prywatnemu inwestorowi – forma prawna zostanie uzgodniona – który wybuduje obiekt według koncepcji przedstawionej przez Urząd Miasta. W tej kwestii jednak nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje.

Wzdłuż nabrzeża nadal będzie można przejechać samochodem, ale kierowcy będą zachęceni do tego by po dojechaniu w pobliżu molo, pozostawić auto na nowych miejscach parkingowych. Właśnie na wysokości wejścia na molo powstało mini rondo, które ma przypominać kierowcom, że nie jest to droga tranzytowa.

Pierwotny koszt przebudowy nabrzeża wynosił niespełna 31,8 mln złotych, z czego 20 mln złotych udało się pozyskać w ramach dofinansowania unijnego. Ostateczny koszt wyniósł 32 250 000 złotych.

Z powodu prac dodatkowych termin zakończenia robót został przesunięty na połowę stycznia. Prace zakończyły się i cały czas trwają odbiory techniczne i usuwanie stwierdzonych w ich trakcie usterek.

Drugi etap w przyszłości

Przebudowa nabrzeża będzie kontynuowana. Alejki spacerowe zostaną wybudowane aż do siedziby Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego. Na razie nie ma mowy o konkretnych terminach rozpoczęcia prac. Na razie dla Urzędu Miasta priorytetem jest zrealizowanie prac związanych z drugim programem mobilności miejskiej – czyli między innymi przebudową al. Kilińskiego oraz pracami na ul. Tysiąclecia.

Przed rozpoczęciem kolejnych prac na nabrzeżu miasto musi znaleźć środki na ich sfinansowanie. Trzeba rozstrzygnąć, czy będą to wyłącznie środki własne, czy też uda się pozyskać jakieś pieniądze z zewnątrz, na przykład z funduszy unijnych.

Wiemy już jednak, jakie atrakcje zostały zaplanowane. Miejsce, w którym było stare ujęcie wody, zostanie przebudowane na punkt widokowy wychodzący w Wisłę. Pozwoli to też myśleć o stworzeniu nowego wejścia do ogrodu zoologicznego od strony Wisły.

Nabrzeże razem z molo

Przebudowa nabrzeża została wykorzystana do remontu molo. Za wykonanie prac odpowiada firma z Warszawy. – *To niezależny remont. Pierwotnie planowaliśmy zakończenie prac zimą, ale warunki są specyficzne* – mówi Hubert Woźniak.

Do zimy udało się wykonać prace antykorozyjne na filarach podpierających molo i ścianach zapory przeciwlodowej. Do realizacji pozostała hydrofobizacja szczytu zapory i trwa wymiana desek drewnianych na kompozytowe, zarówno na pomoście, jak i na ścianach kawiarni. Wszystkie prace trzeba wykonać starannie.

Przypomnijmy, że w 2017 roku została przeprowadzona ekspertyza stanu technicznego molo. Wykazała ona między innymi ubytki w drewnianym poszyciu spowodowane warunkami atmosferycznymi. Wilgoć spowodowała destrukcję drewnianych elementów, czego przyczyną jest brak jakichkolwiek zabezpieczeń impregnatami ochronnymi. Wymiana części desek na nowe lub ich wzmocnienie elementami z tworzywa sztucznego jest zdaniem autorów ekspertyz działaniem doraźnym i nie rozwiązuje problemu. Problemem jest też korozja powłok cynowych, które mogły zostać wykonane nieprawidłowo już na etapie budowy pomostu. Skorodowane są też powierzchnie zewnętrzne pali stalowych. Dwa pale w części przybrzeżnej zostały przechyłone przez krę. Jeśli te usterki nie zostaną usunięte, to bezpieczeństwo całej konstrukcji, w dłuższej perspektywie czasowej, może być zagrożone.

W Urzędzie Miasta szacują, że prace związane z remontem molo oraz odbiory techniczne nabrzeża zakończą się w połowie kwietnia i wówczas cały teren zostanie udostępniony spacerowiczom.

Jacek Danieluk

Wszechobecna kultura w sannickim pałacu

Zespół Pałacowo-Parkowy w Sannikach to miejsce godne uwagi. Poza zwiedzaniem neoklasyistycznego pałacu z końca XVIII wieku, Centrum posiada dla swych gości całoroczną bogatą ofertę spędzenia czasu: koncerty, wystawy, warsztaty i lekcje tematyczne, Dom Pracy Twórczej, altanę grillową, boiska, rozległy park.

inwestycjom oglądamy całość w pełnej krasie. Dopełnienie stanowi modernizacja muszli koncertowej i parkowego ogrodzenia. Teraz Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach realizuje zadanie pod nazwą „Kultura dostępna – Chopin zaprasza do pałacu w Sannikach”. Dofinansowane ono zostało przez Lokalną Grupę Działania AKTYWNI RAZEM w formie grantu. Środki

wystaw czasowych i efektywniejszą promocję wydarzeń kulturalnych organizowanych przez ECA w Sannikach. Pozytywnie wpłynie również na poziom ochrony dziedzictwa kulturowego obszaru oraz zwiększenie dostępności do szeroko rozumianej kultury.

Cykl wystaw czasowych w gablotach zewnętrznych zainaugurują fotografie Adaminy Sitkiewicz pt. „Magiczny Realizm – lomoграфия”.



XVIII-wieczny pałac w Sannikach to jedyny taki na Mazowszu obiekt związany z Fryderykiem Chopinem, który jest historycznie autentyczny, nigdy nie wymagał rekonstrukcji. Dzięki kolejnym

pochodzą z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach PROW na lata 2014-2020 i przeznaczone zostały na zakup gablot zewnętrznych. Pozwoli to na organizację

Kolejne wystawy będą również dostępne dla szerokiego grona odbiorców.

Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach





Staropolska Strzecha

Wędliny tradycyjne

Szczególnie polecamy

100 g produktu
wytworzono
z 105 g mięsa



KIEŁBASA DZIADKA

Wysokogatunkowa kiełbasa wieprzowa, wędzona, parzona, zawijana w okrągłą pętkę. Jasno wędzona z aromatyczną nutą czosnku.

100 g produktu
wytworzono
z 110 g mięsa



SZYNKA BABCI

Szlachetna szynka, przygotowana z mięśnia szynki wieprzowej, z delikatną okrywą tłuszczową, o posmaku wyczuwalnego aromatu ziela angielskiego i liścia laurowego.

100 g produktu
wytworzono
z 120 g mięsa



SCHAB PIECZONY

Wyrób wieprzowy, pieczony, przyprawiony czosnkiem, otoczony naturalnymi przyprawami. Dzięki procesowi produkcji i przygotowania przywołuje na myśl czasy dzieciństwa.

Wyroby Staropolskiej Strzechy dostępne w naszych sklepach firmowych:

Płock: Al. Jana Pawła II 92,
ul. Wyszogrodzka 91,
ul. Armii Krajowej 12

Warszawa: ul. Warszawska 58 C lok. 23
(Galeria Gawra),
ul. Abrahama 1a

Sierpc: Al. Jana Pawła II 10C,
ul. Wiosny Ludów 8

oraz sieci handlowej PSS Społem.

www.staropolskastrzecha.pl
www.facebook.com/staropolskastrzecha



W Zespole Szkół Centrum Edukacji

Indeksy dla najlepszych chemików

Kilkuset uczniów wystartowało w dwóch konkursach chemicznych przygotowanych w Zespole Szkół Centrum Edukacji w Płocku. Uczestnicy szkół podstawowych i gimnazjów walczyli o miejsca, dyplomy i nagrody, a uczniowie szkół ponadgimnazjalnych o indeksy Politechniki Warszawskiej. Uroczysta gala połączona z ogłoszeniem wyników odbędzie się na początku kwietnia.

W tym roku po raz czwarty do chemicznej rywalizacji nauczyciele z Zespołu Szkół Centrum Edukacji zaprosili uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z Płocka i powiatów ościennych. W tegorocznej edycji konkursu chemicznego „Chemik” do drugiego etapu, spośród kilkuset uczestników dotarło 26 osób. – W pierwszym etapie uczniowie rozwiązywali zadania testowe. Drugi etap jest połączeniem testów z zadaniami obliczeniowymi. Cieszy nas tak duża obecność uczniów, których chemia interesuje. Pasja, zainteresowanie jest kluczem do sukcesu. Jeżeli coś jest trudne, ale nas interesuje, to dołożymy tyle trudu i wysiłku, aby te trudności pokonać. Z taką młodzieżą mamy do czynienia – mówił o konkursie Bartłomiej Biernacki, wicedyrektor w Zespole Szkół Centrum Edukacji w Płocku.

Bardzo rozbudowane, wychodzące już poza szkolny program zadania rozwiązywali uczestnicy ogólnopolskiego konkursu imienia Ignacego Łukasiewicza. Tu o miano najlepszych walczyli uczniowie szkół ponadpodstawowych z całej Polski. W tegorocznej, odbywającej się już po raz XXVI edycji konkursu do drugiego finału dotarło 27 osób spośród 300 startujących w konkursie. Trzy osoby, z największą ilością punktów, otrzymają tytuł laureata, pozostali tytuł finalisty konkursu. Wszyscy uczestnicy drugiego etapu

otrzymają również indeks Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku. Na finałowej gali i uroczystym ogłoszeniu

Ogólnopolski konkurs przyciąga młodych chemików z całej Polski – od Gdańska po Kraków. Oczywiście

resująca – mówiła Barbara Kozera, dyrektor Zespołu Szkół Centrum Edukacji w Płocku.

W tym roku w finale o miano najlepszych walczyła siedmioosobowa grupa uczniów, między innymi z III Liceum Ogólnokształcącego i Liceum Małachowskiego. Co przyciąga uczestników konkursu do Płocka? Jak mówili, możliwość rywalizacji fair play, ale także pracy w laboratorium. Bartosz Pomirski, uczeń klasy III f w III LO w Płocku o konkursowych zadaniach mówił: – Zadania konkursowe przygotowane są ciekawie. Bo i taka jest ta dziedzina. Mnie bardzo interesuje. Fascynuje się tym, że przy wykorzystaniu podstawy teoretycznej mogą przejść do obliczeń, rozwiązywać zadania.

Jak uczestnicy konkursu oceniali stopień trudności? – Jest łatwiej niż na olimpiadzie. Wszystko byłem w stanie zrobić, nic nie sprawiało mi większej trudności. Ale to jest gorzej dla dobrych uczestników, bo to znaczy, że drobne błędy będą decydowały o miejscach – tłumaczy Jaromir Sobierski ze szkoły Poniatowskiego w Warszawie, który po raz pierwszy uczestniczył w płockim konkursie. – Tego rodzaju konkursy bardzo pomagają w rozwijaniu wiedzy. Podczas przygotowań szuka się więcej informacji, coraz głębiej zagłębia się w chemiczną dziedzinę.

Warto zainteresować się chemią z wielu względów, także tych praktycznych – dodawał Jaromir Sobierski.

Adam Sukiennik, uczeń klasy I Publicznego LO Politechniki Łódzkiej, do Płocka przyjechał sprawdzić się z chemii. – To kolejny konkurs, w którym sprawdzam się. Bo aktualnie biorę udział w olimpiadzie chemicznej, przede mną finał. Zadania nie są trudne, ale co najważniejsze nie dla wszystkich. Zatem zdobycie tytułu laureata nie jest takie proste. Cieszę się, że od jakiegoś czasu przedmioty ścisłe wracają do łask, bo są potrzebne chociażby w rozumieniu otaczającego nas świata, korzystania z dorobku technologicznego. Aktualnie ludzkość najprędzej rozwija się w naukach ścisłych i ogrom wiedzy, który mogą zdobyć, zachwyca mnie – mówił Adam Sukiennik.

Twórcą konkursu jest Halina Olesińska, nauczyciel ZSCE, która swoim zaangażowaniem zainspirowała uczniów: Adama Amrozy i Tomasza Wiśniewskiego do nauki i pracy w tak innowacyjnych warunkach. W 2000 Komitet Organizacyjny Konkursu podjął współpracę z Wydziałem Chemicznym Politechniki Łódzkiej. Od 2003 roku rozpoczęto współpracę z Wydziałem Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii Politechniki Warszawskiej w Płocku. **rad**

Uczennice z Małachowianki apelują:

Trzeba ratować płockie pszczoły!

Siedmioosobowy zespół uczennic z klasy I i Liceum Małachowskiego za cel wziął sobie promowanie akcji i działań pozwalających ratować pszczoły. Do swojego projektu „Be nice to bee” włączyły dzieci z płockich szkół, pszczelarzy, strażaków i wszystkich miłośników pszczoł. Wspólnie uczą jak stworzyć im przyjazne warunki, jak o nie dbać i w razie potrzeby ratować. W maju dziewczyny na terenie szkoły przygotowują i ustawiają dla pszczoł specjalne domki. Na szkolnych rabatach planują także posadzić dla nich lawendę, werbenę i kocimiętkę.

Swoje pomysły na zachęcanie do ratowania pszczoł dziewczyny realizują w ramach projektu społecznego „Zwolnieni z teorii”. Jak mówią, pomysł zrodził się podczas jednej z lekcji. A w ochronę pszczoł i przekazywanie różnych ciekawostek z ich życia zaangażowały się: Julia Mustwiłło, Julia Wawak, Klaudia Sawicka, Julia Błażewska, Michalina Rosiak, Alicja Gawlin, Natalia Lisowska. O potrzebie ratowania pszczoł i ich wielkiej roli w świecie mówią w ramach projektu społecznego „Be nice to bee”. – Przygotowując się do wyboru tematu naszego projektu stwierdziłyśmy, że klimat, ekologia i pszczoły to jest właśnie to, o czym chcemy mówić. I o czym trzeba mówić. To są ważne dla nas i dla wszystkich zagadnienia. Bo zmiany klimatyczne z każdą chwilą postępują. I ciągle widzimy negatywne skutki wpływu człowieka na środowisko.

Wszystkie do tego tematu zapaliłyśmy się, stwierdziłyśmy, że to świetny plan i zaczęłyśmy działać – mówiła Julia Wawak, przewodnicząca zespołu. Dodając, że im więcej osób dowie się o problemie wymierania owadów zapylających i potrzebie

czątku były one przygotowane i skierowane głównie do dzieci. Uznaliśmy, że jeśli dzieci będą wiedziały, jak żyć i jak się zachowywać, to nasza planeta będzie miała większe szanse na przetrwanie – przedstawiała realizo-



D. Ossowski

niesienia im pomocy, tym łatwiej będzie się żyć w przyszłości.

W trwającym kilka miesięcy projekcie dziewczyny zaplanowały mnóstwo działań. – Od po-

wane w ramach projektu działania Klaudia Sawicka

Podczas swoich spotkań z uczniami, zuchami przede wszystkim pokazywały, jak poważnym proble-

mem jest wymieranie pszczoł oraz jak je chronić. – Nasz projekt to okazja do pokazania, że niewiele potrzeba, aby pszczołom pomagać. Wystarczy np. swoich ogródkach sadzić kwiaty miododajne. Stworzyć miejsce przyjazne dla pszczoł. To naprawdę nie jest trudne. Nasz projekt to także okazja do poznania różnych ciekawostek, niesamowitych faktów z życia pszczoł i ich niezwykle ważnej roli w naszym życiu – mówią dziewczyny realizujące projekt „Be nice to bee”.

W trakcie kilku tygodni realizowania projektu licealistki przeprowadziły także ankietę wśród 60 uczniów Małachowianki poruszającą temat wymierania pszczoł i przyczyny tego stanu. – Z wyników ankiety wynika, że wiele osób zdaje sobie sprawę, iż pszczoły są zagrożone wymarciem. Ale niewielu ludzi widzi w tym swoją winę i niewielu ludzi próbuje temu zapobiec – mówiły dziewczyny zaangażowane w ochronę pszczoł.

O tym jak ważna i bardzo potrzebna jest praca i obecność pszczoł, uczennice realizujące projekt mówiły podczas spotkania z uczniami płockich szkół podstawowych, dla których zorganizowały konkurs plastyczny. Podstawowe zasady przypominały również podczas spotkania z udziałem Emilii Winiarskiej z Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej w Płocku. – W ostatnim czasie zaobserwowano problem masowego wymierania pszczoł. To oznacza, że pszczołek z roku na rok mamy mniej. Dlatego tak ważne jest, by wiedzieć, co każdy z nas może zrobić, aby pomóc pszczołom – mówiła Emilia Winiarska dodając, że wszędzie, gdzie się da, powinniśmy sadzić rośliny miodo-

dodajne, które wytwarzają dużo pyłku kwiatowego: kwiaty, zioła. Do tego możemy wykorzystać swoje ogródkowe rabaty, balkonowe skrzynki, każdy kawałek naszej działki. Wiosną pszczoły najbardziej kochają drzewa owocowe: śliwy, grusze, wiśnie, czereśnie. Emilia Winiarska podkreślała, że każdy kto chce pomóc pszczołom, może zostać w swoim ogródku dziki zakątek z chabrem czy koniczyną, które są także doskonałym pokarmem dla pszczoł.

Projekt „Be nice to bee”, to także wielkie przesłanie uczennic, aby zminimalizować ilość środków ochrony roślin, stawiać w swoim otoczeniu domki dla pszczoł, stosować płodozmian. I co bardzo ważne: – Jeśli widzimy pszczołę, która wleciała do pomieszczenia i nie może się wydostać, koniecznie pomóżmy jej swobodnie wylecieć – mówiły podczas podsumowania projektu uczennice, zachęcając do kupowania miodów od lokalnych pszczelarzy. Bo w ten sposób wspieramy kogoś, kto kocha pszczoły i dba o nie. – Niestety niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że jeśli nie byłoby jej swobodnie wylecieć – mówiły dziewczyny.

Przyznają, że przy realizacji projektu same poznały wiele niezwykłych ciekawostek z życia tych owadów. – Projekt dał nam okazję do poznawania niesamowitych informacji o życiu pszczoł. To są niezwykłe stworzenia, pracowite, piękne, z niezwykłą intuicją. Cieszę się, że robimy coś, co może mieć dobry wpływ na społeczeństwo – mówiły dziewczyny realizujące projekt „Be nice to bee”.

rad



G R U P A
CEDROB®

Największy polski producent mięsa

**Lider w produkcji drobiu i trzody chlewnej
oraz uznany producent wędlin.**



www.grupacedrob.pl

66. rocznica wysiedlenia polskich rodzin z Bodzanowa

Noc wypędzonych

Trzykrotnie załomotali w drzwi sieni. Usiadłem na łóżku i usłyszałem głos Ireny: „Chłopaki! Cisza! Nie otwieramy! Niech ojciec nas obudzi!”. Za chwilę ojciec stanął przy drzwiach: „Kto tam?” - pytał. Odpowiedział mu ostry ton: „Otwierać! Wysiedlenie!”. Dla mnie, wówczas ośmioletniego chłopca, czwartek 6 marca 1941 roku to najdłuższa noc dzieciństwa, której nie da się zapomnieć. Dla wielu rodzin w Bodzanowie była początkiem tragedii.

Ciężko było ubierać się po ciemku. Irena skończyła pierwszą i zapaliła lampę naftową. „Wszyscy gotowi?” - zapytała. Staś, Józek, Rajmund i ja zeszliśmy na dół. W świetle latarki zobaczyłem trzy osoby: umundurowanego Niemca w żółtej czapce, młodego żołnierza i jakiegoś rudzielca. Najmłodsze rodzeństwo Jasia i Geniusz zostali w drugiej izbie. „Rudy” warknął: „Wołać, ojciec!”. Przyszła mama. „Ty matka masz 15 minut i szlus!” - powiedział. „Nie zdążymy ubrać dzieci,

miecku do żołnierza, a do nas po polsku: „Iść za junakiem jeden za drugim”. Droga prowadziła obok atelier fotografa, Żyda. Gdy weszliśmy na rynek, żołnierz skierował nas w stronę kościoła.

W kościele

Drzwi były zamknięte. „Rudzielec” wałnął w nie trzy razy pięścią uzbrojoną w skórzane rękawice. W środku paliły się świece. W ławkach, po lewej stronie, prawie pod chórem, siedziało już kilka osób. Po-

Wieść, że jesteśmy przetrzymywani w kościele szybko się rozeszła. Rodziny zaczęły przynosić jedzenie, wywoływano nazwiska. Przyszła kolej i na nas. Babcia Wiktoria Pokorska dała chleb i obiecała wrócić z następnym bochenkiem. „Józiu, jak przyjdzie babka, to idź z ojcem, schowaj się pod jej spódnicę i wyjdź z nią po cichutku” - powiedziała mama. Nie chciałem ich zostawić. Zaproponowałem, żeby babcia zabrała Tadeka albo Mundka. Mama protestowała: „Mundek za duży, a Tadek za mały. Idź ty!”. Ojciec zdecydował, żebyśmy jednak zostali wszyscy razem, na dobre i na złe. Babcia przynosiła chleb jeszcze dwa razy. Przyszła z nią ciocia Jasia, ale nie wchodziła na teren przykościelny w obawie, żeby jej nie „zgarneć”. Bochenki dostarczyły też Wiktoria Kucharska i Genowefa Rokicka.

Z zakrystii wyszedł wikary, podszedł do tabernakulum. Nie znalazł klucza i zwrócił się do nas z pytaniem czy nie mamy agrałki albo spinki do włosów. Irena dała agrałkę. Otworzył drzwiczki, postawił na ołtarzu kielichy z komunikantami. Razem z proboszczem ujęli kielichy w dłonie i podeszli z nimi pod balaski. Ksiądz Goszczyński donośnym głosem powiedział: „Wszystkim udzielamy rozgrzeszenia. Podchodźcie i spożywajcie Ciała naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Gdy ostatni przyjął komunię dodał: „Aby nie zbezczeszczono Ciała Chrystusa, z księdzem wikarym spożyjemy pozostałe komunikanty”.

W kościele zapanowała cisza. Obserwowałem migotanie światła na ścianach i wydawało mi się, że to duchy i anioły. Może i mój Anioł Stróż jest wśród nich i czuwa nade mną? Zbudził mnie łomot w drzwi, zgrzyt krat i wrzaskliwe: „Wychodźcie! Wychodźcie!”, w którym rozpoznałem głos „Rudzielca”.

Poranek 7 marca 1941 roku

Budzimy się, zbieramy swój skromny dobytek i to, co przyniosły rodziny. Wychodzimy ostatni, za nami księża. Na rynku po prawej stro-

nie zobaczyłem lipę, po lewej ciężarówkę z przyczepą stojącą wzdłuż parkanu. Na ciężarówce już byli ludzie. Do przyczepy ustawiła się kolejka. Proboszcz podszedł do ciężarówki. Dryjaniaki pomagali mu wsiąść. Zaczął kropić deszcz. Wsiadający do przyczepy najpierw załadowali swoje węzłki, a potem wdrapywali się, korzystając z pomocy z góry i z dołu. Mnie, Rajmunda i Tadeka podsadzili Antoś i Stach. Zmęczony Antoś stanął trochę dalej od przyczepy. Konwojent z laską w ręce podbiegł, uderzył w plecy. Antoś szybko wsiadł do przyczepy, po nim ojciec i wikary. Konwojent wszedł do szoferki i ciężarówka ruszyła. Wikary wstał i zaintonował „Kto się w opiekę podda Panu swemu”. Ludzie podchwycili i śpiewali z nim: „Śmiecie rzec może, mam obrońcę Boga”.

Dojechaliśmy do skrzyżowania Mickiewicza z Głowackiego. Po prawej stronie ulicy zobaczyłem mojego chrzestnego. Franciszek Majewski stał z bochenkiem chleba. Gdy ciężarówka zrównała się z nim, rzucił chleb na przyczepę. Pewnie chciał coś powiedzieć, ale nie zdążył. Zza przyczepy wyskoczył konwojent i zaczął go okładać. Śpiew urwał się. Majewski osłonił głowę, odepchnął konwojenta i rzucił się do ucieczki. Ciężarówka ruszyła drogą „Raciążką”, na Płońsk. Po lewej stronie mignęła jeszcze sylwetka cioci Kucharskiej. Trzymała chusteczkę przy twarzy. Patrzyłem na nią i uciekające domy. Wszyscy żegnaliśmy Bodzanów. Niekiedy mieli łzy w oczach. Gdy wjechaliśmy w dolinkę Parkoczywki, wikary Bronisław Koper znów zaintonował pieśń. Śpiew cichł, wzmacniał się i rwał. Tuż przed Mąkolinem zamilkł zupełnie. Za Bulkowem zobaczyłem wychodzącego z zagajnika, leciwego mężczyznę w kapeluszu. Zaczął biec w naszą stronę wołając: „Ludzie, a wy skąd? Skąd wy, ludzie?”. Konwojent z laską dopadł do niego zaczął bić. Na koniec uderzył go w głowę, po czym wrócił do szoferki patrząc na nas chełpliwie jakby mówił „Nic mi nie możecie zrobić”. Po godzinie, a może po dwóch lub nawet więcej, wjechaliśmy do Mławy. Na chodniku stało sporo ludzi. Zaczęli wrzucać chleb, bułki, kielbasę i co kto z nich miał do jedzenia. Tym razem konwojent nie wyszedł. Widocznie bał się, że oberwie.

KL Soldau

Ciężarówka stanęła. Między dwoma budynkami zobaczyłem wysoką bramę. Po lewej stronie znajdowało się wejście na teren obozu. Konwojent i kierowca wyszli z szoferki i kazali nam wysiadać. Zobaczyłem dwóch niemieckich żołnierzy idących w naszą stronę. Gdy wszyscy zeszli z ciężarówki i przyczepy, kazali się nam ustawić gęsiego. Poprowadzili całą grupę między budyn-

kiem i metalową barierką. Skręt w lewo. Wejście do dużej oświetlonej sali. Poczulem ciepło i nieprzyjemny zapach. Sala przedzielona była drewnianą barierką. Za nią stało trzech w mundurach z czapkami na głowach. Jeden z nich, szczupły, w okularach, łamaną polszczyzną każe oddawać bagaże na przechowanie, pieniądze i złoto „tysz”, bo „kto nie odda złoto i pieniądze, to on ma osiem kulka w pistolet i on zastrzeli każdy, i ma nóż, i utnie palec”. Uniósł pistolet i nóż. Ręce kazał kłaść na barierce. Irena miała na palcu lewej dłoni taniutki, złoty pierścionek – nagrodę za ukończenie 7-mej klasy szkoły powszechnej w Bodzanowie z wyróżnieniem. Kiedy żołnierz ściągał jej ten pierścionek, krzyczała z bólu.

Oddajemy tobołki i wychodzimy na zewnątrz. Zatrzymuje nas ten żołnierz, który szedł na czele i każe czekać na tych, którzy zdają do „przechowalni” swój dobytek. Rozglądam się, widzę rozległy plac otoczony ze wszystkich stron budynkami. Żołnierz znów ustawia nas „gęsiego”. Biorę Tadeka za rękę. Ruszamy przez błoto po kostki. Rajmund gubi but. Stoi jak bocian na jednej nodze. Podchodzą do niego Stach i Antoś. Pomagają wciągnąć but.

Dochodzimy do baraku-stodoły. Po lewej i prawej stronie korce ze słomą. Zajmujemy drugi po lewej stronie. Z nami jest wuj Feliks z żoną i wuj Stanisław z rodziną. Jestem zmęczony, ale kiedy chcę usiąść na słomie, słyszę głos ojca, żeby nie siadać i nie kłaść się, bo w słomie może być robactwo. Mama stoi oparta o drewnianą przegrodę. Obok niej Irena z Geniusem na rękę. Z drugiej strony Jasia, Rajmund, Stach i Antoś. Tadek jest przy mnie. Od wejścia rozlega się głośnie „Kulinski”. W odpowiedzi: „Który, bo jest nas trzech”. Krótka cisza, a po niej: „Wszystkie”. Ojciec i wujowie wychodzą. Mama w płacz, a z nią ciocie i kuzynki.

Po kilku minutach wuj „Grobka” i ojciec wracają. Nie ma „Cypcorza”. Drugi żołnierz drze się, żeby wychodzić po swoje rzeczy. W „przechowalni” odbieramy tobołki. Żołnierz prowadzi nas znów przez plac po lewej stronie obok wysokiego budynku. To posypana chlorem latryna. Pod budynkiem spostrzegam starszego mężczyznę. „Widzicie? To nasz Żyd. To nasz, z Bodzanowa! Poznają go!” - krzyczy Dryjańska. Wprowadzają nas do wysokiego budynku na drugie piętro. Pod sufitem kuliste, mlecze kłose oświetlają korytarz. Drzwi do pomieszczeń są otwarte. Na podłodze pod ścianami sienniki ze słomą, trzy małe okienka pod sufitem naprzeciwko wejścia i dwa taborety na wysokich nogach. Tak wygląda izba dla 12 osób. Mama zaczyna płakać. „Nie płacz, Stasia, jakoś będzie” - pociesza ojciec. To samo mówi wuj „Grobka”. Przez otwarte drzwi słychać: „Ażeby ich pokęciło, wydusiło! Zabrali mi wszystko! Ażeby ich!”. Przez tę wrzawę przebija się donośny głos pytający, co się stało z księżmi. Ktoś odpowiada: „Zabrali ich zaraz po zejściu z ciężarówki”.

W obozie karnym Działdowo zmarli: proboszcz parafii Bodzanów ks. Adam Goszczyński lat 66 (11 sierpnia 1941 roku), wikary ksiądz Bronisław Koper lat 38 (12 listopada 1941 roku), ks. arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, lat 83 (28 maja 1941 roku), biskup pomocniczy diecezji płockiej ks. Leon Wetmański, lat 55 (1 października 1941 roku).

Wspomnienia z tamtej nocy poświęcam Tym z wysiedlonych, którzy już odeszli oraz Tym, którzy jeszcze żyją, mieszkają w Bodzanowie i poza nim. Ich dzieciom, wnukom i prawnukom, by nie zapomnieli tragicznej historii II wojny światowej, która w Bodzanowie trwała 5 lat, 4 miesiące i 10 dni.

Józef F. Kuliński
oprac. Lena Szatkowska



Rodzina Kulińskich, 1946 rok

daj pan więcej czasu! Bądź pan człowiekiem!” - zakała mama. „Piętnaście minut i nic więcej!” - krzyknął.

Rajmund pomylił buty i włożył je odwrotnie. Chcieliśmy, żeby poszedł tak, jak jest, a później się poprawi, ale mały zaczął płakać. Niemiecki żołnierz, młody wysoki blondyn, podszedł do niego, chwycił za jeden but i bez wysiłku ściągnął. To samo zrobił z drugim. Rajmund nerwowo zaczął wkładać buty od nowa i byłby znów zamienił, gdyby nie pomoc Stacha. Antoś ubrał Tadeka, a kiedy chciał iść po palta, „Rudzielec” stanął w drzwiach i oświadczył, że czas się skończył. „Panie, daj pan jeszcze dziesięć minut. Ubierzemy dzieci i siebie” - prosiła mama. „Tylko pięć! Przyjdę i was wypędzę!”.

Zaczęliśmy pospiesznie wkładać palta pomagając sobie wzajemnie. Z tobołkami w rękach czekamy, aż rodzice, Irena, Jasia i Geniusz będą gotowi. Pierwsza wyszła Irena trzymając za rękę Jasie. Za nią mama z Geniusem w beciku. A na końcu ojciec. Mama podeszła do łóżka, poprosiła, abyśmy stanęli przy niej i patrząc na mały obrazek z Matką Boską Częstochowską na ścianie nad łóżkiem, zaczęła się modlić: „Bądź opiekunką naszą! Spraw, abyśmy wszyscy wrócili tutaj cali i zdrowi! Otocz opieką ten dom nasz, abyśmy mieli dokąd wracać”. Chciała jeszcze wziąć chleb, ale cały zjedliśmy na kolację.

Pierwszy szedł żołnierz, oświetlając latarką wyjście z suterenu. „Rudzielec” długo nie wychodził. Przez okienko zobaczyłem, jak przykręca knot w lampie. Zaszargotał po nie-

znałem żonę i córki Stanisława Kulińskiego („Cypcorza”). Mama z Geniusem, a za nią Irena z Jasią, zajęły ławkę przy bocznym ołtarzu. Ja z Tadekiem usiedliśmy razem. Antoś, Stach, Rajmund i ojciec za nami. Każde z nas trzymało przy sobie tobołki. Usłyszałem, jak ojciec mówi do mamy: „Nie martw się Stasia, jakoś będzie. Ważne, że nie ładują nas do samochodów, jak przedwcześniej Żydów.” Mama odpowiedziała smutnym, zmęczonym głosem: „Nie mamy chleba, ani bułek, ani wody... nic do jedzenia i picia... Co z nami będzie?”. Ojciec wyjął „cebulę” dziadka Antoniego, otworzył obydwie pokrywki, zbliżył ją do oka i powiedział, że dochodzi dwunasta.

Wkrótce zaczęły przybywać kolejne rodziny. Zobaczyłem wuja Feliksa Kulińskiego („Grobka”) z żoną. Zbliżył się do ojca, powiedział, że to już trzecia rodzina Kulińskich. Ojciec radził: „Wuja, trzymajmy się razem”. Dostrzegłem rodziny Owczarzaków, Mankinów, Dryjańską z synami Mańkiem i Lutkiem, Romana Zóltowskiego.

Przez kościół szli nasi księża: proboszcz Adam Goszczyński, a za nim wikary Bronisław Koper, który trzymał w prawej ręce coś białego. Zatrzymał się przy mamie, nachylił nad Geniusem, położył to „białe” (jasek) na beciku. „Przyda się dziecku” - powiedział. Uczynił znak krzyża i dołączył do proboszcza zatopionego w modlitwie. Moją uwagę zajęły nowo wprowadzeni. Byli to Paweł Rokicki („Longiniak”) i Franciszek Bauman („Lalek”).



Bodzanów 28 czerwca 1938 rok. Od lewej ks. Adam Goszczyński, kierownik szkoły Adam Walczak i Marszałek Edward Śmigły-Rydz

Bogumiła Tobota mazowieckim bibliotekarzem roku 2018

To sukces całego zespołu

Kilka dni temu dotarła do nas wiadomość, że Bogumiła Tobota, szefowa Działu Zbiorów Audiowizualnych Książnicy Płockiej otrzymała prestiżowy tytuł Mazowieckiego Bibliotekarza Roku 2018. Do tej pory nikt z Płocka nie został wyróżniony tytułem, który został przyznany przez 13-osobową Kapitułę.

Co roku Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Warszawie ogłasza dwuetapowy konkurs na bibliotekarza roku. Najpierw wybierani są laureaci w 16., czyli tylu ile województw okręgach. Potem spośród zwycięzców w drugim etapie wybiera się bibliotekarza roku.

W zarządach okręgów kandydatów do tytułu, a potem laureatów wybiera specjalnie do tego powołana Kapituła. Na Mazowszu jest to 13 osób, a wśród nich przewodniczący oddziałów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w okręgu mazowieckim i członkowie zarządu okręgu mazowieckiego.

Jak się zostaje mazowieckim bibliotekarzem roku?

Kandydata może zgłosić każdy, także osoba fizyczna, organizacja, instytucja, samorząd. W tym roku Kapituła, po rozpatrzeniu wszystkich kandydatur, wybrała dwie osoby. O tytuł rywalizowałam z Renatą Zagożdżon z Góry Kalwarii. Zwycięzca został wybrany przez Kapitułę w tajnym głosowaniu.

Proszę się przedstawić naszym czytelnikom...

Pracuję w Książnicy Płockiej i w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich od 35 lat, trzecią kadencję jestem przewodniczącą płockiego oddziału. Teraz piastuję także funkcję zastępcy przewodniczącego zarządu okręgu mazowieckiego w Warszawie.

Ale sprawowane funkcje nie miały znaczenia przy nadawaniu tytułu...

Oczywiście nie to miało znaczenie. Najważniejsza była praca na rzecz bibliotekarstwa i czytelnictwa. Na wniosek, na którym zgłasza się osobę do tytułu, trzeba przede wszystkim wymienić dokonania kandydata w roku 2018, można się też poślikać dwoma znaczącymi wydarzeniami z lat poprzednich. Tytuł nie jest nagrodą za całokształt.

Proszę powiedzieć parę słów o projektach, które były realizowane w ubiegłym roku i zostały opisane w zgłoszeniu.

Staram się, by każdego roku Stowarzyszenie realizowało przynajmniej dwa swoje projekty. Grantodawcami są: prezydent Płocka, marszałek województwa mazowieckiego oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo tam też aplikuję. Kiedy zaczynałam, nie wszystkie projekty wygrywały. Teraz, po nabraniu doświadczenia i praktyki pisanie projektów jest znacznie łatwiejsze. Dodam, że wszystkie projekty mają ścisły związek z czytelnictwem i bibliotekarstwem, a są kierowane – w przypadku konkursów marszałkowskich i ministerialnych, również do mieszkańców powiatu płockiego. W swojej „karierze” napisałam wiele projektów, dzięki którym udało się zrealizować między innymi: słuchowiska radiowe, gry uliczne, plenery malarskie, konkursy literackie, scenariusze na gry kryminalne, spotkania autorskie dla dzieci i dorosłych, warsztaty, nie tylko literackie, także z psychologiem. Ale co ważne, wszystko to jest oparte o literaturę.

Wspomniała Pani, że o tytule zadecydowała realizacja dwóch

ubiegłorocznych projektów. Proszę powiedzieć o nich coś więcej.

W 2018 roku zgłosiłam dwa projekty. Pierwszy to „Po 100kroć Polska”, projekt zgłoszony do konkursu ogłoszonego przez prezydenta Płocka. Składał się on z dwóch części. Pierwszy to pokaz mody kobiecej na przestrzeni wieków, który odbył się w naszym ogrodzie, a był zrealizowany przy współpracy z Książnicą Płocką. Cieszył się ogromnym zainteresowaniem, dlatego zaprezentowany został po raz drugi podczas Targów Seniorów w Orlen Arenie. W pierwszym pokazie wzięły udział modelki, członkowie Stowarzyszenia, pracownice Książnicy i zaproszeni goście, w drugim były to już seniorki, członkinie teatru Remedium działającego przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Drugą częścią tego projektu był koncert Jankiela w wykonaniu cymbalisty ze Śląska Szymona Tadli. Był on częścią całości, został wykonany z chórami płockimi, na naszej Starówce, z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości, a koordynatorem tego występu była Joanna Banasiak.

A drugi projekt?

Ten pierwszy wygrał w konkursie miejskim, ale w 2018 roku był też realizowany projekt zgłoszony do konkursu marszałkowskiego. Projekt „Wszelświat kultury” kierowany do dzieci i młodzieży, a oparty o promocję kultury i nowych technologii. Były to warsztaty robotyki dla dzieci ze szkół podstawowych z Płocka i powiatu płockiego. Też cieszył się bardzo dużym powodzeniem, i chociaż trzeba się było zapisać, to od momentu ogłoszenia, że ruszyły zapisy, tego samego dnia wszystkie miejsca zostały zajęte. Z przykrością musieliśmy odmawiać, ale robotyka ma to do siebie, że wymaga komputerów, przestrzeni i miejsca. Jedna grupa, a było ich wiele, mogła być najwyżej 12-osobowa. W ramach tego projektu odbyła się także noc w Książnicy z obserwowaniem przez teleskopy gwiazd. Zorganizowaliśmy też warsztaty, a także nocną (od godz. 20 do 24) grę miejską dotyczącą historii Płocka. Tu też ilość miejsc była ograniczona i nie wszyscy chętni mogli wziąć w niej udział.

Trudno się zatem dziwić, że to Pani przypadł tytuł.

Dla mnie najważniejsze jest to, że to, co robie, ma sens, podoba się, jest ciekawe i dorośli oraz dzieci chcą w tym uczestniczyć. To jest najważniejsze, bo to dowód, że warto.

Mogła się też Pani pochwalić projektami zrealizowanymi w ostatnich latach.

We wniosku były opisane pokazy laserowe z historią Płocka w tle. Jedną impreza była zorganizowana z okazji rocznicy lokacji miasta dwa lata temu, pod hasłem „Płock – co za historia!!!”. Na Starówce był pokaz multimedialny z historią miasta w tle, a jednocześnie pokaz laserowy z wyświetlaniem na frontonie ratusza ważnych dat z lokacji Płocka, które płocczanie powinni znać. Jeszcze wcześniej robiliśmy pokaz laserowy przy okazji Światowych Dni Młodzieży. Oprócz pokazu w ogro-



archiwum

dzie Książnicy, przy muzyce na żywo, prezentowana była multimedialna historia i terażniejszość Płocka.

Pomysły to jedno, a realizacja to wielkie wyzwanie.

Muszę zacząć od tego, że nigdy nie jest tak, żeby sukces miał tylko jednego autora. Ja pracuję z niesamowitymi ludźmi, członkami Stowarzyszenia, pracownikami Książnicy, przyjaciółmi, ludźmi bardzo kreatywnymi, nie bojącymi się pracy, a jednocześnie nie pobierającymi za tę pracę wynagrodzenia. Poświęcają swój prywatny czas i to jest chyba klucz do sukcesu. Co z tego, że ja coś wymyślę, albo ktoś wymyśli i przyjdzie do mnie. Sama tego nie zrobię, to oczywiście. Rozkładamy pomysł na czynniki pierwsze, myślimy co i jak możemy zrobić i zaczynamy realizację.

Skąd czerpie Pani pomysły na kolejne projekty?

Obszary na te pomysły są w góry wyznaczone przez grantodawców. Niestety ubolewamy nad tym, że we wszystkich konkursach, bez względu na szczebel, są preferowane pomysły mieszczące się w zakresie ogłoszenia konkursowego. Na przykład w roku niepodległościowym musiały się mieścić w tej tematyce. Sztuką jest też sprzedanie tematu w jak najciekawszej formie, nieopatrzonej, rzadko spotykanej. Parę lat temu przygotowaliśmy słuchowisko

na 95. rocznicę obrony miasta Płocka. Z dumą przyznaję, brało w nim udział tylko troje dorosłych. Realizator nagrania Piotr Tobota, Renata Kraszevska, która prowadziła warsztaty z wymowy i uczyła, na czym polega praca w studiu i ja. Reszta została stworzona przez młodzież i dzieci, bo całość została nagrana w dwóch wersjach, właśnie dla tych dwóch grup. Scenariusze napisała licealistka Oliwia Olejnik, a udział wzięli uczniowie z III Liceum oraz SP 5 i kilkoro maluchów. Początki były, nie waham się użyć tego słowa – straszne. To przecież byli totalni amatorzy, nie mający nic wspólnego z tego typu nagraniem, ale wyszło rewelacyjnie. Byłam przy tych nagraniach, słuchałam wszystkiego na żywo, ale jak usłyszałam efekt końcowy, to poczułam gęsią skórę. Wyszło prawdziwie i ciekawie, całość została zamieszczona na stronie internetowej, a wcześniej wyemitowana przez Radio Dla Ciebie, które poprosiło o licencję. Tam można było posłuchać naszego słuchowiska, a autorka scenariusza została z a p r o s z o n a do radia. Słuchowisko zostało także nagrane na nośniku i wszystkie szkoły z Płocka dostały to w prezencie, jako nietypową lekcję historii.

Podobno szykuje się drugie słuchowisko?

W tym roku, pięć lat po pierwszym, robimy drugie, pod tytułem „Dotknąć przeszłości”, osadzone w obszarze II wojny światowej. Ale nie wojna jest tu kluczem programu. Rzecz dotyczy czasów współczesnych, młodzieży, która dzisiaj żyje szybko i nie do końca z namysłem, młodzieży, która zajmuje się między innymi tym,

kto jakiej marki nosi ubrania, jaki ma smartfon, gdzie iść wieczorem. Młodzieży, która nie zatrzymuje się, nie ma czasu pomyśleć nad pryncypiami i nagle, przez pewne czary mary, ta grupa zostaje przeniesiona w czasy II wojny światowej i od razu trafia na wydarzenie – egzekucję na Placu 13 Straconych. Zderzenie tej dzisiejszej rzeczywistości z tym, co się działo wtedy. Przewartościowanie, patrzenie zupełnie innym okiem na to, co ważne i nawiązanie do tego, że dziś w Polsce wojny nie ma, ale przecież na świecie w wielu miejscach się toczy. Czy można o tym zapomnieć, czy spytać gdzieś na krańce świadomości i powiedzieć – mnie to nie interesuje, nie dotyczy. A co by było gdyby...

Wiele imprez, nie związanych zupełnie z bibliotekarstwem odbywa się teraz w Książnicy i w filiach. Czy to dobre rozwiązanie? Przecież biblioteka to miejsce do wypożyczania książek.

To chyba nie do końca prawda. W Książnicy i jej filiach odbywają się imprezy popularyzujące czytelnictwo i literaturę. W projektach realizowanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Książnica jest partnerem lub współorganizatorem. Wydarzenia organizowane przez Stowarzyszenie najczęściej odbywają się w Książnicy,

bo my nie mamy swojego obiektu. W swoim statucie mamy zapisane, że będziemy wspierać biblioteki, poszerzać ich ofertę. Często jest tak, że biblioteka statutowo nie może się czymś zająć, a Stowarzyszenie może.

Ale faktem jest, że dziś do biblioteki ludzie chodzą nie tylko po to, by wymienić książki?

Rzeczywiście, biblioteka przestała być miejscem, gdzie wyłącznie idzie się do wypożyczalni, bierze książkę i odchodzi. Kiedyś tak było. Czasy się zmieniają i musimy swoją ofertę dostosować do realiów dzisiejszego świata. Wszystko to, co robimy, jest oparte o literaturę, nawet te słuchowiska – o dokumenty i literaturę. Mamy nadzieję, że przez te 20 min opowiedzianej na antenie radiowej historii, znajdzie się choć jedna osoba, która zechce sięgnąć do tematu głębiej, poczytać, zapoznać się, dokształcić. Jeśli np. są to warsztaty z psychologii, promujemy metody walki z depresją polecając literaturę tematu. Książki mogą nie tylko uprzyjemnić czas, mogą także wzbogacać. To tak jest, że po ciekawym spotkaniu, wydarzeniu ludzie potem przychodzą do biblioteki i zaczynają pogłębiać temat. Teraz biblioteka musi być inna, bo nie ma wyboru. Dziś nie mówimy – czytelnik, ale coraz częściej pojawia się termin użytkownik. Jesteśmy w Dziale Zbiorów Audiowizualnych Książnicy, gdzie drukowanych książek praktycznie nie ma. Są jedynie do nauki języków obcych, ale te są w tandemie z płytą. Książki są, ale w wersji audio. Zmienia się ich forma techniczna, choć nie zmienia się treść. Najpierw powstawały dla osób z dysfunkcją wzroku, ale dziś świat idzie dalej. Nie mamy na nic czasu, wszystko dzieje się szybciej, a taka forma książki pozwala w podróży, uprawiając jogging, gotując w kuchni, jeżdżąc do pracy i z pracy, ten czas, który musimy poświęcić na swoje obowiązki, wzbogacić o literaturę.

Ale nadal przychodzą ludzie i proszą o coś fajnego do czytania?

Nadal tak mówią, polegają na wiedzy bibliotekarza. My jesteśmy zaprzyjaźnieni ze swoimi czytelnikami. Wchodzi ktoś i my wiemy, co „fajnego” zaproponować. Bo każdy lubi coś innego. My nie chcemy wpływać na gusta czytelnika, ale czasem podsuwamy coś nowego, innego. A nuż się spodoba?

A młodzież czyta, czy nie?

Z młodzieżą jest trudniej. Internet nas zabija, ale nadal są tacy, którzy wolą czytać, mieć przed oczami okładkę, czuć książkę. To jest tak jak z muzyką, bo przecież u nas są też płyty. Niektórym ludziom wystarczy słuchanie muzyki z internetu, a niektórzy, mający dobry sprzęt, potrzebują płyty, dobrze nagranej, cyfrowej i nie satysfakcjonuje ich przekaz internetowy. Zresztą tak samo jest z kinem. Też niemal każdy film można obejrzeć w internecie, a jednak ludzie chodzą do kina. Ja mam ten komfort, że młodzież, która niekoniecznie chce czytać, a musi, bo takie są wymogi szkolne, często do mnie trafia, bo wydaje im się, że książka w wersji audio jest łatwiejsza do przeczytania. Ale zwykle są już na wstępie rozczarowani, kiedy okazuje się, że czas potrzebny do odsłuchania i przeczytania, jest bardzo zbliżony. Ja zawsze polecam przy słuchaniu lektury, by mieć pod ręką egzemplarz drukowany, bo łatwiej jest potem pracować na lekcji, można sobie zaznaczyć potrzebne fragmenty, bardziej zostaje w pamięci. Tekst słyszany szybko umyka. Najtrudniej jest namówić do czytania młodzież od VII klasy wyżej. Bądźmy jednak dobrej myśli. Często ci, którzy nie czytają, po latach odkrywają, że dobra książka jest jak przyjaciel. Wszystkim więc wielu takich przyjaciół życzę. **Jola Marciniak**

GCE da zawód i satysfakcję

Dobra szkoła z Polnej

Część artystyczna w wykonaniu uczniów pt. „GCE droga do sukcesu”, rozstrzygnięcie konkursu „Fizyka może być piękna” i Giełda Zawodów złożyły się na dzień otwarty w Gostynińskim Centrum Edukacyjnym w Gostyninie. Szkoła na Polnej oferuje uczniom wiele zawodów, które mogą być spełnieniem pasji i zapewnić godziwe zarobki.

Do udziału w dniu otwartym 15 marca zaproszeni zostali przede wszystkim gimnazjaliści i uczniowie klas ósmych. Dyrektor GCE Wojciech Kielbasa zwrócił uwagę na hasło dnia: „GCE drogą do sukcesu”. A to dlatego, że dobry zawód to pewna przyszłość, a absolwenci szkół zawodowych nie mają problemów ze znalezieniem pracy. Na rynku pracy brakuje na przykład kierowców i budowlanców, a takie zawody można zdobyć właśnie w popularnej „Budowlance”.

Tradycyjnie podczas spotkania uczniowie klas maturalnych wystąpili z programem artystycznym, prezentującym możliwości kształcenia w GCE. Była też Giełda Zawodów i możliwość zwiedzania szkoły. Ponadto rozstrzygnięto kolejną edycję Międzyszkolnego Konkursu Fizyczno-Polonistycznego „Fizyka może być piękna”. Jego pomysłodawczyniami były nauczycielki GCE: Renata Śnieć i Monika Świderek. W konkursie udział wzięli uczniowie szkół

podstawowych z oddziałami gimnazjalnymi i szkół ponadgimnazjalnych powiatu gostynińskiego. Mieli za zadanie ukazać fizykę plastycznie

i literacko (poprzez wiersz i opowiadanie). Uczestnicy konkursu wykazali się wieloma talentami i pomysłowością. Prace oceniało jury



Szkoła gastronomiczna w GCE szkoli przyszłych mistrzów kulinarnych

w składzie: Renata Śnieć, Monika Świderek, Anna Kosada. Pierwsze miejsca w konkursie w poszczególnych kategoriach zajęli: Daria Woźniak – Szkoła Podstawowa nr 5 im. Księcia Mazowieckiego Siemowita IV, Wiktoria Żabka – Szkoła Podstawowa im. Andrzeja Małkowskiego w Szczawinie Kościelnym, Nela Boratowska – Szkoła Podstawowa nr 3 im. Obrońców Westerplatte. Wszyscy laureaci i uczestnicy otrzymali dyplomy, nagrody i upominki. Każdy z opiekunów przyjął podziękowanie za przygotowanie uczniów do konkursu. Nagrody ufundowali: Nadleśnictwo Gostynin, Starostwo Powiatowe w Gostyninie, Urząd Miasta Gostynin, Urząd Gminy Gostynin i Grzegorz Obszyński.

Dzień otwarty poprzedziły inne spotkania, zaplanowane z myślą o przyszłych uczniach, na przykład pokaz kulinarny uczennic Technikum Żywnienia i Usług Gastronomicznych pod kierunkiem Aleksandry Serwy – uczestniczki programu Bake Off – Ale Ciacho. Poza tym nauczycielki Bogumiła Łoś i Ewa Durka zorganizowały II edycję Warsztatów Architektoniczno-Budowlanych. Wzięli w nich udział m.in. przedstawiciele gostynińskich firm budowlanych i absolwenci „Budowlanki”, wśród nich Jolanta Sobierajska, kierownik delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz Sylwester Piędziejewski z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, który odnawia kościoły i inne obiekty sakralne. – *Technikum Budowlane było zawsze miejscem przyjaznym i tolerancyjnym. Obecnie zajmują się malarstwem*

ściennym i lubię pracę w obiektach zabytkowych. Wiedza zdobyta w Technikum Budowlanym przydaje się w mojej pracy – podkreślił artysta. W 1986 roku wspólnie z niezującym już nauczycielem Wiesławem Pietrzakiem namalował obraz „Chocholy” według Stanisława Wyspiańskiego. Okazały obraz wisi obecnie w sali nr 1. Absolwentem szkoły jest też jej dyrektor Wojciech Kielbasa.

Zaproszona na warsztaty młodzież mogła też zwiedzić wystawę zatytułowaną „Budownictwo Pasywne”. A w części warsztatowej do rywalizacji stanęły reprezentacje 7 szkół podstawowych i gimnazjalnych. Uczniowie mieli dokończyć olbrzymi rysunek Zamku Gostynińskiego i zaprojektować przestrzeń wokół niego. Za najciekawszą wersję Zamku Gostynińskiego uznano pracę wykonaną przez zespół ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. Księcia Mazowieckiego Siemowita IV.

Gostynińskie Centrum Edukacyjne powstało w roku 1961 jako Szkoła Rzemiosł Budowlanych. Swoją pierwszą siedzibę miało w LO im. T. Kościuszki. W ciągu minionych lat placówka nieustannie ewoluowała, działało m.in. Technikum Budowlane, Zasadnicza Szkoła Rolnicza, Liceum Zawodowe, Ośrodek Doksztalcania Zawodowego, Liceum Techniczne. W 2001 r. placówka przyjęła nazwę Gostynińskiego Centrum Edukacyjnego. W jej siedzibie przy ul. Polnej 39 istnieje m.in. Technikum Budowlane i Pojazdów Samochodowych, Technikum Żywnienia, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna.

(eg)

Dzień Myśli Braterskiej w Szkole nr 3

Harcerski mundur zobowiązuje

Dzień Myśli Braterskiej, obchodzony z okazji urodzin założyciela skautingu sir Roberta Baden-Powella, zorganizował na terenie Szkoły Podstawowej nr 3 Hufiec ZHP Gostynin im. Andrzeja Małkowskiego. Było tradycyjne „Świeczkowisko”, wystawa krzyży harcerskich i gawędy o braterstwie.

Dzień Myśli Braterskiej obchodzony jest przez i na całym świecie, z okazji dnia urodzin założyciela. W tym roku na dwudniowym biwaku z tej okazji harcerze gościli w Szkole Podstawowej nr 3 im. Obrońców Westerplatte w Gostyninie. Udział w spotkaniu wzięło 133 zuchów, harcerzy i instruktorów Hufca ZHP im. Andrzeja Małkowskiego. Obecny był też najstarszy z instruktorów, prawie 90-letni druh hm. Jerzy Michalski.

W ramach obchodów Dnia Myśli Braterskiej zorganizowano grę terenową o postaciach historycznych, związanych z harcerstwem. Poza tym druh phm. Konrad Zaręba przygotował wystawę krzyży harcerskich pt. „Krzyż harcerski... od pierwszego do współczesnego” oraz wystawę książek dotyczących twórców harcerstwa na ziemiach polskich.

Nie zabrakło także wieczorem tradycyjnego, obrzędowego „Świeczkowiska”, podczas którego harcerze i zuchy wysłuchały gawędy o przyjaźni i braterstwie. Podczas „Świeczkowiska” zuchy złożyły Obietnicę, a harcerze Przyrzeczenie Harcerskie. Druhá komendantka Bernardetta Złotowska nagrodziła instruktorów i drużynowych za postawę oraz pracę na rzecz drużyny i hufca. Integracja i wspólne śpiewanie trwało

do późnych godzin nocnych. W niedzielę natomiast zakończono biwak uroczystym apelem, podczas którego wręczono dyplomy uczestnictwa.

W Dniu Myśli Braterskiej udział wzięli: 14 Drużyna Harcerska Nieidealni – Szkoła Podstawowa w Teodorowie, Próbną Gromadą Zuchowa Zaczarowane Ogniki – Szkoła Podstawowa nr 3 w Gostyninie, Próbną Drużyną Harcerską Leśni Ludzie – Szkoła Podstawowa nr 3 w Gostyninie, 2 Drużyna Harcerska Włóczykije – Szkoła Podstawowa w Łącku, 2 Drużyna Starszoharcerska Świetliki – Szkoła Podstawowa w Łącku, 5 Gromada Zuchowa Wesołe Wodolubki – Szkoła Podstawowa w Sieraków-

ku, 15 Próbną Drużyną Harcerską Młode Wilki – Szkoła Podstawowa w Sierakówku, Próbną Gromadą Zuchowa Czarne Jagódki – Szkoła Podstawowa w Sannikach, Próbną Gostynińską Pożarniczą Drużyną Harcerską Brandblusser, Harcerski Klub Turystyczny Wihajster.

Harcerze zacerpnęli swoje idee z ruchu skautowego. Skauting, wymysłony i zainicjowany przez gen. Roberta Baden-Powella (1857-1941), opiera się na programie wychowawczym, zawierającym służbę Bogu (wychowanie religijne), służbę Polsce (wychowanie patriotyczne) i pracę nad sobą (służba bliźnim, czyli braterstwo). Baden-Powell był przekonany, że bezpośrednie spotkania skautów z róż-

nych krajów dadzą podstawy dla budowania pokoju. Z takiego przekonania wyrosły światowe zloty skautowe – jamboree, których nazwę zaczerpnięto z języka Indian północnoamerykańskich, a która oznacza „spotkanie bratniego szczeru”. Pierwsze Jamboree odbyło się w 1929 r. w Arrow Park w Anglii.

Już wcześniej, w Międzynarodowym Biurze Skautek w Londynie w roku 1927 zrodził się pomysł, aby dzień urodzin Roberta i jego żony Olave Baden-Powell (22 lutego) stał się dniem spotkań wszystkich skauetek. W pierwszym spotkaniu w kręgu Myśli Siostrzanej brały udział przedstawicielki Polski. Pierwotnie dla skautów takim dniem był 23 kwietnia – Dzień Św. Jerzego. Szybko jednak zaczęto świętować wspólny Dzień Myśli Braterskiej. W Polsce do 1947 roku organizatorem zbiórek i spotkań był Związek Harcerstwa Polskiego.

Pod koniec lat 40. ubiegłego wieku, kiedy władze komunistyczne likwidowały ZHP, Dzień Myśli Braterskiej uznano za przejaw „burżuazyjnego badenpowellizmu”. Po roku 1956 oficjalnie ten dzień nie wrócił do harcerskiego kalendarza. Pozwoliło to na powszechne odrodzenie tradycji Dnia Myśli Braterskiej w roku 1980. Piękną ideę braterstwa w latach PRL ówczesne władze próbowały przeciwstawiać internacjonalizmowi. Z tego zapewne powodu zbiórki z okazji Dnia Myśli Braterskiej można odnaleźć w raportach Służby Bezpieczeństwa.

Patronem harcerzy jest bł. ks. Stefan W. Frelichowski (1913-1945), który był aktywnym uczestnikiem ruchu harcerskiego. Dnia 11 września 1939 r. został aresztowany przez Gestapo. Przeszedł przez niemieckie obozy Zivilgenfangenenlager Neufahrwasser (w Gdańsku-Nowym Porcie), Stutthof, Sachsenhausen, ostatecznie trafił do Dachau, które stanowiło główne skupisko duchowieństwa z Polski. Gdy na przełomie lat 1944 i 1945 w obozie wybuchła epidemia, władze obozowe porzuciły na odizolowaniu zarażonych baraków. Ks. Frelichowski zaangażował się w pomoc chorym, udało mu się także zachęcić do tego 32 innych księży. Podczas udzielania pomocy chorym współpłamnistom sam zaraził się tyfem i zapaleniem płuc doprowadził w dniu 23 lutego 1945 r. do jego śmierci.

Władze obozowe, łamiąc obowiązującą praktykę, zgodziły się przed kremacją na wystawienie jego ciała na widok publiczny, w wyłożonej białym prześcieradłem i udekorowanej kwiatami trumnie. Został pośmiertnie odznaczony. 22 lutego 2003 r. w katedrze polowej Wojska Polskiego ks. Stefana W. Frelichowskiego ogłoszono patronem harcerzy polskich.

(eg)



Jednym z wydarzeń Dnia Myśli Braterskiej było „Świeczkowisko”

Sierpczanie uczczą pamięć generała Andersa

Czermiński o historii miasta

Kazimierz Czermiński od lat odkrywa i opowiada historię Sierpca. Jak mówi, tu ciągle są miejsca, wydarzenia, postaci, o których trzeba mówić, przypominać i pielęgnować historyczne dziedzictwo miasta. – To nasz fundament, który musimy przekazywać dzieciom, wnukom. Historia jest jak drzewo. Jeśli nie ma korzeni, umiera – mówi Kazimierz Czermiński, który tym razem odkrywa wydarzenia związane z pobyt w Sierpcu generała Władysława Andersa.

Z inicjatywy Kazimierza Czermińskiego sierpeccy radni podjęli uchwałę o ustanowieniu roku 2019 rokiem generała Władysława Andersa. – *Kiedy pierwszy raz przeczytałem zapiski osób, które tu w Sierpcu spotkały generała, rozmawiały z nim poruszyłem się bardzo. Od razu pojawiła się myśl, że to wydarzenie, tę postać trzeba w jakiś szczególnie sposób pokazać wszystkim mieszkańcom. Zwłaszcza, że przed nami 80 rocznica wybuchu II wojny światowej. A właśnie przeddzień wybuchu II wojny światowej (22 marca do 9 czerwca 1939 roku) Anders ze swoimi wojskami stacjonował w Sierpcu. Każde miasto byłoby z tego dumne – mówił o początkach swojego nowego historycznego pomysłu Kazimierz Czermiński.*

Mówiąc o pobycie generała Andersa w Sierpcu Kazimierz Czermiński przypomina, że zbliża się 75 rocznica bitwy pod Monte Cassino. – *A jest to jeszcze bardziej wzruszające, że w tej bitwie walczyło kilkadziesiąt żołnierzy z Sierpca i powiatu sierpeckiego. Jestem szperaczem i szukam kolejnych nazwisk. Obecnie mamy ponad dwadzieścia osób i lista ciągle się wydłuża. W rozmowach z ludźmi nastawiam ucha i kiedy słyszę, że ktoś mówi: „Mój dziadek walczył pod Monte Cassino”, to moje serce zaczyna szybciej bić – opowiada Kazimierz Czermiński. I dodaje, że nie rzuca słów na wiatr i dokumentuje wszystko.*

Tak w 2009 r. w Sierpcu powstał park im. generała Andersa z pamiątkową tablicą w kształcie serca i ziemią spod Monte Cassino. Tu młodzi sierpczanie spotykają się na historycznych marszach, biegach, wyścigach na rolkach odbywających się na trasie „Andersówce”. W przyszłości władze miasta planują tu ustawić siłownię pod chmurką, plac zabaw dla dzieci. – *Cieszę się, że to miejsce jeszcze bardziej będzie tętniło życiem. A młodzi ludzie przy okazji pobytu będą poznawali historię Polski, swojego miasta – mówi Kazimierz Czermiński.*

Z okazji zbliżającej się 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej i pobytu Andersa w Sierpcu jest plan, by uhonorować generała, jego żołnierzy i niezwykłego niedźwiadka – kolegium koordynujące, który opracuje harmonogram obchodów. W jego skład weszli: Piotr Nowakowski – Zastępca Burmistrza Miasta Sierpca (Przewodniczący), Da-

– kolegium koordynujące, który opracuje harmonogram obchodów. W jego skład weszli: Piotr Nowakowski – Zastępca Burmistrza Miasta Sierpca (Przewodniczący), Da-

Oczywiście Kazimierz Czermiński, jako inicjator obchodów podzuci kilka pomysłów. Między innymi nadania Miejskiemu Przedszkolu nr 3 imienia Miśka Wojtki. Kolejny pomysł to nadanie generałowi Andersowi honorowego obywatelstwa Sierpca.

Cały Sierpc witał armię Andersa

W dniach 23–25 marca 1939 r. nastąpiła mobilizacja Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, a do 28 marca 1939 r. brygada została przetransportowana w rejon Sierpca na Mazowszu. Brygada weszła w skład Armii „Modlin” i otrzymała zadanie osłony kierunku Lidzbark–Płock. W Sierpcu i rejonie miasta przez prawie dwa i pół miesiąca stacjonowało kilka tysięcy (źródła podają około 8,5 tys.) żołnierzy generała Andersa. Potem przemieścili się w kierunku Mławy.

Ich wejście do Sierpca od ulicy Kościuszki opisywano w prywatnych spotkaniach. – *Są zdjęcia z prywatnych archiwów dokumentujące wjazd żołnierzy. Mieszkańcy witali ich entuzjastycznie, ze łzami w oczach. A wśród nich siedemnastoletni chłopiec Ryszard Bojanowski, czy Antoni Jankowski. To był niezwykle dzień, witali ich prawie wszyscy mieszkańcy – opowiadał Kazimierz Czermiński, dodając, że o tych ważnych wydarzeniach niewiele sierpczan wie. – A historię trzeba odkurzać, poznawać i co najważniejsze przeżywać razem. Od starego dziadka do przedszkolaka. I ten rok daje nam do tego okazję – mówił Kazimierz Czermiński.*

Sztab brygady funkcjonował w Domu Katolickim w Sierpcu. Sam generał Anders zamieszkał na plebani u księdza prałata Mariana Okólskiego. A żołnierze rozlokowani byli w Szczutowie (sztab 25. pułku ułanów) i Gójsku (26. pułku ułanów). Sztab 9. dywizjonu artylerii konnej stacjonował wzdłuż szosy prowadzącej z Raciąża do Sierpca.

rad

T. Radwańska - Justyńska



ka – kaprała Wojtki zaadoptowanego przez żołnierzy 22 Kompani Zapopatrywania Artylerii PSZ. Wśród wielu propozycji jest taka, by w Sierpcu stanął pomnik niedźwie-dzia – żołnierza. Być może stanie w jednym z sierpeckich przedszkoli i będzie na wejściu witał dzieciaki przychodzące na zajęcia. Przy okazji obchodów roku Andersa Kazimierz Czermiński chciałby przekonać radnych do podjęcia współpracy z Cas-sino, gdzie na tamtejszym cmentarzu pochowanych jest dwóch mieszkańców powiatu sierpeckiego: Józef Kujawski i Edmund Przybyszewski.

W przyszłym tygodniu pracę rozpocznie specjalnie powołany zespół

riusz Malanowski (przewodniczący Rady Miejskiej Sierpca), Kazimierz Czermiński – pomysłodawca obchodów Roku gen. Władysława Andersa w Sierpcu, Barbara Gil – radna Rady Miejskiej Sierpca, Waldemar Frydrychowicz – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Sierpca, Joanna Szewczykowska – radna Rady Miejskiej Sierpca, Krzysztof Rudowski, Sławomir Wojciech Jaworski, Wojciech Skorutowski – radni Rady Miejskiej Sierpca, Michał Weber – dyrektor Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Sierpca oraz Marek Z. Zdrojewski – naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Urzędu Miejskiego w Sierpcu.

Powstaje pierwszy sierpecki żłobek

Trwają prace remontowe budynku dla pierwszego sierpeckiego żłobka. Docelowo z opieki korzystać tu będzie 24 dzieci. Pierwsza miejska placówka ma pomóc rodzicom w powrocie do pracy zawodowej.

Na siedzibę żłobka miasto adaptuje budynek przy ul. Armii Krajowej 1A. Miasto na ten cel pozyskało środki unijne z programu PROW. Placówka powstaje w ramach projektu pn.: „Aktywny Rodzic – wsparcie w powrocie do aktywności zawodowej dla osób sprawujących opiekę nad dziećmi do lat 3 w wyniku utworzenia żłobka w Sierpcu”. Jak mówił burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński, na remont przeznaczona będzie

T. Radwańska-Justyńska



kwota około 1,2 mln zł. Miasto poniesie 10% tych kosztów. Dodatkowo z budżetu miasta na ten cel wygospodarowano około 600 tys. zł na remont poddasza w budynku, aby w przyszłości pierwsze i drugie piętro mogło być przeznaczone na cele społeczne. Nowy wygląd zyska nie tylko miejsce przeznaczone na żłobek. Zmiany czekają także teren wokół budynku. W planach jest remont ulicy, chodników i budowa parkingu oraz placu zabaw dla dzieci.

W pierwszym miejskim żłobku będą prowadzone trzy ośmioosobowe grupy. Po zakończeniu projektu, czyli za około półtora roku, miasto planuje rozszerzyć możliwość korzystania z opieki nad dziećmi także dla rodziców nieaktywnych zawodowo.

rad

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Trwa wybór sołtysów i rad sołeckich w kadencji 2019-2024. Najbliższe zebrania wiejskie odbędą się w środę, 27 marca w Józinku i Ciachcinie, w czwartek, 28 marca w Żukowie i Tchorzu, w piątek, 29 marca w Dziedzicach i Ultowie, w poniedziałek, 1 kwietnia w Leszczynie Szlacheckim i Smolinie, we wtorek, 2 kwietnia w Jaroszewie Wsi, Jaroszewie Biskupim i Rudowie.

Bodzanów

Do końca marca można zapoznać się w Urzędzie Gminy z dokumentacją dotyczącą budowy sieci kanalizacji deszczowej na jednej z działek w Borowicach i kilkadziesiąt działek w Białobrzegach.

Brudzeń Duży

Trwa procedura związana z przetargiem na dostawy kruszyw przeznaczonych na remonty dróg na terenie gminy.

Bulkowo

Zorganizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną cykl 10 warsztatów edukacyjnych „Dzień Bezpiecznego Internetu. Działajmy razem w Bulkowie”, który został przeprowadzony dla grupy 170 dzieci w wieku od 3 do 12 lat, zajął pierwsze miejsce w ramach wyzwania na platformie Orange.

Drobin

Na ostatniej sesji radni podjęli uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta i gminy Drobin na rok 2019”.

Gąbin

W czwartek, 28 marca w godz. 9.00-13.00 w Urzędzie Miasta i Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy. Podczas dyżuru można również zgłaszać i wyjaśnić sprawy dotyczące utrzymania porządku w gminie

Gostynin

Trwa procedura dotycząca przetargu na przebudowę i rozbudowę stacji uzdatniania wody w Lucieniu.

Gozdowo

Trójka uczniów ze Szkoły Podstawowej w Lelicach otrzymała stypendia Wójta Gminy Gozdowo przyznawane za najlepsze wyniki w nauce. W pierwszym semestrze tego roku szkolnego uzyskali oni średnią ocen: 5,14 i 5,07.

Kutno

Centrum Teatru, Muzyki i Tańca zaprasza w środę, 27 marca o godz. 18.00 na spektakl „Cudowna terapia. Komedia terapeutyczna” z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Natomiast w niedzielę, 31 marca, o godz. 11.00 na poranek muzyczny dla dzieci.

Spacerkiem po gminach

Łąck

Jeszcze do piątku, 29 marca w bibliotece Szkoły Podstawowej w Łącku można składać prace w konkursie plastycznym „A ja tak baśnie lubię ogromnie”. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci z najstarszych grup przedszkolnych i uczniów klas I-III. Organizatorami są Gminna Biblioteka Publiczna w Łącku i biblioteka Szkoły Podstawowej w Łącku.

Mała Wieś

Trwa procedura wyboru najkorzystniejszej oferty w przetargu na wykonanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej związanej z budową oczyszczalni ścieków w Małej Wsi.

Mochowo

Pięć jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy Mochowo otrzymało nowy sprzęt ratowniczo-gaśniczy. Sprzęt nieodpłatnie przekazał samorząd województwa mazowieckiego. Otrzymały go OSP Bendorzyn, OSP Choczeń, OSP Osiek, OSP Zglenice Duże, OSP Żurawin.

Nowy Duninów

Drużyna tenisistów stołowych GKS Fała Nowy Duninów w rozgrywkach o Puchar Północnego Mazowsza pewnie pokonała zespół KTS Tsunami Kutno. Zwycięstwo sprawiło, że GKS Fała jest coraz bliżej awansu do turnieju finałowego.

Pacyna

Na ostatniej sesji radni podjęli uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Pacyna na lata 2019-2024.

Raciąż

Z końcem marca mija termin wnoszenia opłat za posiadanie psów. Za pierwszego czworonoga trzeba zapłacić 30 zł, a za kolejne po 20 zł. Opłat można dokonać m.in. w kasie Urzędu Miejskiego.

Radzanowo

Mieszkaniec Ciółkowa Sebastian Jędrzejewski zdobył trzy złote medale w dwuboju siłowym na Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych, które odbyły się w Abu Dhabi (Zjednoczone Emiraty Arabskie). Sebastian Jędrzejewski był jednym z 64 reprezentantów Polski, którzy wystąpili na Igrzyskach. Trenerem mieszkańca Ciółkowa jest Mariusz Żukowski.

Rościszewo

Podczas walnego zgromadzenia delegatów Spółki Wodnej Rościszewo udzielono absolutorium zarządowi. Podczas spotkania przedstawiono sprawozdanie z działalności zarządu spółki i komisji rewizyjnej za rok 2018. Podczas spotkania omówiono plan pracy i budżet na rok 2019.

Sanniki

Dyskusyjny Klub Książki zaprasza w środę, 27 marca o godz. 18.00 do sannickiego pałacu na spotkanie autorskie z Agatą Kołakowską.

Sierpc

W remizie OSP Borkowo Wielkie odbyło się uroczyste spotkanie zorganizowane z okazji zakończenia kadencji sołtysów i rad sołeckich działających na terenie gminy. Spotkaniu towarzyszyła konferencja na temat wsparcia rolnictwa w ramach PROW.

Dotacje dla Drobin i Brudzenia Dużego

Pieniądze na kulturę

Pół miliona złotych dla Drobin i 452 tys. dla Brudzenia Dużego – to dotacje od samorządu województwa na inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne. Drobin dotacje przeznaczy na reaktywację Domu Kultury, a Brudzeń Duży na budowę wielofunkcyjnej świetlicy wiejskiej w Siecieniu. W sumie do samorządów z Mazowsza powędrowało ponad 8 mln zł.

Burmistrz Drobin, Andrzej Samoraj i wójt Brudzenia Dużego, Andrzej Dwojnych umowy o dotacje podpisali w Warszawie z marszałkiem województwa Adamem Struzikiem. – *Świetlice wiejskie oraz ośrodki kultury i sportu to miejsca ważne dla społeczności lokalnych. Właśnie w nich zarówno dorośli, jak i dzieci często spędzają wolny czas, uczestniczą w dodatkowych zajęciach, uczą się. Jednak, aby te obiekty w pełni spełniały swoje funkcje, muszą dysponować odpowiednimi warunkami. W budowie i przebudowie wielu tego typu budynków pomogą środki unijne* – mówi marszałek Adam Struzik.

– *To bardzo ważne wsparcie, z którego skorzystają przede wszystkim mieszkańcy. Chcemy, aby na obszarach wiejskich powstały miejsca przyjazne, w których mieszkańcy będą mogli się spotkać i zintegrować. Ma to też duże znaczenie dla dzieci i młodzieży z tych terenów. W nowych przestrzeniach mogą być prowadzone m.in. zajęcia edukacyjne i artystyczne* – dodaje Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego.

Samorządowi Drobin dotacja pozwoli na reaktywowanie Domu Kultury. Ale, aby mógł powstać z budżetu miasta i gminy, trzeba wyasy-

gnować kolejne pół miliona. Burmistrz Andrzej Samoraj mówi, że warto wydać takie pieniądze. – *To ważna inwestycja dla naszej gminy i lokalnej społeczności. Powstanie miejsce, w którym będą mogły odby-*



Ze zbiorów UM i G Drobin

Burmistrz Drobin Andrzej Samoraj (z lewej) podpisał z marszałkiem Mazowsza, Adamem Struzikiem umowę o dotacji w wysokości 500 tys. zł na inwestycje związane z kulturą.

wać się wszystkie zajęcia dla dzieci i młodzieży, a także wydarzenia kulturalne. Mamy sporo muzyczne utalentowanych dzieciaków i będą mieli miejsce, w którym mogą rozwijać

swoje umiejętności – mówi Andrzej Samoraj.

Burmistrz dodaje, że przed laty w Drobinie funkcjonował Dom Kultury. Ale jego działalność została wygaszona. Nowy DK powstanie

z wyposażeniem ma być gotowy w przyszłym roku. – *Chciałbym, abyśmy go uroczyście otworzyli podczas Dni Drobin w czerwcu przyszłego roku* – mówi Andrzej Samoraj.

Po remoncie w Domu Kultury ma znaleźć się duża sala na ok. 200 osób. Będzie także scena. W planach jest też stworzenie kina. W Domu Kultury ma się znaleźć także miejsce na spotkania np. stowarzyszeń emerytów.

Z kolei w Brudzeniu Dużym właśnie organizowany jest przetarg na budowę w Siecieniu wielofunkcyjnej świetlicy wiejskiej. Gmina otrzymała na jej powstanie 452 tys. zł. Wójt Andrzej Dwojnych przewiduje, że ta inwestycja pochłonie ok. miliona, ale jak zaznacza, okaże się to dopiero po przetargu.

Andrzej Dwojnych dodaje, że świetlica w Siecieniu jest bardzo potrzebna lokalnej społeczności. – *Na terenie gminy mamy świetlice, które funkcjonują w strażnicach jednostek OSP. Do tej pory nie było jednak takiego obiektu w Siecieniu. Teraz powstanie i będzie największą świetlicą w naszej gminie* – mówi wójt.

Świetlica w Siecieniu ma być wielofunkcyjna. Oznacza to, że oprócz np. sali na ponad 100 osób, znajdą tu swoje miejsce także siećnińscy strażacy. W świetlicy powstaną garaże na strażacki sprzęt i wyposażenie. Andrzej Dwojnych dodaje, że w świetlicy znajdzie się też miejsce dla lokalnych stowarzyszeń.

W ramach konkursu samorządu województwa „Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne” gminy mogły ubiegać się o dofinansowanie w wysokości do 63,63 proc. kosztów kwalifikowanych, maksymalnie do 500 tys. zł na miejscowość. Środki pochodzą z PROW 2014–2020. (gsz)

Szachowy memoriał w Gąbinie

Królewski gambit

W Gąbinie rozegrano memoriał szachowy im. bł. abpa A. J. Nowowiejskiego. Była to już 29. edycja tej imprezy.

Do szachownic ustawionych w hali sportowej gabińskiego gimnazjum zasiadło 46 zawodników, którzy reprezentowali kluby z Płocka, Sierpca, Gostynina, Warszawy, Łodzi, Ciechanowa. W tym gronie była również siódemka szachistów z PUKS Mikołaj Gąbin.

Grano na dystansie siedmiu rund w tempie 30 minut na zawodnika. Poziom turnieju był dość wysoki, bo do Gąbina przyjechali czołowi zawodnicy Mazowsza Płockiego. Także goście spoza naszego regionu pokazali, że potrafią grać w szachy.

Ostatecznie memoriał wygrał numer 1 na liście startowej, czyli arcymistrz Mirosław Grabarczyk z klubu KSz Hetman Płock zdobywając 6 punktów. Kolejne miejsca zajęli – Dominik Wypych z SzUKS Gostmat 83

Gostynin, Mirosław Gawroński z KSz Hetman Płock i Mariusz Duch z SzUKS Gostmat 83 Gostynin. Wszyscy zdobyli po 5,5 pkt. na 7 możliwych. O kolejności miejsc decydowała punktacja pomocnicza.

W zmaganiach z silną konkurencją dobrze spisali się szachiści gabińskiego Mikołaja. Najlepiej zaprezentowała się Aleksandra Szczypawka, która w ogólnej klasyfikacji zajęła 13. miejsce, nieznacznie tylko ustępując wyżej notowanym zawodnikom. Aleksandra Szczypawka była natomiast najlepsza w gronie 18 startujących w turnieju juniorów (rocznik 2001 i młodszy). Oprócz klasyfikacji ogólnej były również klasyfikacje dodatkowe na najlepszego seniora, najlepszego zawodnika z II, III, IV i V kategorią.

Memoriał zorganizował PUKS Mikołaj przy współpracy Urzędu Miasta i Gminy, który był głównym sponsorem. (gsz)



Wojciech Olszewski

46 zawodników wystartowało w XXIX memoriale szachowym im. bł. abpa A. J. Nowowiejskiego

w tym samym budynku, w którym działał poprzedni, czyli przy pl. św. Floriana. Dzisiaj próby ma tam orkiestra OSP Drobin, a część pomieszczeń była wykorzystywana np. do magazynowania żywności. Budynek jest jednak w kiepskim stanie technicznym i czeka go remont. Burmistrz Drobin zaznacza, że samorząd dysponuje już projektem technicznym i pozwoleniem na budowę. Remont będzie dość poważny, łącznie z wymianą dachu. W projekcie jest też budowa kotłowni na biomasę. Z tego pomysłu dumny jest Andrzej Samoraj, bo mówi, że Drobin staje się zieloną gminą.

Prace remontowe rozpoczną się w tym roku. Dom Kultury, łącznie

Bitwa gospodyń

Do końca marca reprezentacje kół gospodyń wiejskich mogą zgłosić swój udział w V edycji ogólnopolskiego konkursu kulinarnego „Bitwa regionów”.

Organizatorem konkursu jest Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, a patronat objęło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Celem przedsięwzięcia jest promowanie regionalnych potraw przygotowanych z polskich produktów.

W „Bitwie regionów” reprezentacje kół gospodyń wiejskich przygotowują regionalną potrawę w oparciu o własną recepturę i rodzime produkty. Jak podkreślił minister rolnictwa, Jan Krzysztof Ardanowski, to właśnie członkinie kół gospodyń wiejskich są prawdziwymi ambasadorkami kulinarnych tradycji regionów.

W konkursie mogą brać udział drużyny składające się z maksymalnie trzech osób. Konkurs jest przeprowadzany w trzech etapach. Pierwszy to weryfikacja zgłoszeń

w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa. Drugi – przygotowanie potrawy przez zakwalifikowane zespoły podczas kulinarnego wydarzenia w każdym z województw. Na Mazowszu takie kulinarne wydarzenia zaplanowano na 8 czerwca w Warszawie.

Zespół, który podczas eliminacji wojewódzkich otrzyma największą liczbę punktów, przechodzi do finału. Najlepsze drużyny z całego kraju spotkają się w wrześniu podczas targów „Smaki Regionów” w Poznaniu.

Zgłoszenia do udziału w konkursie można wysłać za pomocą formularza umieszczonego na stronie www.bitwaregionow.pl. We wniosku należy podać nazwę koła gospodyń wiejskich i dane korespondencyjne, a także listę kulinarnych osiągnięć oraz nazwę potrawy konkursowej z przepisem i opisem. Warunkiem udziału w „Bitwie regionów” jest zgłoszenie tylko jednego dania. Zamieszczenie zdjęcia potrawy nie jest obowiązkowe. Opr. (gsz)

Wędkarze posprzątają, ale czy to wystarczy?

Zaśmiecona Skrwa

Śmieci stały się ostatnio dużym problemem – dyskutuje się o nich zarówno w gronie prywatnym, na forach internetowych, jak również w mediach. Coraz większe ceny za odbiór odpadów skłaniają wiele osób do zwracania uwagi na to, kto wyrzuca śmieci w miejscach publicznych, z których korzysta wiele osób. Taki właśnie przypadek miał miejsce w okolicy rzeki Skrwy (gm. Brudzeń Duży).

Ta unikatowa rzeka wraz z otaczającym ją Brudzeńskim Parkiem Krajobrazowym jest doskonałym miejscem do wypoczynku i relaksu na łonie natury. Jest również bardzo lubianym przez wędkarzy miejscem połowu. I tu pojawia się problem.

Jak poinformował nas czytelnik wędkarze tłumnie odwiedzający tereny nad Skrwą nie szanują tego wyjątkowego miejsca, zostawiając po sobie śmieci. – Zbliża się wiosna. Jak co roku na brzegu przepięknej

również inne czynniki. – W tym roku podniesiono w gminie Brudzeń Duży opłaty za wywóz śmieci o przeszło 60 %. Obawiam się więc, że jeszcze więcej śmieci pojawi się na brzegu Skrwy i w przylegających do niej lasach. Jak tak dalej pójdzie, to Skrwa i jej okolice tylko z nazwy będą parkiem krajobrazowym – podsumowuje czytelnik.

O skomentowanie sprawy poprosiliśmy przedstawiciela jednego z plockich kół Polskiego Związku Wędkarskiego. Prezes Miejskiego Koła PZW nr 115 Jarosław Dytus przyznaje, że sprawa jest mu znana. – Rzeka Skrwa Prawa jest jedną z wielu wód, na której wolno łowić członkom PZW okręgu mazowieckiego. Problem zaśmiecania łowisk nie jest nowy i stanowi duży problem – wyjaśnia prezes.

Jarosław Dytus zaznacza również, że w regulaminie Amatorskiego Połowu Ryb jeden z punktów



rzeki, jaką jest Skrwa, odstawia się bałagan pozostawiony w większości przez wędkarzy. Na brzegu widać pozostawione opakowania po przynętach, papierosach, alkoholu i innych napojach. Wszędzie też są fruwające torebki i torby foliowe – informuje czytelnik.

Temat nie jest nowy, taka sytuacja ma miejsce od wielu lat. Jak podkreśla nasz czytelnik, w tym roku śmieci nie jest aż tak dużo, jak w latach poprzednich. Jego zdaniem jest tak nie dlatego, że wędkarze zmienili swoją postawę, lecz dlatego, że sezon był wyjątkowo krótki.

Zachowanie wędkarzy, zdaniem naszego czytelnika, nie zmienia się od lat mimo apeli i coraz szerzej rozpowszechnianej edukacji ekologicznej. – Wędkarze nadal zachowują się tak, jakby liczyli, że ktoś za nich posprząta. Może i mają rację. W końcu płacą wysokie składki za wędkowanie. Niech więc odpowiedzialność za ich działania weźmie na siebie Polski Związek Wędkarski. Niech wynajmie na swój koszt profesjonalną firmę sprząającą lub zorganizuje wśród swoich członków jakąś społeczną akcję sprząającą – zastanawia się nad rozwiązaniem tego problemu nasz czytelnik.

Mieszkańcy gminy zauważa również, że wpływ na pojawiające się w okolicy rzeki śmieci mogą mieć

mówi o zostawianiu łowiska w czystości. – Wędkarz pod rygorem kary ma obowiązek sprzątnięcia miejsca, gdzie łowi, bez względu na to, w jakim stanie je zastał. Niestety, niektórzy łowiczy nie przestrzegają zasad. Koła PZW organizujące zawody wędkarskie nad rzeką Skrwą Prawą sprząają łowisko, ale sytuacja się powtarza – wyjaśnia Jarosław Dytus. Instytucją uprawnioną do nakładania kar jest Straż Rybacka. To jej funkcjonariusze mogą zdyscyplinować nieprzestrzegających regulaminu wędkarzy.

Prezes Koła Miejskiego PZW nr 115 w Płocku zaznacza, że problem śmieci zostawianych przez wędkarzy jest poruszany podczas zebrań kół, jednak wciąż wśród wędkarzy znajdują się osoby, do których to nie dociera. – Problem zaśmiecania łowisk przez wędkarzy jest poruszany na większości rocznych zebrań PZW. Niestety, całkowicie nie da się go pozbyć. Ale oczywiście nadal będziemy apelować i uświadamiać odwołując się do etyki wędkarskiej – wyjaśnia Jarosław Dytus.

Jak podkreślił Jarosław Dytus, wędkarze starają się porządkować miejsca, w których łowią. Jedną z ostatnich takich akcji miała miejsce na brzegach Skrwy na początku marca. Została przeprowadzona przez Miejskie Koła PZW nr 114.

(ek)

Turniej w Radzanowie

Potyczki sołectw



Ze zbiorów UG Radzanowo

Osem ekip wystartowało w VI turnieju sołectw o puchar wójta i Rady Gminy Radzanowo

Entuzjaści futbolu spotkali się w hali w Radzanowie, aby podziwiać zmagania zespołów, które wystartowały w VI edycji turnieju sołectw o puchar wójta i Rady Gminy Radzanowo.

W turniejowe szranki stanęło osiem zespołów: Ciółkowo, Dźwierzno, Juniorzy, Nowe Boryszewo, Oldboy's Polonia, Radzanowo, Radzanowo-Dębni i Woźniki. Turniej otworzyła przewodnicząca Rady Gminy, Jolanta Sochacka, która dokonała pierwszego kopnięcia piłki.

Ekipy zostały podzielone na dwie grupy, z której do półfinałów awansowały po dwa najlepsze zespoły. W 12 meczach fazy grupowej padło łącznie 36 goli. Awans do półfinału z pierwszego miejsca wywalczyli Nowe Boryszewo i Ciółkowo, a z drugiego Radzanowo i Radzanowo-Dębni.

W pierwszym półfinale Nowe Boryszewo pokonało Radzanowo-Dębni 3:1. Drugi półfinał był bardzo

zacięty. Przy wyniku 2:1 dla Ciółkowa sędzia nakazał opuścić boisko jednemu z zawodników z ekipy Radzanowa. Gra w osłabieniu dodała animuszu radzanowskiej drużynie i doprowadziła do remisu 2:2 w regulaminowym czasie. W rzutach karnych lepsze okazało się Radzanowo, wygrywając 3:2.

W meczu o brąz pomiędzy Ciółkowem a Radzanowem-Dębni w regulaminowym czasie był remis 1:1. W karnych lepsze okazało się Ciółkowo (2:1). W wielkim finale drużyna z Radzanowa pokonała ekipę Nowego Boryszewa. Królem strzelców został Filip Orłowski (Nowe Boryszewo), najlepszym zawodnikiem Rafał Bratkowski (Radzanowo), a bramkarzem Piotr Majchrzak (Oldboy's Radzanowo).

Podsumowując turniej wójt Radzanowa, Sylwester Ziemkiewicz dziękował za sportową walkę i wielkie emocje. Koordynatorem turnieju była Magdalena Kosielińska.

(gsz)

Pod patronatem Tygodnika Płockiego

Harcerski festiwal w Bielsku

W najbliższą sobotę, 30 marca Bielsk stanie się muzyczną stolicą Mazowsza Płockiego. Wszystko za sprawą Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Turystycznej. Będzie to pierwsza edycja tego przedsięwzięcia.

Festiwal rozpocznie się o godz. 10.00 w bielskim Gminnym Ośrodku Kultury. Na scenie zaprezentuje się 15 drużyn harcerskich i gromad zuchowych, w sumie ok. 100 osób, m.in. z Gąbina, Małej Wsi, Nowego Miszewa, Blichowa, Łęgu Probstwa, Sikorza, Bodzanowa, Bielska, Zagot. Dokonania młodych artystów będzie oceniała jury, złożone z profesjonalnych muzyków. Nagrody będzie można zdobyć w trzech kategoriach: zuchy, harcerze i starsi harcerze.

Oczywiście głównym punktem festiwalu będzie prezentacja osiągnięć dziecięcych i młodzieżowych zespołów wokalnych. Artyści wykonają piosenki poruszające tematykę związaną z ważnymi dla harcerzy i zuchów ideałami. Ale jak zapewniają organizatorzy, oprócz występów będą też inne atrakcje. W planach jest wspólna zabawa przy mu-

zyce, poznanie pracy strażaków czy harcerskie ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Chociaż festiwal odbędzie się w Bielsku to jego głównym organizatorem jest Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Września 1939 r. w Zagotach oraz Związek Harcerstwa Polskiego – Hufiec „Mazowsze” Płock. Honorowymi patronami zostali starosta płocki Mariusz Bieniek i wójt Bielska Józef Jerzy Rozkosz.

Skąd pomysł, aby zorganizować taki festiwal? – Od kilku lat organizujemy w naszej szkole konkurs kół i pastorałek. Ma on charakter gminny. Teraz zdecydowaliśmy się zrobić coś na większą skalę. A że od 10 lat jestem drużynową harcerzy w Zagotach, to pomyślałam o festiwalu, w którym udział wzięłyby drużyny harcerskie i gromady zuchowe z Hufca „Mazowsze”, obejmującego swoim działaniem powiat płocki. Myślę, że warto propagować wartości i idee, które niesie ze sobą harcerstwo. Festiwal będzie też okazją do integracji i wspólnej zabawy – mówi Sylwia Bylicka, nauczycielka w szkole w Zagotach, jedna z koordynatorek festiwalu.

(gsz)

Spacerkiem po gminach

Stublice

Do piątku, 29 marca Gminna Biblioteka Publiczna przyjmuje zgłoszenia do konkursu recytatorskiego „Wiosenne wersety”, który odbędzie się 11 kwietnia. Będą to gminne eliminacje XLI edycji konkursu recytatorskiego „Pięknie być człowiekiem” organizowanego przez Książnicę Płocką. Konkurs organizowany jest w trzech kategoriach: kl. I-III, kl. IV-VI i kl. VII-VIII i III gimnazjum.

Ślupno

W Cekanowie w środę, 27 marca przy Gminnym Ośrodku Kultury stanie mammobus. Panie w wieku 50-69 lat będą mogły wykonać bezpłatną mammografię. Zarejestrować można się pod nr tel. 58 666 24 44.

Stara Biała

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej Stara Biała zaprasza do współpracy rodziny zainteresowane udzielaniem pomocy innym rodzinom wychowującym małe dzieci, przeżywającym trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Bliższe informacje można uzyskać pod nr tel. 24 367 66 32.

Staroźreby

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych wygrało przetarg na ubezpieczenie mienia i odpowiedzialności cywilnej gminy Staroźreby w okresie od 6 kwietnia tego roku do 5 kwietnia 2022 r. Gminę ta usługa będzie kosztować blisko 148 tys. zł.

Szczawin Kościelny

W środę, 27 marca, w godz. 9.00-13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy. Podczas dyżuru można również zgłaszać i wyjaśnić sprawy dotyczące utrzymania porządku w gminie

Szczutowo

Gmina otrzymała kwotę 500 tys. zł na przebudowę i rozbudowę budynku komunalnego w Gójsku. Kwota dofinansowania pochodzi z programu PROW.

Wyszogród

W Miejsko-Gminnej Hali Sportowej w Wyszogrodzie odbył się wiosenny turniej siatkówki mężczyzn o puchar burmistrza Gminy i Miasta Wyszogród. W turnieju wystartowało sześć drużyn. Wygrała ekipa CKU Sochaczew, przed Skarpą Wyszogród i Volley Sochaczew.

Zawidz

Gmina ustaliła stawkę czynszu za wynajem 1 metra kwadratowego lokali wchodzących w skład zasobu mieszkaniowego w wysokości 2 zł. W przypadku lokalu socjalnego wynosi ona 1 zł za metr kwadratowy.

Żychlin

W Żychlinie rozegrano drugi turniej rundy zasadniczej Ligi Mini Siatkówki Województwa Łódzkiego w kategorii „czwórka” (roc. 2006) chłopców. Do rywalizacji o półfinał wojewódzki przystąpiło 12 zespołów, w tym dwie ekipy Volley Team Żychlin. Ostatecznie do turnieju półfinałowego zakwalifikowała się ekipa Volley Team I.

(gsz), rad

Prowadzi bloga, organizuje sesje i pokazy mody

Świat urody nie ma dla Andżeliki tajemnic

Blogerki urodowe i modowe szturmem wkroczyły do polskiego i światowego show-biznesu. Zainteresowanie tym, co robią jest ogromne. To, w czym się pokazują, z miejsca staje się sprzedazowym hitem. Wiele dziewcząt i kobiet, które interesują się szeroko pojętymi zagadnieniami mody i urody, próbuje swoich sił w prowadzeniu blogów. Jedną z nich jest płożanka Andżelika Stawicka, która oprócz prowadzenia bloga zajmuje się również organizacją sesji zdjęciowych i pokazów mody. To kobieta o wielu talentach i pasjach, która konsekwentnie wprowadza swoje marzenia w życie.

Branża „beauty” ostatnio przeżywa prawdziwy „złoty okres”. Niemalże wpływ na to ma telewizja i media społecznościowe. Od kilku lat jesteśmy świadkami prawdziwego wysypu blogów podejmujących temat ubioru, fryzury i makijażu. Młode pokolenie nieustannie śledzi na Instagramie swoich idoli, którzy prezentują najnowsze trendy. Świat oszalał na punkcie Kylie Jenner i całej rodziny Kardashianów, której przedstawicielki zostały okrzyknięte ikonami stylu. Wiele blogerek na stałe znalazło swoje miejsce w show-biznesie, gdzie są prawdziwymi gwiazdami. Ich look jest wyznacznikiem tego, co modne i pożądane.

Nic więc dziwnego, że osoby, które interesują się modą i urodą, próbują swoich sił w świecie internetu. Dzięki wszechobecnej sieci stało się to łatwiejsze niż jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Motywacja i ciekawe pomysły mogą stać się przepustką do ciekawej pracy i światowej kariery.

Dzisiejszy świat i internet daje możliwości, które nie są zależne od miejsca zamieszkania. Warto zaznaczyć, że jedna z najsłynniejszych polskich blogerek modowych – Mafashion, czyli Julia Kuczyńska pochodzi z niewielkiego Złotowa.

Nie dziwi więc fakt, że również w Płocku są osoby, które postanowiły realizować się w ten sposób. Jedną z nich jest Andżelika Stawicka, która prowadzi bloga pod nazwą „Dobierz kosmetyk”.

Wszystko zaczęło się w aptece...

Andżelika to osoba, która wręcz kipi energią. Nic więc dziwnego, że jej życie wypełnione jest po brzegi. Zawsze była osobą aktywną i lubiącą ludzi. To, że założyła blog, było naturalną konsekwencją jej zainteresowań.

Jej przygoda z kosmetykami zaczęła się kilkanaście lat temu. – *Przez 11 lat pracowałam w aptece, która miała bogatą ofertę kosmetyków. Oprócz obsługi pacjentów zajmowałam się również dermokonsultacjami. Choć już wcześniej interesowałam się makijażem i pielęgnacją, to moja praca zmotywowała mnie do kształcenia się w tym kierunku, chciałam pogłębić swoją wiedzę* – mówi Andżelika.

Blogerka podkreśla, że ten temat zainteresował ją na tyle, że całkowicie weszła w świat kosmetyków. Przyznaje, że początkowo najciekawsze okazały się dla niej ich składki, które namiętnie studiowała. Wynikało to przede wszystkim z tego, że była studentką chemii i zwyczajnie interesowało ją to, które substancje wykorzystywane są w kosmetyce.

Jej blog nie jest sztapnowy. Powstał przede wszystkim po to, by po-

móc kobietom dobrać odpowiednie kosmetyki do ich skóry. Andżelika przeprowadza konsultacje za pomocą specjalnego urządzenia, które pozwala jej zdiagnozować, jakie problemy ma dany pacjent lub pacjentka. Na podstawie badania jest w stanie dobrać odpowiednie preparaty, które pomogą w codziennej pielęgnacji.

Blogerka podkreśla, że bardzo dużo nauczyła się podczas pracy w aptece. Dermokosmetyki przestały mieć przed nią tajemnice. Wnikliwie analizowała składki i starała się, aby jej porady były skuteczne, a pacjentki zadowolone.



foto: Michał Dudek

Na blogu Andżeliki można znaleźć wiele ciekawych inspiracji

Szeroko pojęta kosmetyka zainteresowała ją na tyle, że zaczęła również zajmować się kosmetykami kolorowymi. W tym czasie stawiała pierwsze kroki jako wizażystka. – *Mam swoje ulubione produkty i marki, które wykorzystuję w swojej pracy. Ale cały czas testuję nowości, które pojawiają się na rynku. Makijaż, który tworzę, można zobaczyć na moim blogu, który bardzo się rozwinął odkąd zaczęłam go prowadzić. Teraz nie tylko zajmuję się konsultacjami i recenzowaniem nowości, ale także prezentuję makijaże, fryzury i stylizacje* – wyjaśnia Andżelika.

Nazwa bloga jest związana z tym, co podczas pracy w aptece robiła Andżelika. Miała jednoznacznie wskazywać na to, na czym skupia się autorka. – *Nazwę wymyśliłam sama, podobnie jak logo. Chciałam, żeby były unikalne. Po przejrzeniu różnych blogów stwierdziłam, że nie chcę nazwy, w której jest słowo „beauty”, bo to bardzo oklepany slogan. Stwierdziłam, że najlepsza będzie najprostsza forma, która będzie kojarzyła się bezpośrednio z tym, co robię* – wyjaśnia blogerka.

Na blogu „Dobierz kosmetyk” znajdziemy recenzje produktów, które stosowała autorka lub te, które stosuje teraz. Swoje wpisy opiera również na opiniach swoich klientów i znajomych. Trudno, aby wiarygodna była na przykład jej recenzja kremu przeznaczanego dla pań w wieku 50+, dlatego tego rodzaju kosmetyki testuje na przykład na swojej mamie.

Za pośrednictwem bloga można również otrzymać poradę dostosowaną do problemów, z jakimi się zgłosi-

dany użytkownik. – *Jeżeli ktoś napisze do mnie, że ma problemy ze skórą, to przeprowadzam wywiad. Muszę wiedzieć, jakie produkty stosuje dana osoba, czy była u dermatologa, jak się odżywia. Rady, których udzielam, są dostosowane do indywidualnych potrzeb użytkowników* – tłumaczy Andżelika.

Do założenia bloga zainspirowały ją programy telewizyjne, takie jak „Top Model” czy „Project Runway”. Była zafascynowana światem mody i sesji zdjęciowych. Chciała robić to, co lubi i dzielić się tym z innymi. Obecnie jej działalność rozwinęła się

– *Zdarza się tak, że przygotowując daną sesję mam w swojej głowie określoną wizję tego, jak powinno wyglądać zdjęcie. Czasami wydaje się, że wszystko jest w porządku, ale gdy oglądam fotografię to nie jest tak, o jaką mi chodziło. Zdarza się, że aby powstało wyjątkowe ujęcie, robimy ich setki* – mówi blogerka.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że stworzenie wpisu to dosłownie chwila. Jak jednak wyjaśnia Andżelika, nawet zwykła relacja z targów pochłania dużo czasu. Trzeba jechać na dane wydarzenie, zrobić zdjęcia, potem wybrać kilka najlepszych, obrobić je, przygotować tekst i finalnie wrzucić na stronę. Trwa to co najmniej kilka godzin.

Osoby, które chciałyby zająć się prowadzeniem bloga, muszą się przygotować na to, że czeka je wiele pracy i to z różnych dziedzin. Stronę „Dobierz kosmetyk” Andżelika stworzyła wspólnie z informatykiem. Jej obecny wygląd to efekt ich rocznej pracy.

Pokazy mody? Czemu nie!

Andżelika prowadzi blog od trzech lat, jednak przez pewien czas ze względu na prywatne sprawy musiała ograniczyć swoją działalność w sieci. Teraz powróciła do blogowania z podwójną energią. Dodatkowo zaczęła spełniać się także w innych aktywnościach – zaczęła przygotowywać pokazy mody. Jeden z nich miał miejsce podczas zeszłorocznego Jarmarku Tumskiego.

Pierwszy pokaz przygotowała na nabrzeżu wiślanym trzy lata temu. – *Zależało mi na tym, żeby wspierać płockie firmy. Podczas pokazu zaprezentowałam wyłącznie ubrania, które wypożyczyłam z płockich butików. Chciałam, żeby płoczanin zobaczył i docenił, jakie perełki możemy znaleźć w naszym mieście* – mówi Andżelika.

Przygotowanie pokazu to duże przedsięwzięcie, trzeba pomyśleć o masie różnych rzeczy. – *Oczywiście, nie robię tego wszystkiego sama. Mam spore grono współpracowników, którzy mi pomagają w przygotowaniach – firmy odzieżowe, fryzjerki, makijażystki, fotografów, muzyków, osoby prowadzące pokaz oraz oczywiście modelki. Bez ich pomocy to nigdy by się nie udało* – mówi blogerka.

W pokazach mody, które przygotowuje często biorą udział dzieci – tak było m.in. podczas pokazu, który zorganizowała na finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Modelki, które biorą udział w jej pokazach i sesjach to dziewczyny z Płocka. – *Nie są to profesjonalne modelki. W zasadzie mogę powie-*

zieć, że także dzięki im powstał mój blog. Kiedy zaczynałam, bardzo pomagała mi moja siostra oraz jej koleżanki, które testowały różne kosmetyki. Były również pierwszymi osobami, które malowałam. Dziewczyny są ze mną od dawna, wspierają każdą imprezę i sesję, którą organizuję. Bardzo mi pomagają, świetnie się dogadujemy – mówi Andżelika.

Kilka rad

Andżelika pytana o wskazówki dla osób, które chciałyby rozpocząć swoją przygodę z blogowaniem, podpowiada, że przede wszystkim trzeba interesować się mocno danym tematem. Ważne jest, aby regularnie przeglądać zdjęcia na Instagramie czy Pinterście, aby wylapywać najnowsze trendy. Na podstawie tego, co widzi się u innych trzeba stworzyć coś, co jest fantazyjne i może nas wyróżnić. Trzeba stworzyć coś swojego, unikalnego, bo najważniejszy jest pomysł na makijaż, stylizację czy zdjęcie. – *Ludzie lubią oglądać coś innego, coś co ich zaskakuje i inspiruje. Jeżeli będziemy powielać pomysły, to nie zostaniemy zauważeni* – mówi Andżelika.

Blogerce zależy na tym, żeby jej strona prezentowała nie tylko ją, ale także inne osoby. Na jej blogu można zobaczyć wielu ludzi, którzy wspólnie z nią tworzą sesje.

Taka praca wymaga od niej bycia na bieżąco z trendami, które zmieniają się bardzo często. – *Cały czas się doszkalam, chcę być na bieżąco ze wszystkimi trendami kosmetycznymi. Biorę udział w różnego rodzaju konkursach makijażowych. Niedawno byłam w Szczecinie, gdzie brałam udział w konkursie makijażu kreatywnego, niedługo wybieram się na konkurs makijażu ślubnego. Spotykam się z innymi blogerkami na specjalnych spotkaniach. Przeglądam to, co pojawia się na wybiegach i w magazynach. To moja pasja, której poświęcam bardzo dużo czasu* – mówi Andżelika.

Pytana o marzenia odpowiada, że chciałaby współtworzyć sesje dla takich programów jak Top Model, gdzie mogłaby współpracować z Marcinem Tyszką. Andżelika uważa go za wyjątkowo utalentowanego fotografa. Jego sesje są dla niej wyznacznikiem tego, jak powinny wyglądać zdjęcia i praca z modelkami. Jest dla niej prawdziwą inspiracją.

Planów o marzenia czas nie chce jeszcze zdradzać, ale zapowiada, że przygotowuje dla swoich odbiorców coś specjalnego. Jeżeli szukacie makijażowych i modowych inspiracji – warto zajrzeć na jej bloga. Na pewno znajdziecie tam coś dla siebie.

Eliza Kinalska



foto: Olga Polańczyk-Petera

Blogerka organizuje również pokazy mody

Setki wolontariuszy w plockim Ratuszu

Podziękowania za Orkiestrę

Kilkuset wolontariuszy kwestujących w tegorocznym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy spotkało się w Ratuszu. Tradycyjnie tu na wielkim orkiestrowym podsumowaniu osobom zaangażowanym w pomaganie podziękowania przekazał prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. Były dyplomy, uściski, krówki, mnóstwo energii i zapewnienie, że za rok wszyscy ponownie grają z WOŚP.

Tradycyjnie w auli plockiego Ratusza prezydent Płocka Andrzej Nowakowski spotkał się z wolontariuszami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tymi, którzy podczas tegorocznego finału kwestowali po raz pierwszy i tymi, którzy z orkiestrą w Płocku są od początku. Debiutanci i weterani kwestowania, bohaterowie 27. finału WOŚP otrzymali podziękowania, dyplomy i słodycze. Przypomnijmy, że w Płocku w styczniowym finale Orkiestry udział brało 460 wolontariuszy. Zebrano ponad 323 tysiące zł.

Jak mówiła podczas spotkania szefowa plockiego sztabu WOŚP Li-tosława Koper, bez wolontariuszy i wsparcia władz lokalnych i prezydenta Płocka nie udało się zrobić tak wspaniałego finału. – *Dziękuję za uśmiech, wsparcie drugiego człowieka, wszystkie piękne pomysły i działania. Te cyfry, które tu się pojawiają i rosną są kolejnymi rekordami, są tego efektem. Bez tych niesamowitych, dobrych, mądrych kochanych ludzi akcja nie istniałaby* – mówił dziękując wolontariuszom, przedstawicielom plockich firm i instytucji prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. I dodawał, że spotka-

nia w Ratuszu to doskonała okazja, by podziękować wszystkim osobom, które nie pozostają obojętne na los potrzebujących pomocy dzieci i seniorów. Dzięki ogromnej armii ludzi w kraju i w Płocku możliwa jest pomoc najbardziej potrzebującym. Prezydent mówił, że wolontariusze

W Płocku jak zawsze Orkiestrę było widać i słyszeć. Dołączyły plockie instytucje: Książnica Płocka, MOPS, ogród zoologiczny, PCK, Płocka Grupa Fotograficzna, Stowarzyszenie Płock Przyjazny Psom, grupy rekonstrukcyjne, Teatr Dramatyczny, Płocka Orkiestra Symfo-

W tym roku w Płocku padł kolejny rekord i zebrano ponad 323 tysiące zł. Włączyło się ponad sto szkół, firm i instytucji. Puskowy rekord to kwota 5361,51 zł. Średnio w puszcze była kwota ponad 500 zł. Najmłodszy wolontariusz kwestujący w Płocku miał 10 lat, najstarszy 80 lat. W stacjonarnej skarbonce zebrano prawie 11 tys. zł. – *Podczas tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wspólnie z naszymi dziećmi debiutowaliśmy w roli wolontariuszy. Daliśmy radę. I mieliśmy spory sukces, jeśli chodzi o kwotę zebraną w puszcze. Dla nas udział w takim wydarzeniu i możliwość pomagania innym ma ogromne znaczenie. Bo naszym dzieciom też ktoś pomaga. Cały czas pozyskujemy pieniądze na terapię, rehabilitację. Doświadczamy dobrej woli ludzi. Kwestując podczas finału możemy pomagać innym* – mówiła Joanna Krawczyk, która reprezentowała podczas kwesty Szkołę Podstawową 24 w Płocku.

Wśród kwestujących także z SP 24 był Janusz Bąbała z rodziną. Uczestniczył także w spotkaniu podsumowującym plocki finał WOŚP w Ratuszu. – *Nam ktoś pomaga i cieszymy się, że podczas WOŚP możemy pomagać innym. Moja cór-*

ka, z którą razem kwestowaliśmy, mimo niepełnosprawności czuje wielką potrzebę pomagania, wspierania innych. To jest naprawdę cudowne. Wyjątkowy dzień. I będzie o nas coraz głośniej. Trzeba zarażać pomaganiem innych, nasze dzieci, żeby wiedziały, że bezinteresowna pomoc to jest coś najwspanialszego w życiu – mówił Janusz Bąbała. I jak zapowiadała Elżbieta Olejnik, nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 24 w Płocku, w przyszłym roku zbiórka pieniędzy będzie rozszerzona. – *I dzieci i rodzice są bardzo zainteresowani. Już pytają się, czy w przyszłym roku mogą dołączyć z całymi rodzinami do kolejnego finału WOŚP. W tym roku kwestowaliśmy od początku do końca, wszyscy bawili się świetnie i za rok znów będziemy* – mówiła Elżbieta Olejnik.

Podczas WOŚP plockanie nie tylko zbierają pieniądze, ale także otrzymują wsparcie od Fundacji Jurka Owsiaka. Dwa lata temu sprzęt od Fundacji otrzymał plocki szpital i Płocki Zakład Opiekuńczo-Lecznicy przy ulicy Tysiąclecia. Łącznie w ciągu dotychczasowych edycji WOŚP do Płocka trafił sprzęt o wartości blisko 2,5 mln zł. **rad**



D. Ossowski

są najważniejszymi osobami, które dają swój czas, serce, energię i uśmiech. Zbierają środki, które później trafiają do najbardziej potrzebujących.

niczna, szkoły, galerie handlowe, radni, politycy. Po raz kolejny do Orkiestry dołączył Mbank, którego pracownicy liczyli wszystkie przekazane na zbiórkę pieniądze.

Informator GMINY MOCHOWO

Pierwszy dzień wiosny śpiewająco

Na wesoło i śpiewająco uczniowie ze szkół powiatu sierpeckiego powitali pierwszy dzień wiosny. Po raz piąty spotkali się w Szkole Podstawowej w Ligowie, która była organizatorem Powiatowego Konkursu Piosenki Angielskiej.

Muzyczne spotkania pierwszego dnia wiosny to w Szkole Podstawowej w Ligowie im. Powstańców Styczniowych już tradycja. Tegoroczna edycja odbywała się po raz piąty. Do wokalnych prezentacji i rywalizacji przystąpili tym razem uczniowie z dziesięciu szkół powiatu sierpeckiego oraz z dwóch szkół powiatu lipnowskiego. – *Nauka języka poprzez śpiew cieszy się ogromną popularnością, o czym świadczy ogromne zainteresowanie konkursem. Do każdej kolejnej edycji zgłasza się coraz więcej uczniów, którzy w taki sposób chcą powitać wiosnę, spędzić swoje językowe i wokalne talenty* – mówili organizatorzy konkursu z SP w Ligowie.

W tym roku w konkursie wystartowali uczniowie ze szkół podstawowych w: Skępem, Góleszynie, Gójsku, Gozdowie, Bledzewie, Szkole Podstawowej nr 2 w Sierpcu, Szkole Podstawowej nr 3 w Sierpcu, Mochowie, Ligowie, Czerminie, Centrum Kultury i Sztuki w Sierpcu, Szkole Muzycznej I stopnia w Sierpcu.

Konkursowe prezentacje odbywały się w trzech kategoriach wiekowych: klasy I-III, klasy IV-VI, klasy VII-VIII. A uczestników oceniało jury w składzie: Izabella Głowacka – nauczyciel gry na fortepia-



fot. Szkoła Podstawowa im. Powstańców Styczniowych



fot. Szkoła Podstawowa im. Powstańców Styczniowych

nie w OPP w Sierpcu, Paulina Filiks – absolwentka szkoły muzycznej I stopnia w klasie skrzypiec, Lidia Wojciechowska – nauczyciel języka angielskiego.

W kategorii klasy I-III I miejsce zajęła Róża Maciejewska ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Sierpcu. W kategorii klasy IV-VI I miejsce otrzymała Natalia Redeka ze Szkoły Podstawowej w Czerminie, II miejsce Sara Kruszevska ze Szkoły Podstawowej w Ligowie, II miejsce Zofia Wieluńska ze Szkoły Podstawowej w Mochowie, III miejsce Natalia Komorowska ze Szkoły Podstawowej w Góleszynie. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali: Krystian Pawłowski ze Szkoły Podstawowej w Gozdowie oraz Alicja Sulkowska z Centrum Kultury i Sztuki w Sierpcu.

Wśród młodych wokalistów w kategorii klasy VII-VIII jury I miejsce przyznali Annie Cyl ze Szkoły Muzycznej I stopnia w Sierpcu. Miejsce II zajęła Kamila Wadowska ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Sierpcu, III miejsce Julia Kurta ze Szkoły Podstawowej w Bledzewie, III miejsce Małgorzata Lewandowska ze Szkoły Podstawowej w Ligowie. Wyróżnienie otrzymała Izabella Wiśniewska ze Szkoły Podstawowej w Gójsku.

Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe oraz dyplomy, a pozostali uczestnicy pamiątkowe dyplomy. Organizatorami Konkursu były: Monika Pomierska, Agnieszka Różańska i Ewa Sulińska.

rad

JEST DECYZJA – SĄ PIENIĄDZE

To kolejny rok, gdy samorząd Mazowsza stara się wspierać lokalne inicjatywy środkami z budżetu województwa. W ubiegłym roku powstał program, dzięki któremu dofinansowywane były remonty dróg powiatowych. Istniały też programy aktywizujące sołectwa, wspierające rozwój bazy sportowej czy OSP. W tym roku mieszkańcy Mazowsza mogą liczyć na dodatkowe programy – m.in. dla działkowców czy dotyczące ochrony powietrza.

Na Mazowszu nie brakuje ludzi z pomysłami. Część z nich może sięgać po dodatkowe środki na realizację swoich projektów – np. z funduszy europejskich. Niestety, nie każda grupa ma możliwość sięgania po unijne dotacje. Jednym uniemożliwia to forma prawna, w jakiej działają, innym brak wystarczających środków na tzw. wkład własny. Nie zmienia to faktu, że wiele grup – m.in. sołectwa, koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne, inicjuje ciekawe wydarzenia lokalne dla mieszkańców swoich okolic. Stąd decyzja samorządu województwa o stworzeniu programów, które wsparłyby realizację tego typu inicjatyw. – *Cieszę się, że już w pierwszym kwartale roku możemy przeznaczyć tak duże kwoty na kolejne inwestycje i programy wsparcia. W tym roku poza strażnikami, zakupem samochodów dla OSP, wsparciem sołectw czy rozwojem bazy sportowej, przeznaczymy środki*



Radni - w tym marszałek Adam Struzik - przekonywali podczas sejmiku o tym, że trzeba pilnie uruchomić wsparcie

na doposażenie pracowni komputerowych, wsparcie ogródków działkowych czy ochronę powietrza – powiedział marszałek Adam Struzik. Na tegoroczne programy zarezerwowano ponad 79 mln zł.

Podczas ostatniego sejmiku radni województwa zdecydowali również o zwiększeniu budżetu, przeznaczając ponad 36 mln zł na inwestycje w mazowieckich szpitalach, instytucjach kultury i placówkach oświatowych. Do szpitala wojewódzkiego w Płocku trafi ponad 1,8 mln zł na zwiększenie efektywności energetycznej budynku oddziału dermatologii

i oddziału okulistyki oraz wymianę windy w budynku kuchni głównej. Szpital im. prof. E. Wilczkowskiego w Gostyninie otrzyma 43 tys. zł na przygotowanie dokumentacji na przebudowę stacji niskiego napięcia.

Największa dofinansowana inwestycja w instytucjach kultury to budowa zintegrowanego systemu zabezpieczenia ekspozycji na terenie Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu – ponad 8,5 mln zł. – *Nasze instytucje kultury to placówki na najwyższym światowym poziomie. Aby dalej mogły się tak rozwijać, musimy w nie inwestować* – podkreślił wicemarszałek

Wiesław Raboszuk. – *I robimy to regularnie.*

Kolejne środki przeznaczono do Muzeum Mazowieckiego w Płocku, które otrzyma ponad 2,3 mln zł na aranżację pomieszczeń ekspozycji stałych: sztuka dwudziestolecia międzywojennego – art déco i Wielcy Płocczanie – Themersonowie w nowym gmachu muzeum przy ul. Kolegiatnej 6.

Mazowsze wspiera pomysłowość

Dotychczasowe programy cieszyły się dużym zainteresowaniem, co zdecydowało, że nie tylko będą kontynuowane, ale pojawią się też nowe.

Oprócz funduszy na aktywizację sołectw tworzenie bazy sportowej czy wsparcie miast i gmin w zakupie sprzętu przeciwpożarowego środki zostaną przyznane też na programy wynikające ze zgłaszanych potrzeb. Chodzi m.in. o projekty dotyczące ochrony powietrza, wsparcie aktywizujące działkowców, program dofinansowania pracowni informatycznych i językowych oraz dotacje dla samorządów na zadania ważne dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego. – *Chcemy, żeby warunki życia na mazowieckich wsiach i w małych miejscowościach nie odbiegały od tych w dużych miastach* – wyjaśnia członek zarządu województwa Janina Ewa Orzełowska. – *Nasze programy wsparcia cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Chociaż są to niewielkie granty, to pozwalają na wykonanie ważnych dla mieszkańców inwestycji* – dodaje.

W SKRÓCIE:

Ekokonkursy

✓ do 15 kwietnia trwa konkurs o tematyce ekologicznej dla przedшкоłaków **Chroń naturę – nie wielkiego, zrób dla Ziemi coś dobrego**. Prace plastyczne muszą być wykonane zespołowo – przez troje dzieci. Szczegółowe informacje można uzyskać w urzędzie marszałkowskim – telefonicznie: 22 59 79 057, 22 59 79 473 lub mailowo: magdalena.szefer@mazovia.pl i malgorzata.gawkowska@mazovia.pl.

✓ do 20 kwietnia trwa konkurs dla uczniów szkół średnich **Adaptacja do zmian klimatu według mnie**. Uczniowie mają indywidualnie przygotować prezentację multimedialną, film lub dłuższy tekst. Nagrodą jest wyjazd do Brukseli. Szczegóły: tel. 22 59 79 096, 22 59 79 082 lub mailowo: wioletta.miklaszewicz@mazovia.pl i ewelina.milosz@mazovia.pl.

Więcej informacji o tych i innych konkursach można znaleźć na stronie: www.mazovia.pl.

Nowości wśród programów

Mazowiecki Instrument Wsparcia Ochrony Powietrza to pilotażowy program samorządu województwa. Jego głównym

zadaniem jest polepszenie jakości powietrza na Mazowszu. Pula wynosi 5 mln zł. O pomoc będą mogły ubiegać się gminy wiejskie, miejskie i wiejsko-miejskie. Dofinansowanie zadania może wynieść do 50 proc. kosztów kwalifikowanych i nie powinno przekroczyć 200 tys. zł. Przyznane środki gminy mogą wykorzystać m.in. na zakup na-



Ogródki działkowe to dla wielu jedyny zielony teren, na którym mogą odpocząć

zadaniem jest polepszenie jakości powietrza na Mazowszu. Pula wynosi 5 mln zł. O pomoc będą mogły ubiegać się gminy wiejskie, miejskie i wiejsko-miejskie. Dofinansowanie zadania może wynieść do 50 proc. kosztów kwalifikowanych i nie powinno przekroczyć 200 tys. zł. Przyznane środki gminy mogą wykorzystać m.in. na zakup na-

Wsparcie będzie mogło być przeznaczone też na zakup rowerów miejskich, oczyszczaczy powietrza do budynków użyteczności publicznej, zwiększenie efektywnej dystrybucji ciepła, budowę ścieżek rowerowych oraz działania edukacyjno-informacyjne.

Mazowiecki Instrument Aktywizacji Działkowców Mazow-

sze – w tym roku po raz pierwszy uruchomione zostanie wsparcie dotyczące ogródków działkowych. Będzie można ubiegać się o środki na budowę i modernizację infrastruktury ogrodowej. Maksymalna kwota wsparcia dla jednego projektu to 10 tys. zł. Łącznie samorząd Mazowsza przeznaczy na realizację programu 5 mln zł.

Również 5 mln zł samorząd Mazowsza przeznaczy na realizację pilotażowego programu **Mazowiecki Program Dofinansowania Pracowni Informatycznych i Językowych**, wspierającego rozwój placówek oświatowych. Dofinansowanie można będzie przeznaczyć na modernizację i tworzenie nowych pracowni informatycznych i językowych dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Poza tym samorząd Mazowsza przeznaczy w tym roku 30 mln zł m.in. na modernizację dróg powiatowych i gminnych w ramach Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego.



Na sprzęt przeciwpożarowy Mazowsze przeznaczy 4 mln zł

Nadal mogą liczyć na wsparcie

Zaplanowana jest druga edycja programu **Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw Mazowsze MIAS**. W tym roku ponad dwukrotnie zwiększono ogólną pulę – zaplanowano 13,9 mln zł. Samorządy będą mogły ubiegać się o wsparcie m.in. na remonty i wyposażenie gminnych bibliotek, świetlic oraz miejsc pełniących funkcje rekreacyjne i sportowe, a także rozwój i promocję twórczości

folklorystycznej. Każda gmina będzie mogła złożyć maksymalnie pięć wniosków na pięć różnych zadań. Wsparcie dla jednego projektu to 10 tys. zł.

Również po raz drugi rusza **Mazowiecki Instrument Wsparcia Infrastruktury Sportowej Mazowsze**. Tak, jak w ubiegłym roku, 10 mln zł jest do wykorzystania przez samorządy, by stworzyć obiekty sportowe – w tym boiska, hale, pump-tracki itp.

Kolejne 10 mln zł władze Mazowsza przeznaczą w tym roku na wsparcie **mazowieckich OSP**, z czego 4 mln zł na zakup sprzętu przeciwpożarowego, kolejne 4 mln zł – na remonty strażnic OSP, a 2 mln zł na zakup ubrań ochrony indywidualnej strażaka.

LICZBA MIESIĄCA
prawie
80 MLN ZŁ
na programy wsparcia

RUSZAJĄ PRAKTYKI U MARSZAŁKA

Studenci niedawno zakończyli pierwszy semestr, a już pojawia się świetna oferta na czas wakacji. Miesiąc praktyk w urzędzie marszałkowskim to okazja do zdobycia ciekawego doświadczenia i jednocześnie sprawdzenia swoich umiejętności. Co ważne – praktyki są płatne! Jest to dobry sposób na zagospodarowanie części wolnego czasu.

Nabór na piątą edycję „Praktyk u Marszałka” rusza już 8 kwietnia. Ponieważ potrwa tylko trzy tygodnie, warto już teraz podjąć decyzję i poznać się ze szczegółami rekrutacji. – *Brałam udział w praktykach – w pierwszej edycji, a w tej chwili pracuję w urzędzie – wspomina Patrycja jedna z uczestniczek programu. – Zespół, w którym pracowałam, był niezwykle cierpliwy i wyrozumiały, a praca, którą wykonywałam, była ciekawa i dużo mnie nauczyła. Szczerze zachęcam innych do wzięcia udziału w tym projekcie i wykorzystania maksymalnie tego czasu.*

Poszukiwani studenci z Mazowsza

Praktyki są stworzone dla studentów studiów dziennych – niezależnie od tego, czy to uczelnie publiczne czy prywatne. Zgłaszający się muszą mieć zaliczony I rok studiów. Warunkiem udziału w praktykach jest też zameldowanie na stałe

na terenie naszego województwa.

Nie ma ograniczeń co do kierunku studiów, ale z racjonalnych powodów powinny one być zbliżone z zadaniami, jakie można wykonywać w urzędzie. Preferowane więc będą np. prawo, administracja, zarządzanie, ekonomia, ochrona środowiska, geodezja, polityka społeczna, geografia, zdrowie publiczne oraz kulturoznawstwo. Warto najpierw zapoznać się ze strukturą urzędu – nazwami departamentów i przypisanymi im zadaniami. Łatwiej będzie wybrać miejsce, w którym będzie można sprawdzić swoją dotychczasową wiedzę i umiejętności. A pracę można wykonywać w siedzibie głównej urzędu – w Warszawie, ale też w delegaturach, które znajdują się w Ciechanowie, Ostrołęce, Płocku, Radomiu i Siedlcach.

Na okres praktyk można wybrać sobie jeden z wakacyjnych miesięcy – lipiec, sierpień lub wrzesień. Do przepracowania jest 20 dni roboczych – zawsze od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu. Z każdą osobą zawierana będzie umowa zlecenie, a za przepracowany czas przysługiwać będzie wynagrodzenie. Przy pełnym miesiącu będzie to **2205 zł brutto**.

– Program praktyk pomyślany jest tak, że zawsze każdy ze studentów ma przydzielonego opiekuna, który z jednej strony wskazuje mu konkretne zadania do wykonania,

Fot. Michał Słobin



Program praktyk co roku cieszy się ogromnym zainteresowaniem



Każdy praktykant jest prowadzony indywidualnie

a z drugiej wspiera go, przybliża specyfikę pracy w urzędzie, by był to efektywnie wykorzystany czas – opowiada zastępca dyrektora urzędu Wiesław Miecznikowski. – Z rozmów i ankiet z uczestnikami poprzednich edycji wiemy, że bardzo sobie cenią takie rozwiązanie.

Jak się zapisać

W tym roku zapisy będą odbywać się najpierw w formie elektronicznej. Na specjalnie stworzonej stronie (zakładka Praktyki na stronie www.mazovia.pl) trzeba będzie wypełnić formularz, który później musi być wydrukowany i po podpisaniu złożony osobiście w urzędzie lub wysłany pocztą. Ważne, by nie pominąć żadnego

z kroków, ponieważ sam wniosek tradycyjny, bez rejestracji w internecie nie będzie rozpatrywany. Również brak tradycyjnego wniosku nie pozwoli uwzględnić tylko tego wypełnionego w internecie. Rejestrować będzie można się już **od 8 kwietnia**, ale podpisany wniosek trzeba złożyć najpóźniej **do 26 kwietnia**.

Osoby, które pozytywnie przejdą część formalną, w maju przystąpią do testu wiedzy o Mazowszu i urzędzie. Przewidziana jest też rozmowa rekrutacyjna w sytuacji, gdy kandydatów będzie więcej niż zaplanowanych miejsc. O przyjęciu na praktyki decyduje więc wynik testu, efekt rozmowy oraz kierunek studiów.

Lider Zarządzania Zasobami Ludzkimi

Co roku na studentów czeka minimum 100 miejsc, a chętnych zawsze jest więcej. Tylko w ubiegłym roku na praktyki zgłosiło się 237 osób. We wszystkich dotychczasowych edycjach wzięło udział już ponad 390 studentów.

Dlaczego „Praktyki u Marszałka” cieszą się tak dużym zainteresowaniem? Poza tym, że pracodawcy poszukując osób do pracy, cenią u nich zdobyte wcześniej doświadczenie



zawodowe, to studenci mają też świadomość, że praktyki w urzędzie marszałkowskim to możliwość zdobywania nowych doświadczeń w cenionej instytucji, która otrzymała wcześniej tytuły np. „Przyjazny Urząd” i „Troskliwy Pracodawca”.

W tym roku m.in. program praktyk wpłynął na przyznanie najwyższej nagrody – Diamentowej Statuetki w ogólnopolskim konkursie Lider Zarządzania Zasobami Ludzkimi. Kapituła doceniła zarówno sposób organizacji, jak i przebieg praktyk. Dużym plusem jest opieka, jaką wybrany pracownik sprawuje nad studentem. Całość przebiega według wcześniej opracowanego wspólnie planu i zakresu zadań. Dodatkowo praktykanci biorą udział w szkoleniach organizowanych przez urząd, które przybliżają im m.in. stosowanie prawa administracyjnego, zasady

przepływu informacji i komunikowania się wewnątrz urzędu oraz z jego klientami. Poza tym poznają obowiązujące w urzędzie zasady bezpieczeństwa informacji, ochrony danych osobowych. Na zakończenie każdy ze studentów otrzyma zaświadczenie o ukończeniu praktyki.

– *Urząd to przede wszystkim ludzie – ich kompetencje, umiejętności, wiedza. Jest to szczególnie ważne w świecie szybko zmieniających się przepisów, regulacji. Właśnie od zaangażowania ludzi, którzy tworzą to miejsce, zależy sukces organizacji. Staramy się, aby stworzyć dobre warunki pracy – podkreśla Waldemar Kuliński, sekretarz województwa i jednocześnie dyrektor urzędu marszałkowskiego. – Również w taki sposób chcemy kształcić tych, którym zależy na zdobyciu doświadczenia.*

Restauracja, w której przypominają się smaki dzieciństwa

Już w sobotę wielkie otwarcie Garów Babci Krysi



Od soboty, 30 marca w Płocku można będzie zjeść obiady przypominające te serwowane przez nasze babcie. Smaki i zapachy prosto z dzieciństwa. Wyjątkowe naleśniki, ręcznie lepiące pierogi, krokiety, makaronowe zapiekanki, pączki, bułki drożdżowe i mnóstwo pysznych dań według receptury babci Krysi. Wszystkie znajdują się w menu restauracji Gary Babci Krysi, do której można będzie wybrać się już 30 marca.

Restauracja „Gary Babci Krysi” stanowi część działalności prowadzonej przez Stowarzyszenie Na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów AS. Mieści się w siedzibie Stowarzyszenia przy ulicy Obrońców Płocka 1920 lokal 20. Stworzona została przede wszystkim z myślą o seniorach. A dania w niej przygotowywane powstają na bazie naturalnych, zdrowych, świeżych składników według receptury babci Krysi, związanej ze Stowarzyszeniem. – W naszej restauracji członkowie Stowarzyszenia będą jedli obiady w cenie 7 zł. Każdy mieszkaniec powyżej 55 roku życia, który do nas się zgłosi, wypełni deklarację i zostanie członkiem, będzie korzystał z tej możliwości. Dla pozostałych osób oferujemy możliwość korzystania z pełnopłatnych doskonałej jakości posiłków w cenie 14 zł oraz imprez komercyjnych. Tę działalność musimy prowadzić, aby się z tego utrzymywać. Doświadczenie z



Mławy pokazuje, że środki wypracowane z działalności komercyjnej pozwolą na pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem i utrzymaniem lokalu – mówił prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów AS Rafał Chmielewski.

W Płocku członkowie Stowarzyszenia będą mogli korzystać również z abonamentu na obiady i dowozu (cena za dowóz 1 zł). Obiady będą wydawane codziennie od godziny 12.00 do 18.00. Po godzinie 18.00 restauracja zmienia swoje menu na wieczorowe. W Płocku będzie także propagowana i realizowana akcja Stowarzyszenia: zawieszane obiady. W przypadku Stowarzyszenia akcja jest finansowana ze sprzedaży internetowej (na

stronie stowarzyszenia). Ale można je będzie także opłacić na miejscu w restauracji. Osoby dołączające do Stowarzyszenia muszą wypełnić deklarację (jedenrazowy koszt 15 zł to opłata za wydanie legitymacji). Członkowie płacą składkę 10 zł miesięcznie, która upoważnia do korzystania z oferty przygotowanej dla seniorów, w tym obiadów w cenie 7 zł, wyjazdów czy korzystania z pomocy materialnej np. na zakup leków.

Płockie „Gary Babci Krysi” to miejsce, w którym można zorganizować imprezy rodzinne, okolicznościowe jak imieniny, urodziny, chrzciny, wesela. Tu będą odbywały się również wieczorki taneczne, literackie, teatralne dla seniorów.

Miejsce pełne rodzinnego ciepła

Spotkania przy wspólnym stole to jedna część działalności Stowarzyszenia. Kolejna, pięknie łącząca seniorów, to wyjątkowe spotkania w prowadzonym przez stowarzyszenie centrum Aktywnego Seniora. Przychodzący tu seniorzy ciekawie spędzają czas wolny. Jest okazja do porozmawiania, zapewnienia zbyt dużej ilości wolnego czasu, nawiązania znajomości, otrzymania pomocy. Dla wielu seniorów siedziba stowarzyszenia jest po prostu drugim domem, w którym zawsze jest ktoś, kto pomoże, zapyta o zdrowie, samopoczucie, da okazję do uśmiechu. Bo właśnie pomaganie seniorom to najważniejszy cel działającego w Mławie prawie od czterech lat Stowarzyszenia.

– Początek naszej działalności dała właśnie chęć pomagania seniorom. I ogromne zapotrzebowanie na zainteresowanie się osobami starszymi, które często samotnie spędzają swoje życie w czterech ścianach własnego mieszkania. Stowarzyszenie otworzyło i dało możliwości innego życia. Takiego, w którym coś się dzieje, ktoś się interesuje tymi osobami, odkrywa ich pasje, zainteresowania, talenty, albo po prostu wysłucha. To wszystko jest ogromnie ważne i potrzebne – mówi o zakresie pomocy dla seniorów Michał Jaros, wiceprezes Stowarzyszenia Na Rzecz Wspierania Aktywności Seniorów „AS”.

Stowarzyszenie to na powstało z doświadczeń rodzinnych, wizji sąsiedzkiej, rozmów ze znajomymi, z których wynikało, że dużo jest samotnych osób starszych. Misją założycieli było stworzenie miejsca domu dla osób samotnych. – Miejsca, w którym mogą spotkać się wszyscy ci, którzy nie wiedzą, co mają ze sobą zrobić. Są wyęsknieni, spragnieni kontaktu z drugim człowiekiem – wyjaśnia Michał Jaros.

Takim miejscem dla seniorów z Płocka i powiatu płockiego jest placówka Filia Stowarzyszenia przy ulicy Obrońców Płocka 1920 lokal 20. Tu seniorzy będą się spotykali przy wspólnym stole na domowych obiadach przygotowywanych w prowadzonej restauracji „Gary Babci Krysi”. Okazją do integracji będą także spotkania na wieczorkach literackich, tanecznych odbywających się w siedzibie Stowarzyszenia czy podczas wspólnych wyjazdów. – Mamymy pomysł na organizowanie Festiwalu Smaków, pikników kulinarnych, pokazów. Tych form współpracy z seniorami będzie wiele – przedstawiał plany dotyczące działalności filii Stowarzyszenia w Płocku Rafał Chmielewski. Stowarzyszenie będzie także współpracowało z Płockim Centrum Wolontariatu. To otwiera kolejne możliwości pomocy seniorom.

Stowarzyszenie zapewni także pomoc rzeczową i finansową na zakup leków oraz rehabilitację.

rad



WIELKIE OTWARCIE

30 MARCA 2019 ZAPRASZAMY OD 12:00

Restauracja Gary Babci Krysi

UL. OBROŃCÓW PŁOCKA 1920 LOK. 20
(BUDYNEK DAWNEGO FACHOWCA)

Świeżo i smacznie
jak u Babci!

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW PŁOCKA I POWIATU PŁOCKIEGO

*Dla Seniorów – członków Stowarzyszenia Aktywny Senior
obiady po 7 zł (cena regularna 14zł)*

Weź udział w unikalnym programie benefitowym



Warto mieć  **W PORTFELU**

**Program dla Akcjonariuszy
Indywidualnych PKN ORLEN**

**OSZCZĘDZISZ
NA PALIWIE
AŻ DO 540 ZŁ
ROCZNIE**

**KUPISZ
TANIEJ
NA STACJACH
ORLEN**

**ZYSKASZ WIEDZĘ
O RYNKACH
FINANSOWYCH
W AKADEMII
INWESTOWANIA**

**OTRZYMASZ
CERTYFIKAT
SYGNOWANY
PRZECZ CFA SOCIETY
POLAND**

Więcej informacji na www.orklenwportfelu.pl oraz na infolinii pod numerami:
☎ 801 167 536 (801 1 ORLEN) ☎ 502 167 536 (502 1 ORLEN)

PARTNER
PROGRAMU:  **Dom Maklerski**

PARTNER
EDUKACYJNY
AKADEMII:  **CFA Society
Poland**

PARTNER
MERYTORYCZNY
PROGRAMU:  **Stowarzyszenie
Inwestorów
Indywidualnych**

Program ORLEN W PORTFELU ani też żaden z udostępnianych komunikatów czy dokumentów na jego temat, nie stanowi oferty sprzedaży ani zachęty do złożenia oferty kupna papierów wartościowych PKN ORLEN S.A. Publikacja takich materiałów nie oznacza również rekomendowania przez PKN ORLEN S.A. ani przez żaden inny podmiot sprzedaży bądź kupna jakichkolwiek papierów wartościowych, w szczególności papierów wartościowych PKN ORLEN S.A.

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

W pierwszej połowie tygodnia pochłonię cię obowiązki i zawodowe sprawy. Nie narzekaj, bo już niedługo czeka cię więcej towarzyskich spotkań i związanych z nimi zabawnych sytuacji. Pilnuj tylko swoich sekretów, bo ktoś może wykorzystać twoje wiadomości do swoich celów. Postaraj się przed weekendem uporządkować zaległe rodzinne sprawy.

BYK (21.04-21.05)

Poważnie podejdiesz do swoich obowiązków, dotrzymasz terminów i zasłużysz na nagrodę. Mów otwarcie o swoich sprawach, bo dzięki temu zyskasz oparcie i pomoc. Zamiast być skromnym, odważnie przedstaw swoje zalety. Przyjmij też zaproszenie na sympatyczną imprezę. Uda ci się nawiązać przyjaźń z kimś, kto od dawna cię intrygował.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Czas, abyś i ty trochę pomyślał o sobie, a nie poświęcał się dla innych. Zbyt wiele odpowiedzialnych zadań, z jakimi ostatnio borykały się Bliźnięta, może źle wpływać na twoje samopoczucie. W pracy pod żadnym pozorem nie wdawaj się w biurowe intrygi, ani nie powtarzaj plotek. Nie daj się sprowokować do kłótni, bo możesz stać się ofiarą czyjejś gry.

RAK (22.06-22.07)

Przed tobą bardzo dobry tydzień. Nadchodzi wiosna, ty właśnie teraz będziesz miał najwięcej energii do flirtów i zabaw. W pracy będzie się dobrze układać, jeśli oczywiście będziesz na bieżąco wypełniać swoje obowiązki. Kiedy nadejdzie weekend życie towarzyskie pochłonie cię bez reszty. Weekend sprzyja miłosnym niespodziankom.

LEW (23.07-22.08)

Podczas służbowych spotkań słuchaj, co szepczą twoi współpracownicy. W niektórych plotkach będzie sporo prawdy, ale czas na działanie nadejdzie dopiero po wakacjach. To dobry tydzień na ważne decyzje finansowe. Szef i urzędnicy popatrzą na ciebie życzliwie. Łatwo wpadniesz na odkrywcze pomysły, spotkasz ciekawych ludzi i nie będziesz się nudzić.

PANNA (23.08-22.09)

Uwierz w swoje zalety i śmiało rozpoczynaj nowe sprawy. Pociągać cię będą ambitne pomysły i sytuacje, które jeszcze niedawno uznałbyś za bardzo ryzykowne. Zainteresuj się mocno tym, co daje szansę na awans i podwyżkę. Teraz sprzyja ci powodzenie w sprawach finansowych. Ktoś zwróci ci dług, ktoś podpowie jak korzystnie zainwestować posiadane środki.

WAGA (23.09-23.10)

Ze zdziwieniem spostrzeżesz, że jednak jesteś zmęczony i musisz trochę zwolnić tempa. Wielkie zakupy i domowe porządki zostawisz na głowie pozostałych domowników. Ktoś będzie narzekać, zamiast być samodzielnym. W pracy trochę spokoju i zaczniesz myśleć o weekendowym wyjeździe. Merkury podsunie ciekawy pomysł i zapewni ci życzliwych towarzyszy do rozrywki.

SKORPION (24.10-22.11)

Postaraj się o więcej cierpliwości i działaj dopiero wtedy, jeśli masz całkowitą pewność swoich racji. W tym tygodniu ktoś, kto dotychczas był grzeczny i miły, może pokazać swoje prawdziwe oblicze. Nie obawiaj się zakończyć znajomości, które zabierają ci zbyt dużo czasu i energii. Nowi ludzie i nowe emocje szybko zapelnia wolną przestrzeń w twoim życiu.

STRZELEC (23.11-21.12)

Twój optymizm udzieli się nawet największym ponurakom. Dziel się swoimi pomysłami, nie odkładaj ważnych spraw na później. W pracy wpadniesz na pomysł, który znacznie usprawni wykonywanie codziennych obowiązków. Twój dom stanie się miejscem, gdzie wszyscy będą mogli cieszyć się wspólną atmosferą. W miłości dobra passa.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Koziorożce będą bardzo wrażliwe w kontaktach z ludźmi. Byłe słowo czy gest będzie w stanie cię wzruszyć lub oburzyć. Potrzebujesz więcej spokoju i odpoczynku, być może nawet krótkiego urlopu. W miłości możesz nagle stać się bardzo zazdrosny o każdy gest czy nową osobę w otoczeniu partnera. Szybko okaże się, że nie ma o co się martwić.

WODNIK (21.01-20.02)

Nadchodzi wiosna, a ciebie pociągać będą podróże, nawet te krótkie. Może warto zmienić zawodowe plany i wyjechać choćby na parę dni? Posłuchaj swojej intuicji i zrób to, co ci serce każe. Będziesz miał szczęście nie tylko w podróży, ale i w miłości. Merkury pomoże ci nawiązywać nowe znajomości, które przetrwają. Słońce też dodaje ci siły i odwagi.

RYBY (21.02-20.03)

Zabawa, hobby i zakupy to najlepsze zajęcia na ten tydzień. Kto zapragnie powierzyć ci jakieś nowe obowiązki, narazi się na twój gorący sprzeciw. Nie obiecuj szefowi zbyt wiele, a unikniesz niepotrzebnych kłopotów. W tym tygodniu spotkasz się z wielką życzliwością i wsparciem. Słońce pomoże ci w trudnych sprawach i usunie wrogów z twojej drogi.

Przedsiębiorco – odbierz nadpłatę z ZUS

Płatnicy składek powinni zainteresować się nadpłatami na swoich kontach w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Na terenie plockiego oddziału ZUS dotyczy to 34,2 tys. podmiotów. Aktywni płatnicy składek mogą pomniejszyć swoje kolejne przelewy, nieaktywni mają 5 lat na wystąpienie o zwrot nadpłaconych składek.

W plockim oddziale ZUS (północna część województwa mazowieckiego) na kontach 28,3 tys. aktywnych płatników składek z nadpłatami znajduje się łącznie 51 mln zł nadwyżki w rozliczeniach. Ci, którzy ją posiadają, mogą zmniejszyć o daną kwotę swoje przyszłe płatności. W przypadku osób, które zamierzają zakończyć prowadzenie działalności, najlepiej wystąpić z wnioskiem o zwrot nadpłaty jeszcze przed zakończeniem aktywności. Swoim kontem w ZUS powinni zainteresować się również płatnicy

nieaktywni. W plockim ZUS dotyczy to 5,9 tys. podmiotów (dane dot. okresu od 1 stycznia 2017 r.), które mają niemal 1,60 mln zł do odebrania w ZUS. Zakład zwraca nadpłatę składek, o którą wnioskuje płatnik, w ciągu 30 dni od złożenia wniosku. Nie warto z tym zwlekać, gdyż po 5 latach od dnia wpłaty lub otrzymania zawiadomienia z ZUS nadpłata się przedawnia.

Jeżeli przedsiębiorca nie ma pewności co do salda rozliczeń z ZUS, to warto odwiedzić jedną z placówek Zakładu lub wejść na swój profil na Platformie Usług Elektronicznych. Na PUE ZUS można potwierdzić, czy na koncie występuje nadpłata albo niedopłata. Informację w tym zakresie zawiera także list z rozliczeniem wpłat za 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przesłał go niedawno podmiotom, które przekazały w poprzednim roku wpłaty do ZUS.



PIOTR
OLEWIŃSKI

Regionalny
Rzecznik
Prasowy

Nadpłata składek powstaje, gdy płatnik opłaci je w wyższej wysokości niż zadeklaruje w dokumentacji rozliczeniowej lub niż wynika to z przepisów. Takie składki ZUS zalicza w pierwszej kolejności na pokrycie zaległości – jeśli takowe istnieją. Jeżeli zaległości nie ma, można otrzymać z ZUS zwrot nadpłaconych środków lub zdecydować się na zaliczenie ich na poczet bieżących lub przyszłych wpłat. Najlepiej, by przedsiębiorcy na bieżąco kontrolowali stan swoich rozliczeń składkowych. Jest to szczególnie ważne w momencie zakończenia prowadzenia własnego biznesu.

W województwie mazowieckim jest łącznie niemal 283 tys. aktywnych i nieaktywnych podmiotów z nadpłatami w ZUS, które wynoszą 689 mln zł.

Dla miłośników wojska

Wakacje na poligonie

Rusza projekt „Wakacje z WOT” skierowany głównie do uczniów i studentów. 6 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej liczy, że dzięki temu przedsięwzięciu powiększą się jej szeregi.

Projekt „Wakacje z WOT” zakłada, że ochotnicy właśnie w wakacje odbędą 16-dniowe szkolenie podstawowe, złożą przysięgę wojskową i w przypadku osób z Mazowsza Plockiego wstąpią w szeregi 6 MBOT. A to wszystko bez konieczności rezygnowania z zajęć.

Pierwsze szkolenie 6 MBOT w ramach projektu odbędzie się w Ośrodku Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Wędrzynie i potrwa od 20 lipca do 4 sierpnia. Terytorialsi będą mogli nabyć praktyczne umiejętności posługiwania się bronią, zasady zachowania na polu walki i przetrwania w trudnych warunkach oraz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej czy topografii. Po ósmym dniu szkolenia dołączą do nich żołnierze rezerwy, którzy zrealizują szkolenie wyrównawcze (8-dniowe). Finałem szkolenia podstawowego będzie „pętla taktyczna”, podczas której terytorialsi sprawdzą swoje umiejętności w praktyce.

Projekt „Wakacje z WOT” to wyjście naprzeciw młodym osobom, w tym uczniom powyżej 18 roku życia oraz studentom, których zainteresowanie służbą w WOT stale wzrasta, zwłaszcza w okresie ferii zimowych oraz wakacji. Z danych wynika, że w tym okresie uczniów i studentów chętnych do służby w WOT jest dwukrotnie więcej niż w pozostałych miesiącach.

Szkolenia w ramach „Wakacje z WOT” będą realizowane w 12 brygadach OT. Pierwsze z nich rozpoczyna się w drugiej połowie czerwca, tuż po zakończeniu roku szkolnego. Projekt będzie kontynuowany do końca sierpnia, a ostatnie przysięgi odbędą się 1 września.

Chociaż projekt dotyczy wakacji, to już teraz zainteresowani mogą zgłaszać się do swoich macierzystych Wojskowych Komend Uzu-

pełnień lub wypełnić zgłoszenie on-line.

6 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej im. rtm. Witolda Pileckiego herbu Leliwa ps. „Witold”, „Druh” została powołana w drugim etapie tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej. Jej stałym rejonem odpowiedzialności jest południowe

Mazowsze. W skład brygady wchodzi cztery bataliony lekkiej piechoty (blp): 61 blp z siedzibą w Grójcu, 62 blp w Radomiu, 64 blp w Płocku i 65 blp w Pomiczówku. Brygadą dowodzi płk Grzegorz Kaliciak, oficer z 26-letnim doświadczeniem, uczestnik misji zagranicznych w Iraku i Afganistanie. (gsz)



Ze zbiorów 6MBOT

Zakończeniem „Wakacji z WOT” będzie złożenie przysięgi

Wszystkim, którzy okazali wiele serca w ostatniej drodze

ŚP.

Henryka Błażejczyka

szczególnie Panu Markowi Mokrowieckiemu
dyrektorowi Teatru Dramatycznego w Płocku
wraz z trupą Aktorów wielkie podziękowania
składa siostra Halina z Rodziną

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **26 marca** – Teodor, Emanuel, **27 marca** – Lidia, Ernest, **28 marca** – Anie-la, Jan, **29 marca** – Eustachy, Wiktor, **30 marca** – Amelia, Leonard, **31 marca** – Balbina, Beniamin, **1 kwietnia** – Grażyna, Irena.

Imieniny obchodzisz dnia
dzisiejszego?
Więc Ci życzę wszystkiego
najlepszego,
nadziei w sercu, wiary
w samego siebie,
trafnych zrządeń losu,
ile gwiazd na niebie,
morza radości
i bezkresnej miłości.
Bratu Wiktorowi życzenia
przesyła siostra Ania.

Spełnienia wszystkich naj-
skrytszych marzeń, ciągłych
sukcesów, uśmiechu na twarzy,
miłości, samych wspaniałych
przyjaciół **Monice Łapińskiej**
życzy siostra.

By się spełniły Twoje życzenia,
by się ziściły Twoje marzenia,
by uśmiech często gościł na Twej
twarzy,
byś zdobyła w życiu szczyt swo-
ich marzeń.
Wszystko co chciałaś by się
zdarzyło,
wszystko czego pragniesz by
Twoim było.
Życzenia kochanemu **Waleremu**
śle Ewa z dzieciakami.

Życzenia są czymś bardzo wa-
żnym – szczególnie w dniu uro-
dzin. Tak więc życzę Ci tyle spo-
koju, ile tylko potrzebujesz, tyle
szaleństwa, aby życie nie wydawa-
ło się nudne, tyle szczęścia, abyś
nie oszalała z nadmiaru, miłości

ponad wszystko, byś nigdy nie za-
znała goryczy, nie czuła się samot-
ną pośród ludzi, miała zawsze ser-
ce kochające przy sobie i jasne dni
przed sobą oraz dużo zdrowia
i spełnienia najsukrytszych marzeń.
Dla **Sebastiana Lewandowskiego**
od znajomej.

Dni pełnych słońca, pogody, wie-
lu lat w szczęściu i zdrowiu, a także
ciąglego uśmiechu na twarzy **babci**
Irenie życzą wnuki.

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie
pod numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Bajkoranki w NK Przedwiośnie

**Sobotnie i niedzielne przedpołu-
dnia w NK Przedwiośnie są zare-
zerwowane dla najmłodszych
widzów. W cyklu „Bajkoranki”
mają okazję nie tylko obejrzeć
ciekawe filmy i bajki, ale także
wziąć udział w warsztatach
przygotowanych przez Teatr
Form Wielu. Bilety na seanse
o godz. 11.00 kosztują 12 zł.**

23 i 24 marca kino zaprasza
na film „Mia i biały lew” (dub-
bing). To opowieść o dziesię-
cioletniej dziewczynce, która
z zatłoczonego Londynu prze-
nosi się do Afryki. Jej rodzice
postanawiają prowadzić tam
niezwykłą farmę. Pewnego dnia
na świat przychodzi jedyne
w swoim rodzaju białe lwiątko
o imieniu Charlie. Tak zaczyna
się historia przyjaźni między
dziewczynką i wyjątkowym
lwem, którzy wspólnie wycho-
wują się w najbardziej malow-
niczym zakątku Ziemi.

30 i 31 marca – „Ralph De-
molka w Internecie” (dubbing).
Akcja filmu przenosi się z salo-
nu gier do nieznanego i stale
rozwijającego się świata inter-
netu. Ralph, czarny charakter
gry wideo wraz z przyjaciółką
Wandelopą von Cuks wyruszają
na turlaczkę po sieci w poszuki-
waniu części zamiennej, która
uratuje grę Wandelopy. Zagu-
bieni w nieznanym świecie bo-
haterowie zdają się w swojej
wędrowce na internetową spo-
łeczność i twórcę stron interne-
towych imieniem Yesss, będą-
cego głównym algorytmem
i duszą popularnej strony
„BuzzTube”.

6 i 7 kwietnia zobaczymy ko-
leijną część przygód Asteriksa
i Obeliksa – „Tajemnica ma-
gicznego wywaru” Po pecho-
wym upadku z drzewa podczas
zbiorów jemioli, druid Panora-
miks postanawia przejść na
emeryturę. Wcześniej musi
jednak zadbać o bezpieczeń-
stwo wioski i znaleźć dla siebie
godnego następcę. W towarzy-
stwie Asteriksa i Obeliksa wy-
rusza w świat, aby odnaleźć
druida, któremu mógłby powie-
rzyć tajemnicę magicznego wy-
waru. Tymczasem o problemach
Galów dowiadują się ich naj-
więksi wrogowie. Rzymianie

wymyślają intrygę, która po-
zwoli im zdobyć przepis
na eliksir siły.

13 i 14 kwietnia kino pokaże
film – „LEGO Przygoda 2”
(dubbing). Mieszkańcy Kloc-
burga stoją w obliczu nowego,
ogromnego zagrożenia. Pochod-
zący z kosmosu najeźdźcy LE-
GO DUPLO niszczą wszystko
w tak szybkim tempie, że nikt
nie nadąży z odbudowywaniem.
Aby ich pokonać i przywrócić
spokój w świecie LEGO, Em-
met, Lucy, Batman wraz z przy-
jaciółmi wyruszą w podróż
do odległych, nieodkrytych
światów, w tym do dziwacznej
galaktyki, w której wszystko
jest musicalem.

27 i 28 kwietnia – opowieść
o przesympatycznym psiaku
brytyjskiej królowej – corgim.
Mieszka w Pałacu Buckingham

plawiąc się w luksusach i po-
wszechnym uwielbieniu. Jednak
pewnego dnia, na skutek szalo-
nego zbiegu okoliczności, traci
swoją pozycję w pałacu i trafia
do londyńskiego schroniska.
Otoczony przez gromadę twar-
dych czworonogów, musi na-
uczyć się, co to znaczy być
zwyczajnym psem: na kogo
warczeć i jak pogonić kota. Pró-
bując odnaleźć drogę do domu,
Rex odkryje, że prawdziwych
przyjaciół poznaje się po tym,
że w potrzebie potrafią wycią-
gnąć pomocną łapę.

Podczas „Bajkoranków” od-
bywa się losowanie nagród
na zasadach Happy Seats
(szczęśliwy fotel). Po seansie
– spotkanie z Teatrem Form
Wielu (dla grup przynajmniej
pięcioosobowych).

(I.)

ANDROPAUZA 3
Czyli jak żyć i nie zwariować

Uniwersytet Trzeciego Wieku. Czterech, czterdziu studentów w wieku emerytalnym: Hrabia, Behemot, Sławek komandos i Miernota, brutalnie wyrzucił z klasy przez złą nauczycielkę, podejmując ryzykowną decyzję walki z reżimem szkoły. Zakładają teatr. Aby naprawić rzeczywistość tej, ich zdaniem doszczętnie zepsutej szkoły, postanawiają wystawić „Dziady” Mickiewicza. Jednak Miernota, reżyser teatralny, który chwilę wcześniej zostaje przez Ministerstwo Kultury pozbawiony prawa wykonywania zawodu, wymyśla pospólną inwentaryzację, której nie sposób zaakceptować. Aktorzy się buntują i postanawiają znaleźć naprawdę dobrego reżysera. Ich wybór pada na Stevena Spielberga. Chcą zaproponować mu kontrakt obojętnie. Cudem zdobywają pieniądze i płyną do Hollywood. Jachtami pożyczonymi od swego barona Munchausena. Jesteśmy świadkami rejsu pełnego przygód, niebezpieczeństw i sytuacji absurdalnych. Na pełnym morzu bowiem, okazuje się, że żaden z naszych bohaterów nie ma najmniejszego pojęcia jak się taką jednostką żegluję. Ruszają w świat w poszukiwaniu przygód, twórczego życia i sensu istnienia, niczym czterej muszkieterowie Alexandra Dumasa. Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!

Zapraszamy Państwa na wieczór pełen śmiechu, przygód, sytuacji absurdalnych! Wierząc pełen wzruszeń, zaskoczeń i niespodzianek! Zapraszamy na archywalną odpowiedź o tym, że prawdziwe życie zaczyna się po sześćdziesiątce! Że nie ważna jest ilość zer przy liczbie twórci lat przeszłych, ale radość i otwarte serce! Jeden z naszych bohaterów, po nieprawdopodobnej przygodzie, która odmieniła na dobre jego życie, krzyczy: „ponad oceanem! Teraz dopiero zaczynam życie!!!”

Bawcie się, śmiecie się i płaczcie razem z nami, w wielkim refleksie, pełni fryzura!
„Stare nie chce przed miłością
Lecz miłość chroni przed starością
Bo prawda jest taka, że się nie starzeje
Sama, które kocha i wierzy się śmieje!”

Obsada wymiennie:
Hrabia - M. Damięcki, T. Roś
Sławek - D. Dziurawski, A. Zubowski, S. Maciejewski
Behemot - A. Ostrowski, B. Kalus, K. Gąbrowski
Miernota - P. Piegowski, J. Kasiński, M. Pietraszk
Rolnik - A. Zalecki, K. Mikulicz, M. Damięcki, A. Dziurawski

14.04.2019 r.,
godz. 17.00
Szkoła Muzyczna Płock

Informacja i rezerwacja 725-107-673
oraz Centrum Informacji Turystycznej
i POKIS.

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Zmodyfikowane

Przemieszczając się między półkami sklepowymi, co i rusz widzimy na etykietach towarów żywnościowych umieszczony w widocznym miejscu napis „wolne od GMO”. Cieszy nas to, gdyż dobrze jest kupować zdrową, naturalną żywność, w której geny nikt nie ingerował. Od zarania ludzkości „niewiadome” budziło grozę, stąd zupełnie naturalny jest strach przed organizmami genetycznie modyfikowanymi. Same geny są trudne do wyobrażenia i trochę przerażają. Zmiany w nich wydają się z jednej strony niesamowitym postępem naukowym (to jest fakt), z drugiej „gwałtem na naturze” (to też, choć człowiek czyni to na dużą skalę już od czasów wynalezienia rolnictwa), zatem czymś złym. Pierwsze próby przeniesienia materiału genetycznego z jednego organizmu (była to żaba szponiasta) do drugiego (bakterii) przeprowadzili amerykańscy uczeni w 1974 roku. Nie było to jedynie „naukowym wyzwaniem”, ale próbą przed pierwszym praktycznym wykorzystaniem inżynierii genetycznej. Bowiem pod koniec lat siedemdziesiątych do bakterii przeniesiono gen człowieka odpowiedzialny za syntezę ludzkiej insuliny i hormonu wzrostu. W ten to sposób za pośrednictwem organizmów modyfikowanych genetycznie zaczęto produkować ważne dla nas leki. Stosowanie technologii inżynierii genetycznej w medycynie nie wywołało specjalnych kontrowersji, w przeciwieństwie do rolnictwa, a dokładniej produkowanej przez nie żywności. Zasadniczo w Unii Europejskiej nie ma powszechnego przyzwolenia na uprawę roślin genetycznie modyfikowanych (co nie oznacza, że takowe nie są uprawiane). Nie znaczy to również, że europejski konsument nie ma do czynienia z roślinami GMO. Otóż, Unia Europejska jest największym importerm tych roślin na świecie (głównie jest to soja i kukurydza). Niemniej, informacja, że gros soi dostępnej konsumentom pochodzi z upraw GMO, spowodowała, że obecnie trudno kupić nasiona tej rośliny, którą jeszcze kilka lat temu polecano weganom i kobietom w wieku menopauzalnym (co w obu przypadkach miało sens zdrowotny).



Piotr Chudzyński

Roladki z indyka faszerowane kielkami soi

Skład:

- 1 kg filetu z indyka;
- 3 łyżki sosu sojowego;
- 4 łyżki kielków sojowych;
- 1 mała marchewka;
- 1 por (biała część);
- 8 plasterków wędzonej szynki;
- 3 łyżki masła klarowanego;
- 1 szklanka bulionu drobiowego (może być z kostki);
- pół szklanki białego, wytrawnego wina;
- 1 łyżeczka maki ziemniaczanej;
- sól, świeżo zmielony czarny pieprz.

Wykonanie:

Filet z indyka starannie myjemy i osuszamy papierowym ręcznikiem. Kroimy mięso na plasty i zbijamy tłuczkiem do mięsa z obu stron (powinno być dość cienkie). Każdy plaster mięsa skrapiamy sosem sojowym i oprószamy świeżo zmielonym pieprzem. Obieramy marchew i kroimy w słupki o długości ok. 4 cm. Por po dokładnym oplukaniu kroimy w paski. Na małej patelni podgrzewamy łyżkę masła, na którym przesmażamy marchew, por i sojowe kielki. Na każdy plaster mięsa kładziemy plaster szynki i układamy na nim warzywne nadzienie. Rolujemy mięso i spinamy szpilką do mięsa. Na patelni rozgrzewamy pozostałe masło i obsmażamy na nim mięsne roladki. Roladki powinny być przyrumienione z każdej strony. Następnie wlewamy wino i gotujemy całość do momentu odparowania płynu. W dalszej kolejności dolewamy bulion i przykrywamy patelnię pokrywką. Roladki dusimy pod przykryciem ok. 20 minut. Po tym czasie dolewamy do sosu rozproszoną w zimnej wodzie mąkę ziemniaczaną, która zagęści sos. Tak przygotowane danie serwujemy z ryżem z czerwoną fasolą i posiekaną natką pietruszki.

Uwaga: Jeśli nie zdołamy kupić kielków soi, możemy przygotować farsz tylko z marchewki i pora, ewentualnie dodać pokrojonego w słupki selera.

Żywność organiczna to taka, którą rolnik produkuje w warunkach poszanowania środowiska naturalnego, w wolnym od chemii gospodarstwie, gdzie uprawia się tylko „czyste rośliny”. Natomiast za uprawami GMO stoją ogromne koncerny biotechnologiczne. Jakby tak przedstawiała się rzeczywistość, byłoby nam łatwiej, niestety za żywnością organiczną też stoi wielki biznes, jak np. firma Coca-Cola czy Heinz, zaś za roślinami GMO rolnicy, którzy nie chcą używać w swoich gospodarstwach ogromnej ilości pestycydów. Cóż, jak biją się „giganty”, to niezmiernie trudno oddzielić ich interesy od prawdy.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Pod patronatem Tygodnika Płockiego

Wyjątkowa „Noc sów”

Płockie stowarzyszenie „Tatusiowie” to prężnie działająca organizacja, która już od dłuższego czasu zaskakuje pomysłami na wspólne spędzanie czasu z dziećmi. Wydarzenia, które organizuje, cieszą się bardzo dużą popularnością. W zeszłym roku spektakularny sukces odniosła „Noc sów”. Wspólny spacer po lesie okazał się tak atrakcyjny, że nie mogło zabraknąć tego wydarzenia także w tegorocznym kalendarzu „tatusiowych” imprez.

„Noc sów” to doskonała okazja, aby rodzice mogli spędzić czas ze swoimi dziećmi w ciekawy i interesujący sposób. W końcu niecodziennie można wybrać się na wspólne poszukiwanie tych nocnych zwierząt. Jednak wydarzenie to nie tylko nocny spacer po lesie, ale także garść ciekawostek o tych wyjątkowych ptakach.

Najmłodszym sekrety życia sów przybliżył Piotr Adamiak – ornitolog, sokolnik, wieloletni pracownik płockiego zoo, przed którym sowy

sowy potrafią obrócić swoją głowę o 270 stopni, że ich lot jest bezszelestny oraz że te sowy, których oczy są koloru żółtego, świetnie radzą sobie podczas polowań dziennych. Dzieci mogły również obejrzeć i dotknąć sówie pióra, które są tak zbudowane, aby podczas lotu nie wydawać dźwięków. Bardziej dociekliwi mogli oczywiście zadać pytania. Wśród nich pojawiło się m.in. pytanie o wymianę piór.

Gościem specjalnym spotkania była co prawda nie sowa, lecz sokół,

ptaków. I choć nie były to prawdziwe sowy, to nikomu to nie przeszkadzało, wszyscy bawili się doskonale.

Wędrówka w ciemnościach okazała się ciekawym doświadczeniem. Dzieci były zachwycone i jak się okazało, wcale nie bały się przechadzki po ciemnym lesie. – *Najbardziej podobała mi się wyprawa do lasu, to było naprawdę super. Poza tym dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy o sowach. Chętnie wybrałabym się na „Noc sów” kolejny raz – mówi Maja.* Wtórowała jej Anastazja, która przyznała, że najbardziej w lesie bała się... kleszczy. Mimo swojego lęku uznała, że to był dobrze spędzony czas i chętnie powtórzyłaby taką wyprawę. Nawet mała Laura przyznała, że to była super wycieczka i że wcale się nie bała chodzić nocą po lesie.

Nie tylko najmłodsi byli zachwyceni. Również rodzice nie kryli swojego zadowolenia. – *To bardzo ciekawa inicjatywa. Zarówno dzieci, jak i my dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek o sowach. Ale przede wszystkim spędziliśmy wspólnie czas na świeżym powietrzu – mówi Paweł.*

Po wspólnej, nocnej wyprawie przyszedł czas na zasłużony odpoczynek przy ognisku. Można było porozmawiać i zjeść coś pysznego. Wszyscy wrócili do domów w dobrych nastrojach i w oczekiwaniu na kolejną wspólną wyprawę.

„Noc sów” to wyjątkowe wydarzenie, na które warto się wybrać. W jego organizacji pomogło Nadleśnictwo Łąck, Lasy Państwowe oraz wolontariuszki z koła przyrodniczego prowadzonego przez pana Piotra w Szkole Podstawowej w Łącku. Tym, którym nie udało się zapisać na „Noc Sów”, odpowiadamy, że niebawem „Tatusiowie” organizują kolejne wydarzenie – „Noc nietoperza”. Szczegóły można znaleźć na facebookowym profilu stowarzyszenia.

Eliza Kinałska



Ze zbiorów stowarzyszenia „Tatusiowie”

„Tatusiowie” udowodnili, że nocą w lesie wcale nie jest strasznie

mają naprawdę mało tajemnic. Dzieci, a także ich rodzice mogli dowiedzieć się, skąd wywodziły się zło skojarzenia z tymi ptakami, które często traktowano jako zwiastuny śmierci lub sił nieczystych. Jak wyjaśnił Piotr Adamiak, wiązało się to przede wszystkim z ich nocnym trybem życia oraz miejscem, gdzie można je spotkać, czyli cmentarzami i ich okolicami. Najmłodsi poznali również różne gatunki sów, które można spotkać w Polsce – od największego puchacza po najmniejszy gatunek, czyli sóweczkę.

Były również ciekawostki z życia ptaków m.in. informacje o tym, że

co wcale nie przeszkadzało uczestnikom. Możliwość przyjrzenia się z bliska temu pięknemu ptakowi była dla dzieci wyjątkowym doświadczeniem. Jego obecność spotkała się z bardzo dużym entuzjazmem.

Kiedy wreszcie zapadł zmierzch, wszyscy uczestnicy wyruszyli na najbardziej wyczekiwany punkt programu, czyli wędrówkę po lesie. Oczywiście w poszukiwaniu sów. Nocna wycieczka budziła wielkie emocje, każdy z uczestników wypatrywał i nasłuchiwał, czy gdzieś w oddali nie słychać charakterystycznego pohukiwania. W końcu udało się wypatrzeć kilka nocnych

Płocka spółka pozyskała kolejnego partnera

ORLEN w portfelu

PKN ORLEN rozszerzy dostępność swojego unikalnego programu dla inwestorów indywidualnych – ORLEN W PORTFELU. W tym celu spółka pozyskała kolejnego partnera – Dom Maklerski BOŚ, dzięki czemu dołączenie do programu będzie jeszcze łatwiejsze. Do tej pory na udział w nim zdecydowało się już ponad 1000 inwestorów indywidualnych.

– Program cieszy się popularnością wśród inwestorów, dzięki czemu sukcesywnie powiększamy bazę akcjonariuszy, a co za tym idzie lojalnych klientów. Doceniamy ich zaufanie, dlatego intensywnie pracujemy nad rozwojem ORLEN W PORTFELU, m.in. poprzez pozyskanie kolejnych partnerów. Jed-

nocześnie mocno stawiamy na edukacyjny filar programu, tak aby zachęcić jak największą liczbę Polaków do świadomego inwestowania na rynku kapitałowym. Już w marcu planujemy wystartować z zapowiadaną wcześniej Akademią Inwestowania – mówi Iwona Waksmondzka-Olejniczak, dyrektor wykonawczy ds. Strategii i Relacji Inwestorskich w PKN ORLEN.

Zapisy do programu ORLEN W PORTFELU poprzez Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska rozpoczyna się w ciągu 2 najbliższych tygodni. To już trzeci partner PKN ORLEN przy tym projekcie, po Domu Maklerskim PKO Banku Polskiego i Domu Maklerskim mBanku. Dom Maklerski

Banku Ochrony Środowiska jest najlepiej ocenianym brokerem w rankingu Najlepszych Biur Maklerskich Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych. Co istotne oferuje on możliwości otworzenia rachunku maklerskiego w drodze elektronicznej i znany jest z innowacyjnego podejścia w konstruowaniu swojej oferty.

Uczestnicy programu ORLEN W PORTFELU są uprawnieni do korzystania z promocyjnej oferty paliwowej i pozapaliwowej na stacjach Koncernu. Warunkiem jest utrzymanie przez okres co najmniej jednego miesiąca kalendarzowego pakietu minimum 50 akcji PKN ORLEN na swoim rachunku maklerskim w jednym z domów maklerskich uczestniczących w programie. Akcjonariusze, którzy spełnią ten warunek, mogą skorzystać z 15 groszy rabatu na litr paliwa VERVA oraz 10 groszy rabatu na litr paliwa EFECTA.

opr. (t)

Cotygodniowy kącik



wędkarski

Wiosna z obrotówką (1)

Biorąc pod uwagę różnorodność łowisk, gatunki poławianych ryb i zmienne warunki spinningowania, moją bezapelacyjnie najlepszą przynętą okazała się błystka obrotowa. Myślę, że o jej skuteczności w tym okresie decydują w głównej mierze sposób pobierania pokarmu przez ryby oraz mała przejrzystość wody.

Moja przygoda z obrotówkami zaczęła się nad rzeką Świder ponad czterdzieści lat temu. Dostałem wtedy od doświadczonego zaprzyjaźnionego wędkarza dwie błystki. Jedna była złota i miała okrągłe skrzydełko, a druga srebrna z wąską paletką. Takie pojęcia, jak kąt wirowania, kolory pałek czy chwosty na kotwiczkach nikt wtedy nie obchodził. Wirówki – bo tak je wtedy nazywano – miały po prostu wirować. Ich rozmiały były słuszne, można je porównać do dzisiejszej trójki, ponieważ tylko taką przynętą dało się zarzucić grubą żyłką o średnicy minimum 0,30 mm. Przynętę się nie zrywało, bo na takim powrozie na zaczepach rozginały się druciane kotwice. W najgorszym razie nurkowało się po bezcenne wabiki. Kto miał obrotówki, ten łowił ryby – były to przeważnie rzeczne i stawowe okonie i szczupaki, ale trafiały się też klenie i jazie.

wet mocno drobiący wobler.

Obrotówki są jakby stworzone do łowienia w takich warunkach. Obecnie od liczby wirujących przynęt można dostać zawrotu głowy. Spotykamy obrotówki różnych rozmiarów, kształtów i kolorów. Na początku sezonu stosuję wyłącznie małe i bardzo małe obrotówki. Dlatego przed łowieniem perfekcyjnie sprawdzam każdy szczegół konstrukcyjny, który mógłby zakłócić pracę błystki. Nie wszystkie bowiem zakupione w sklepach wędkarskich nadają się wiosną do łowienia. Większość ma za ciężkie korpusy i paletki skrzydełek, co wymusza szybsze prowadzenie, w szczególności, gdy łowię z prądem wody lub na spokojnej wodzie. Często są uzbrojone w słabej jakości kotwiczki, które odginają się podczas holu ryby. Trafiają się też przynęty, których główna oś błystki jest wykonana ze zbyt miękkiego drutu, co powoduje, że skrzydełko pracuje nierównomiernie. Obecnie wszystkie te wady usuwam bez większego problemu. Muszę tylko przed sezonem zaopatrzyć się w elementy składowe obrotówek, co w dzisiejszych czasach nie nastęrcza żadnego problemu.

Przy blaszkach lubię grzebać od zawsze. A to zmieniam kształt



Wczesnowiosenne spinningowe wyprawy za jaziami i kleniami mają wyjątkowy, niepowtarzalny wręcz urok.

Sezon spinningowy na wodach nizinnych rozpoczynam zazwyczaj w połowie kwietnia, gdy Wisła i jej dopływy zaczynają wracać do koryta. Brzegi są już zielone, a na wierzbach widać pierwsze listki. Budząca się po zimie przyroda sprawia, że do wody trafia coraz więcej larw owadów, chrząszczy i innego robactwa, które niesione z prądem wody zjadane są chętnie przez ryby. Często obserwuję wtedy na powierzchni wody liczne splawy. Zwłaszcza jazie lubią taki sposób żerowania. Dla nizinnych spinningistów to trudna pora. Większość drapieżników jest na tarle, a do łowienia pozostają praktycznie tylko jazie i klenie. Moimi najlepszymi łowiskami są wtedy płytkie wiślane przelewy, zatoki, opaski, przyujściowe odcinki dopływów, starorzecza i porty. O tej porze jest tam dużo różnorodnego pokarmu, dlatego chętnie odwiedzają je ryby. Zauważyłem również, że w brudnej lub jak mówią wędkarze „trąconej” wodzie do brania szybciej prowokuje ryby silna fala akustyczna wytwarzana przez wirujące skrzydełko niż na-

skrzydełko, a to ich kolory, innym razem wymieniam koraliki, maluję korpusy, dodaję chwosty na kotwiczki. Bardzo lubię łowić na błystki bezkorpusowe, dlatego w większości wymieniam mosiężne korpusy na lekkie rurki plastikowe. Takie obrotówki mogą bardzo wolno prowadzić zarówno z prądem, jak i pod prąd wody. Dobrze pracują w toni i przy samej powierzchni. Ich mały ciężar powoduje jednak kłopoty z zarzucaniem podczas silnego wiatru.

Bardzo ważne są dla mnie kolory skrzydełek, które mnie mogą błyszczeć i świecić. W mało przezroczystej wodzie najlepiej sprawdzają się skrzydełka żółte, seledynowe, zielone, czerwone i matowobiałe. Gdy woda staje się bardziej klarowna, skuteczniejsze są paletki mosiężne, miedziane, matowosrebrzyste i czarne. Mówiąc o kolorach, mam na myśli zewnętrzne części skrzydełek, ale zauważyłem, że ważne są też ich wewnętrzne płaszczyzny, które do brze są widoczne przez ryby atakujące błystkę od tyłu.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

Rynek pracy

DAM

FERM-PASZ,
09-130 Baboszewo, zatrudni
kierowcę C+E.
Tel. 602-182-456.

Ku-44f

MOŻLIWOŚĆ
dorobienia w domu dla osób
starszych zamieszkałych
w Płocku.
Tel. 533-996-188.

ku-52

OPIEKUNKA
Seniorów w Niemczech,
legalna praca, pełna organizacja
wyjazdu. Akceptujemy
język na poziomie
podstawowym i organizujemy
kursy niemieckiego
od podstaw w Płocku.
Promedica24,
Królewiecka 5, 1 piętro,
519-690-460.

Sa-48

PRZYJME Panie do sprzątania ga-
lerii handlowej. Serwis od pon. do
nd. w godz. 6-14 i 14-21 zmianowo.
Mile widziane osoby z orzeczeniem.
Atrakcyjne wynagrodzenie. 692-141-
779.

Ku-42

ZATRUDNIĘ cieśli, zbrojarzy,
murarzy. 695-312-047.

Sa-82

ZATRUDNIĘ konserwatora (złota
rączka) z kwalifikacjami SEP gr. 1,
„E” do 1 kV, prawo jazdy kat. B.
Płock i okolice. Mile widziane do-
świadczenie. Tel. 691-380-730.

p/167/19

SZUKAM

DORYWCZO posprzątam mieszka-
nie, zrobię zakupy, umyję okna oso-
bie starszej, okolice Starówki. 695-
115-895.

181654

KOBIETA posykuje pracy, umyję
okna, posprzątam mieszkanie, zrobię
zakupy. 506-822-773.

181680

MEŻCZYŻNA poszukuje pracy do-
rywczej w charakterze stróża, ochro-
ny. 574-315-824.

181678

**Za jednego
SMS-a
kupisz wybrane
E-wydania TP**

tylko
2,46 zł

www.tp.com.pl/
tygodnik-plocki-e-wydanie



Najszybciej, najtaniej:
pełne wydanie Tygodnika Płockiego

Nie masz czasu ?

Ogłoszenie drobne
w Tygodniku Płockim
wyślij przez internet:

**www.bo.tp.com.pl
/przez_internet**

**2.000.000
ODSŁON
tp.com.pl**

**Zapraszamy do reklamy
od 50 zł**

**e-PRENUMERATA
www.eprasa.pl**

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna

Płatność - przelew internetowy

**Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł**



**Miejski Urząd
Pracy w Płocku,
ul. 3 Maja 16**

- **Spawacz** - wykształcenie min. zawodowe kierunkowe lub średnie - technikum albo liceum zawodowe, albo ukończony specjalny kurs zawodowy w zakresie spawalnictwa, kierunek specjalność: montaż konstrukcji, rurociągów, remonty aparatów i urządzeń, min. 3 lata stażu, posiadanie tzw. książeczki spawacza oraz aktualnych uprawnień na przynajmniej jedną z metod TIG 141, MIG/MAG (131 MIG, 135 MAG, 136 MAG) dla grup materiału W03 lub 2.1 i wyższych, mile widziana komunikatywna znajomość języka angielskiego lub niemieckiego;
- **Monter** - wykształcenie min. zawodowe kierunkowe lub średnie - technikum albo liceum zawodowe, albo ukończony specjalny kurs zawodowy w zakresie spawalnictwa, kierunek specjalność: montaż konstrukcji, rurociągów, remonty aparatów i urządzeń, min. 3 lata stażu, mile widziane uprawnienia: połączenia skręcane, hakowego, wózki widłowe, mile widziana

umiejętność czytania dokumen-
tacji technicznej, mile widziana
komunikatywna znajomość języka
angielskiego lub niemieckiego;

- **Nauczyciel informatyki** - wykształcenie wyższe na kierunku informatyka, uprawnienia pedagogiczne;
- **Nauczyciel geografii** - wykształcenie wyższe na kierunku geografia, uprawnienia pedagogiczne;
- **Fryzjer damsko - męski** - wykształcenie na kierunku fryzjer lub doświadczenie w zawodzie, możliwość przyuczenia;
- **Księgowy - kadrowa** - wykształcenie średnie ekonomiczne na kierunku księgowość, min. 3 lata doświadczenia, udokumentowana praca na podobnym stanowisku, dyspozycyjność;
- **Mechanik motocyklowy** - umiejętność serwisowania motocykli, chęci do pracy;
- **Pomocnik mechanika** - chęci do pracy;
- **Magazynier** - książeczka do celów sanitarno - epidemiologicznych;
- **Murarz** - doświadczenie w zawodzie;
- **Położna** - wykształcenie wyższe kierunkowe, aktualne uprawnienia (prawo do wykonywania zawodu);
- **Sprzedawca** - wykształcenie średnie, mile widziane doświadczenie, komunikatywność, umiejętność planowania i organizacji pracy, mile widziana znajomość

akwarystyki, osoba energiczna,
silnie zmotywowana do pracy, łat-
wość nawiązywania kontaktów;

- **Doradca klienta** - staż - wykształcenie wyższe lub student 3-5 roku, preferowane kierunki: finanse, rachunkowość, ekonomia, bankowość, mile widziane prawo jazdy kat. B, obsługa komputera, wytrwałość w realizacji założonych celów, komunikatywność, zdolność analitycznego myślenia, kreatywność;

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Sprzątaczk** - orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;
- **Młodszy wartownik** - orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;
- **Pracownik sali sprzedaży** - orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;
- **Pracownik magazynowo** - biurowy - wykształcenie zawodowe, prawo jazdy kat. B, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, osoba dyspozycyjna, mobilna;
- **Sprzątaczk** - orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, chęci do pracy;

* Oferty ważne na
21 marca 2019, godz. 12.00

Więcej ofert pracy
na stronie internetowej
Miejskiego Urzędu Pracy
w Płocku: www.mup.plock.eu



- **Psycholog** - z wykształceniem wyższym kierunkowym, prawem do wykonywania zawodu oraz mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Pielęgniarka** - z wykształceniem min. średnim kierunkowym, prawem do wykonywania zawodu oraz umiejętnością kompleksowej opieki zdrowotnej;
- **Pomoc kuchenna** - z wykształceniem zasadniczym zawodowym;
- **Kasjer-sprzedawca** - z wykształceniem min. podstawowym, umiejętnością obsługi kasy fiskal-

nej oraz mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;

- **Księgowy** - z wykształceniem średnim zawodowym ekonomicznym, 2 - letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Magazynier** - z wykształceniem zawodowym oraz mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Monter wentylacji** - z wykształceniem średnim zawodowym, 2-letnim doświadczeniem w zawodzie, znajomością rysunku technicznego oraz umiejętnością obsługi elektronarzędzi;
- **Murarz-tylnik** - z wykształceniem zawodowym oraz rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Głazurnik** - z wykształceniem zawodowym, rocznym doświadczeniem w zawodzie oraz umiejętnością wykonywania prac budowlanych;
- **Blacharz warsztatowy** - z wykształceniem średnim, 2-letnim doświadczeniem w zawodzie, ze

znajomością rysunku technicznego i geometrii wykreślnej oraz umiejętnością pracy na maszynach do obróbki blach;

- **Kierowca w transporcie międzynarodowym** - z prawem jazdy kat CE, kursem na przewóz rzeczy i kartą kierowcy oraz mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Traktorzysta** - z prawem jazdy kat. T lub C.

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Kasjer-sprzedawca** - z orzeczeniem o niepełnosprawności.

* Oferty ważne na
20 marca 2019, godz. 12.00

Więcej ofert pracy
na stronie internetowej
Powiatowym Urzędzie Pracy
w Płocku:
www.pupplock.pl

Ogłoszenie o konkursie na wynajem lokalu użytkowego

Wynajmujący Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Kępie Polskiej

**ogłasza konkurs ofert na najem lokalu użytkowego
przeznaczonego na działalność handlową
(sklep spożywczo-przemysłowy).**

Przedmiot i główne warunki najmu:

1. Przedmiotem najmu jest lokal użytkowy o powierzchni 47 mkw. przeznaczony na działalność handlową w rekreacyjnej miejscowości Kępa Polska, gmina Bodzanów,
2. Lokal znajduje się 200 m od Przystani nad Wisłą,
3. Stawka wywoławcza za 1 mkw. = 15,00 PLN (piętnaście złotych),
4. Oferenci zainteresowani udziałem w konkursie zobowiązani są do złożenia pisemnej oferty w zamkniętej kopercie z dopiskiem „OFERTA” w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15.04.2019 r. do godz. 15.00, na adres: Krzysztof Stawiński, Kępa Polska 35, 09-470 gm. Bodzanów, tel. 506-412-249.

SA-93a



z tradycyjnego pieca
opałanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

**Kupon
Rabatowy**

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

SA-93a

POŻYCZKI I KREDYTY



Płock, Królewiecka 28 ☎ 533-254-624



Prezydent Miasta Płocka

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka, ul. Zduńska 3 podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w formie bezprzetargowej – na rzecz właściciela nieruchomości sąsiedniej:

- działka nr 246/26 o pow. 143 m² położona w Płocku przy ul. M. Dąbrowskiej.

SA-1-10

**POŻYCZKA
ekspresowa**

wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień

797-703-503

Eden Finance

nawet do **5000 zł**

Maxymalna RRSO 699 %
Łączna cena wyjątkowo

informacje na żywo

<https://www.facebook.com/gazeta.vygodnik.plock/>

Gazeta Tygodnik Płocki
Ciepła i miła, lokalna

Ty 2000 wybranych widzisz dzięki Gazecie Tygodnik Płocki

**Pierwszy w Płocku multitap.
Piwa rzemieślnicze i regionalne,
pl. Narutowicza 8**



/zbrojownia.plock

**CRAFT BEER BAR
ZBROJOWNIA**

SA-95

**RESTAURACJA
"AKAPIT"**
STARY RYNEK 27

Kuchnia Polska
oraz bliny, pierogi i makarony.

www.facebook.com/akapit.restauracja
Tel. 729 523 300



56 m²

**NOWOCZESNE
MIESZKANIA**

W CENTRUM PŁOCKA



40 m²

SYNAGOGALNA 7A



37 m²

**Doradztwo
kredytowe**

**Aranżacja
wnętrz**

**Miejsca
parkingowe***

*Ilość miejsc parkingowych ograniczona



KONTAKT:

Dział Inwestycji Agencji Rewitalizacji Starówki ARS Sp. z o.o tel.: 24 367 68 43, 607 088 588

SA-20-8

2.000.000
ODSŁON

tp.com.pl

Zapraszamy
do reklamy
od 50 zł

newser24.pl
krótko, ciekawie na żywo

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl

**TANIE
ZNICZE**

u Iwonki

Szeroki asortyment:

- zniczy
- najlepszych wkładów długopalących
- kwiaty, wieńce
- wiązanki

09-400 Płock,
ul Rembielińskiego 6A



STU Płock
www.stuplock.pl Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607 690 401; 606-628-735

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643

Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766

Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

DOBRE CENY I PROMOCJE



NAWOZY PŁYNNE



NAWOZY DOLISTNE



Nawozy sztuczne – Autoryzowany Sprzedawca Grupy Azoty



NASIONA KWALIFIKOWANE



SZNUREK I SIATKI



ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN



Przewozy produktów rolnych: rzepaku, zbóż, ziemniaków itp.



FOLIE DO SIANKISZONKI



FOLIE PRYZMOWE

INNOWACYJNE ROLNICTWO

Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66



Sklep Firmowy Płock,
ul. Rembielińskiego 1
oraz ul. Miodowa 8,
tel. 518-493-130

CATERING:

- **OBIADY FIRMOWE**
- **kanapki śniadaniowe**
- **wyroby garmazeryjne**
- **menu okolicznościowe**
(wg indywidualnego zamówienia)

*Zapraszamy
do skosztowania naszych
specjałów i przyłączenia się
do grona wiernych
i zadowolonych klientów.*

Życzymy Państwu smacznego

Złóż zamówienie!
518-493-130



AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

g/36/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

SA-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.

g/124/19

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

g/125/19

MOTOCYKL kupię. 507-539-879.

g/66/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SPRZEDAM

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

SA-199

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

GARAŻE WZNOCHIONE

23-683-10-85

24-368-32-17

46-880-50-31

54-233-81-41

509-574-644

505-526-036

www.konstal-garaze.pl

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

g/3/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.

g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM

BALUSTRADY

nierdzewne,

łącznie ze szkłem i drewnem

www.boyk.pl, 691-96-96-69

DRZWI stalowe, ocieplane 160x320. 513-050-766.

g/163/19

BULAR-EX

OKNA-DRZWI

PCV-ALUMINIUM-DREWNO

Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych **Montaż - demontaż**

Naprawa i konserwacja okien

24 262 86 66

Płock, ul. Sienkiewicza 55/57

e-mail: bularex@wp.pl

OKNA I DRZWI

Z MONTAŻEM DO

-60%

24 268 23 23

www.abcostalrem.pl

DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.

SA-127

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielna 2, Słupno. 608-142-467, 662-250-306.

SA-108

P.R.B ARTBRUK

BRUKARSTWO,

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU.

Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, Kanalizacja, odwodnienia, drenáže, Roboty drogowe.

Usługi i wynajem koparki, wywrotki, zagęszczarki, piły spaliniowe

518-301-190 | 797-940-069

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.

g/135/19

USŁUGI KOPARKAMI

Wykopy, niwelacje terenu, roboty drogowe i rozbiórkowe.

Wynajem sprzętu - koparki, ładowarki, zagęszczarki, Sprzedaż piasku i kruszyw z dostawą małymi wywrotkami 3/5 t.

Płock - Radziewie

518-301-190 | 797-940-069

EKIPA budowlana wykoną: budowę, dach, docieplenie budynku, elewację, kostkę, remont i przebudowę, wykończenia. 505-030-812.

Ku-53

FIRMA HATREX oferuje wywóz odpadów pobudowlanych i poremontowych. Podstawiamy kontenery. Więcej informacji pod nr tel. 664-424-444.

Ku-189

HYDRAULIK. 698-469-291.

g/43/19

HYDRAULIK. 790-606-061.

g/56/19

MAŁOWANIE, gładzie, płytki. 606-981-926.

g/144/19

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, szamba. Projekt, sprzedaż, montaż, serwis. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

g/133/19

ROBOTY rozbiórkowe, utylizacja gruzu, niwelacja terenu, przyłącza wod.-kan. 606-38-00-98.

SA-118b

ROBOTY rozbiórkowe, utylizacja gruzu, niwelacja terenu, przyłącza wod.-kan. Malowanie cienko i grubowarstwowo parkingów. 509-924-712, 606-38-00-98.

SA-118c

SAUNY zewnętrzne z kanadyjskiego drzewa cedrowego. Sprzedaż, montaż. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

g/133/19

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

SA-88

UKŁADANIE kostki brukowej pod budowy, drogi z betonu, destruktu i asfaltowe. Malowanie cienko i grubowarstwowo parkingów, dróg. 509-924-712, 606-38-00-98.

SA-118

UKŁADANIE kostki brukowej. 722-151-509.

Ku-38

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/111/19

WAS-KOP. Przyłącza wod.-kan., odwodnienia wykopów, projekty, transport sprzętu budowlanego. 509-924-712, 606-38-00-98.

a-118g

WAS-KOP. Wynajem kruszarki, sprzedaż tłucznia betonowego, od 25 zł/tona. 606-38-00-98, 509-924-712.

SA-118f

WYKOPY, kopanie stawów. Roboty rozbiórkowe. Wynajem sprzętu (koparki, zagęszczarki, wywrotki, ambona, frezarki). 509-924-712, (24)261-94-44.

SA-118d

WYKOPY, niwelacje terenu, kopanie stawów. Roboty rozbiórkowe. 509-924-712, 501-044-011.

SA-118a

REMONTY

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/147/19

ELEKTRYK, 517-798-508.

Ku-45

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/112/19

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GŁADŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

STOLARSTWO

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.

SA-46

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181334

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

SA-27

KREDYTY

CHWILÓWKI. 733-888-798.

SA-23a

JANOSIK

POŻYCZKI

Płock, ul. Tumska 22

początek ulicy

SA-17-1

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.

SA-23b

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.

SA-23d

KREDYTY, Pożyczki, Ubezpieczenia: KredytOK. Szybka decyzja, minimum formalności. Akceptujemy różne źródła dochodu, w tym 500+. KredytOK. Jachowicza 44, (24)268-50-91. Zapraszamy do kontaktu.

SA-49

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: (32)706-10-89.

SA-63

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.

SA-23c

SZYBKIE kredyt gotówkowy. Minimum formalności. Zadzwoń, czekamy na Ciebie. 781-137-160.

g/153/19

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

p/90/19

KAWALER przed pięćdziesiątką pozna pannę lub wdowę do 45 lat, tylko poważne oferty. 603-486-389.

g/136/19

POSZUKUJĘ Pana do lat 63 z okolic Płocka. 690-240-055.

g/122/19

MEDYCYNĄ

ZDROWIE I URODA

MASAŻ

- * **leczniczy,**
- * **relaksacyjny,**
- * **odchudzający,**
- * **reflektoryczny stóp,**
- * **świecowanie uszu,**
- * **bańka chińska**

0 608-369-598

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30/1

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzalagowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM 120 mkw., budynek gospodarczy z poddaszem 65 mkw., działka 1.210 mkw.; działkę budowlaną ogrodzoną 1.059 mkw. Topólno, 3 km od Gąbina. 516-434-634.

g/158/19

DOM 134 mkw. bezpośrednio. 5 pokoi, 2 łazienki, na ścianach gładzie, na podłogach terakota, panele. Ogrzewanie gazowe i kominkowe. Działka 4.000 mkw., zagospodarowana. Wszystkie media, 12 km od Płocka. 693-358-757.

graf

DOM na wsi, dobry stan (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) 165.000 zł, kierunek Płock-Sierpc, (24)276-12-47, 512-744-516.

g/137/19

STU Płock
www.stuplock.pl Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732
Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ WĘGLA

 **POLSKA GRUPA GÓRNICZA**

KOSTKI-ORZECHY-EKOGROSZKI
Wysoka jakość, dobra cena

SA-19-7

**www.
tp.com.pl**

1.000.000 odsłon*

*Tylko dla użytkowników

informacje na żywo



<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnikplocki/>

Zakład Pogrzebowy Rok założenia 1989

Stanisław Frydrysiak

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wienców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- kremacje i ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta www.frydrysiak.eu

SA-18

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.)

Burmistrz Miasta Gostynina

informuje, że od **dnia 20 marca 2019 roku na okres 21 dni** na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Gostynina przy ul. Rynek 26 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta – umgostynin.bip.org.pl został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym dot.:

- działki o nr ewid. 1551/5 położonej przy ul. Łąkowej,
- działki o nr ewid. 2277 położonej przy ul. Spokojnej.

Gostynin, dnia 20.03.2019 r.

SA-2-10

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w mieście Wyszogrodzie w rejonie ulicy Czerwińskiej i miejscowości Chmielewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 9 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 roku, poz. 1945), uchwały nr 173/XXI/2012 r. Rady Gminy i Miasta Wyszogród z dnia 22 listopada 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w mieście Wyszogrodzie w rejonie ulicy Czerwińskiej i miejscowości Chmielewo oraz w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j. t. Dz. U. z 2018 roku, poz. 2081) dotyczącym przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w mieście Wyszogrodzie w rejonie ulicy Czerwińskiej i miejscowości Chmielewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 03.04.2019 r. do 24.04.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Wyszogrodzie, ul. Rębowska 37, pokój nr 3 w godzinach pracy Urzędu, to jest: poniedziałek – piątek w godzinach 7:30 - 15:30.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 10.04.2019 roku w Sali posiedzeń (hala sportowa) przy ulicy Niepodległości 11, 09-450 w Wyszogrodzie godz. 10.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Gminy i Miasta Wyszogród z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, przedmiotu uwagi w terminie do dnia 09.05.2019 r.

Burmistrz Gminy i Miasta Wyszogród

SA-55-3

Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa
09-400 Płock, ul. Obr. Westerplatte 6a

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na zawarcie umów najmu dla lokali użytkowych położonych w pawilonach wolno stojących w Płocku przy głównych ulicach miasta, z przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową lub biurową:

1. Lokal Nr 9 o pow. użytkowej 46,52 m² położony na parterze w pawilonie wolno stojącym przy ul. Tysiąclecia 10 w Płocku.
Minimalna stawka czynszu (bez mediów) za najem 1 m² p.u. miesięcznie wynosi 24 zł netto.

Lokale użytkowe wyposażone są we wszystkie niezbędne do funkcjonowania instalacje tj.: w centralne ogrzewanie, instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną.

Oferty można składać w siedzibie Spółdzielni w Płocku przy ul. Obr. Westerplatte 6a od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-15.00 (środa 09.00-17.00) do dnia 09.04.2019r godz. 11.30.

Oferent składa ofertę w zamkniętej kopercie. Na kopercie umieszcza napis „OFERTA – adres lokalu” oraz informacje:

1. nazwa oferenta,
2. adres lokalu, którego oferta dotyczy.

Oferta powinna zawierać:

1. Imię, nazwisko, adres oferenta lub nazwę firmy i siedzibę,
2. Status prawny oferenta tj. aktualny odpis z KRS lub aktualny wypis z ewidencji działalności gospodarczej
3. kopie decyzji o nadaniu nr NIP i REGON,
4. adres lokalu, o który ubiega się oferent,
5. oferowaną wysokość stawki czynszu netto za 1 m² powierzchni użytkowej nie niższą niż wysokość stawki czynszowej określonej w ogłoszeniu,
6. rodzaj działalności jaka będzie prowadzona,
7. oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem technicznym lokalu i wzorem umowy najmu.

Kryterium wyboru kontrahenta będzie zaproponowana stawka czynszu (bez mediów) za 1 m² p.u. miesięcznie oraz rodzaj działalności jaka będzie prowadzona.

W celu zapoznania się z warunkami lokali:

- Lokal Nr 9 przy ul. Tysiąclecia 10 należy zgłaszać się do siedziby Administracji os. Rembielińskiego przy ul. Rembielińskiego 11 w Płocku po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu tel. nr 24 263 32 44.

Z projektem umowy najmu oraz szczegółowymi informacjami można zapoznać się w siedzibie PSML-W przy ul. Obr. Westerplatte 6A, pokój nr 3, tel. (24) 262 46 17 wew. 103.

Zainteresowani Oferenci mogą wziąć udział w części jawnej przetargu, który odbędzie się w dniu 09.04.2019 r., o godz. 12⁰⁰ w siedzibie PSML-W przy ul. Obr. Westerplatte 6a w sali klubowej na parterze.

Oferent, który wygra przetarg zobowiązany jest do zawarcia umowy najmu w terminie 14 dni od daty ogłoszenia wyników. Oferent, który wygra przetarg przed podpisaniem umowy zobowiązany jest wpłacić kaucję w wysokości 2-krotnego miesięcznego czynszu + VAT.

PSML-W zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Jednocześnie informujemy, że posiadamy do wynajęcia:

1. Lokal Nr 1 o pow. użytkowej 217,23 m² położony w pawilonie wolno stojącym przy ul. Kochanowskiego 35 w Płocku.
Minimalna stawka czynszu (bez mediów) za najem 1 m² p.u. miesięcznie wynosi 13 zł netto.
2. Lokal Nr 2 o pow. użytkowej 43,40 m² położony na I piętrze w pawilonie wolno stojącym przy ul. Jachowicza 34A w Płocku.
Minimalna stawka czynszu (bez mediów) za najem 1 m² p.u. miesięcznie wynosi 18 zł netto.
3. Lokal Nr 5 o pow. użytkowej 12,40 m² położony na parterze w Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. Krzywoustego 3 w Płocku.
Minimalna stawka czynszu (bez mediów) za najem 1 m² p.u. miesięcznie wynosi 18 zł netto.
4. Lokal Nr 4 o pow. użytkowej 39,61 m² położony na I piętrze w pawilonie wolno stojącym przy ul. Łukasiewicza 24 w Płocku.
Minimalna stawka czynszu (bez mediów) za najem 1 m² p.u. miesięcznie wynosi 12 zł netto.

W celu zapoznania się z warunkami lokali:

- Lokal Nr 1 przy ul. Kochanowskiego 35.
- Lokal Nr 2 przy ul. Jachowicza 34A należy zgłaszać się do siedziby Administracji os. Kochanowskiego przy ul. Jachowicza 33/4 w Płocku po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu tel. nr 24 262 99 96.
- Lokal Nr 5 przy ul. Krzywoustego 3 w Płocku należy zgłaszać się do siedziby Administracji os. Tysiąclecia przy ul. Tysiąclecia 1 w Płocku po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu: tel. nr 24 262 10 85.
- Lokal Nr 4 przy ul. Łukasiewicza 24 należy zgłaszać się do siedziby Administracji os. Łukasiewicza przy ul. Łukasiewicza 28 w Płocku po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu: tel. nr 24 262 02 78.

SA-14-6

#WPŁZAG #NASTADIONIE #WPŁZAG #NASTADIONIE #WPŁZAG

WISŁA POTRZEBUJE CIEBIE!

#NASTADIONIE #IDĘNAWISŁĘ

27. KOLEJKA LOTTO EKSTRAKLASY



PIĄTEK, 18:00
29.03.2019
WISLAPLOCK.KUPBILETY.PL



#WPŁZAG

STADIONIE #WPŁZAG #NASTADIONIE #WPŁZAG #NASTADIONIE

SA-121



LOKAL DO WYNAJĘCIA

105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1

Tel. 24 364-01-09

Przed Wisłą Płock tylko cztery kolejki do końca rundy zasadniczej

Łatwo nie będzie...

Do końca rundy zasadniczej Wisła Płock, identycznie jak pozostałe 15 drużyn Ekstraklasy, rozegra jeszcze tylko cztery kolejki. W najbliższy piątek (godz. 18.00) zagra z Zagłębiem Lubin, 3 kwietnia (godz. 18.00) w Gliwicach z Piastem, 8 kwietnia (godz. 18.00) ze Śląskiem Wrocław, a w ostatniej serii, 13 kwietnia (godz. 18.00) zmierzy się z Zagłębiem w Sosnowcu. Trudno przewidzieć, na którym miejscu zakończy ten etap rozgrywek.

W poprzednim sezonie Wisła osiągnęła znakomity wynik, awansując najpierw do mistrzowskiej ósemki, a potem radząc sobie świetnie z kolejnymi rywalami, by ostatecznie walczyć o czwarte miejsce w tabeli i grę w europejskich pucharach.

Żeby nie rozdrapywać ran, nie będziemy już wspominać o ostatnim meczu z Jagiellonią w Białymstoku, który pozbawił drużynę startu w pucharach. Wielka szkoda, że powrotu do europejskich rozgrywek pozbawił płockich piłkarzy sędzia, który nie uznał zdobytej bramki. To już historia, ale po tamtym meczu w zespole zmieniło się prawie wszystko.

Najpierw odszedł z Wisły obrońca Arkadiusz Reca, potem zmienił zdanie co do swojej przyszłości Jose Kante. Zawodnik wiele razy zapewniał, że jeśli miałby zostać w Polsce, to tylko w Wiśle. Ostatecznie skusiła go jednak Legia Warszawa, co jak wiadomo, nie wyszło zawodnikowi na dobre.

Ale to nie koniec strat. Tuż przed rozpoczęciem sezonu zespół zostawił Jerzy Brzęczek. Trudno mieć żal do trenera, który dostał wspaniałą propozycję, marzenie każdego szkoleniowca – prowadzenie kadry narodowej. Jak się jednak okazało, decyzja trenera miała ogromne skutki dla drużyny.

Jerzy Brzęczek, choć nie miał najlepszych kontaktów z dziennikarzami, to z zawodnikami dogadywał się znakomicie. Przypisać trzeba, że był, a właściwie jest fachowcem w swoim fachu.

Szatnia była jego, on tam rządził, ale też wspierał piłkarzy, szukał dla nich lepszych pozycji i dużo z nimi rozmawiał. Był jak ojciec, który wysłuchał, ale i tak postawił na swoim. Miał wyczucie, wiedział co zrobić, by stworzyć drużynę. I tę drużynę, która pod koniec 2017 i w pierwszej połowie 2018 roku

dostarczyła kibicom ogromnej dawki wrażeń, stworzył.

Dariusz Dźwigała nie udźwignął

Kiedy trener Brzęczek objął kadrę narodową, do Płocka zawitał Dariusz Dźwigała. Nie był w dobrej sytuacji – wcześniej do zespołu dołączył jego syn Adam, który wyrobił sobie pewną pozycję w zespole.

Ale chyba nie wszystkim w szatni się do końca ten pomysł podobał. Dźwigała nie miał tego poparcia,

siałby się pożegnać z drużyną wcześniej, gdyby nie dość niespodziewane zwycięstwo 1:0 nad Lechią Gdańsk. Ten wynik odroczył wyrok, ale na krótko. W następnej kolejce Wisła pojechała do Szczecina. Tam straciła cztery bramki nie strzelając ani jednej i cierpliwść zarządu klubu się zakończyła. Obie strony rozstały się za porozumieniem stron.

W miejsce Dźwigały zawitał do Płocka Kibu Vicuna – Hiszpan, który ma także polskie obywatelstwo, a wcześniej pracował jako asy-

mógł zrobić, bo jak wiadomo rozstał się z płockim klubem, rozpoczął pracę w łódzkim Widzewie.

Jak to było pod wodzą Vicuny?

Wisła rozpoczęła rozgrywki znakomicie. Po porażce w 11. kolejce z Pogonią, w debiutanckim pojedynku pod wodzą nowego trenera płoczanin zanotowali remis 3:3 z Zagłębiem w Lubinie, a potem z Piastem Gliwice 1:1. W dziewiątkę wygrali 3:0 ze Śląskiem we Wrocławiu, a na koniec pierwszej serii 2:0 z Zagłębiem Sosnowiec. Nie da się ukryć, że cztery kolejne mecze bez porażki, to w tym sezonie był znakomity wynik, a trener Vicuna uznawany był za bardzo dobry wybór.

Pięć ostatnich spotkań w 2018 roku Wisła rozgrywała ze zmiennym szczęściem. Uległa Lechowi w Poznaniu 1:2, zaraz potem przegrała przed własną publicznością 0:4 z Górnikiem. Odrobinę humory poprawiły się po remisie 2:2 z Koroną w Kielcach, ale znów pogorszyły po przegranej 1:2 z Wisłą Kraków. Na koniec roku był szczęśliwy podział punktów (3:3) z Arką w Gdyni i nadzieje, że w nowym roku będzie zupełnie inaczej, a drużyna wykorzysta swój potencjał i szansę na awans do grupy mistrzowskiej.

zajmowała 15., przedostatnie miejsce w tabeli. Wtedy przyszło zwycięstwo 3:2 nad Cracovią, a tydzień później remis 1:1 u lidera tabeli Lechii. W Gdańsku płoczanin zagrał bardzo dobry mecz i niewiele brakowało, a wywalczyliby komplet punktów. Niestety to się nie udało, ale i tak kibice cieszyli się z punktu zdobytego na gorącym terenie.

Mecz 26. kolejki z Pogonią Szczecin miał być wyrównaniem rachunków z rywalami z rundy jesiennej. Piłkarze deklarowali zwycięstwo, walkę do ostatniego gwizdka, bo przecież okazało się, że matematyczne szanse na grupę mistrzowską są nadal.

A jednak się nie udało. Teoretycznie można powiedzieć, że Wisła się starała, ale jeśli statystycy stwierdzili, że płoczanin nie oddali przez cały mecz ani jednego celnego strzału, to chyba trudno mówić o szansach na zwycięstwo.

W efekcie w 15 kolejkach drużyna pod wodzą trenera Kibu Vicuny zanotowała 7 porażek, pięć remisów i trzy zwycięstwa. Mało, bardzo mało. Dało to zespołowi w sumie 24 punkty i przedostatnie miejsce w tabeli.

Końcówka sezonu

Do zakończenia sezonu 2018/2019 zostały cztery mecze rundy zasadniczej i siedem spotkań w grupie spadkowej. W 11 pojedynkach Wisła, która przecież myśli o pozostaniu w Ekstraklasie, powinna wywalczyć około 17 pkt. Tyle może wystarczyć do utrzymania. Czy to się uda? Musi.

Nie da się jednak ukryć, że sporą rolę w poczynaniach Wisły zaczynają grać nerwy. W takich sytuacjach, gdy walka o utrzymanie wchodzi w decydującą fazę, gdy waży się losy piłkarzy, bo większość z nich ma albo ważne kontrakty, albo automatycznie przedłużające się, gdy zawodnik zagra w konkretnej liczbie spotkań, wszystko jest bardzo ważne.

Różnica między Ekstraklasą i I ligą jest pod każdym względem ogromna. I chyba łatwiej będzie się utrzymać, niż wywalczyć za rok awans. Na razie jednak taka możliwość nie wchodzi w grę.

Wszystko jest w głowach piłkarzy – powtarza do znudzenia trener Kibu Vicuna. Teraz będzie okazja się przekonać, czy są oni związani z Wisłą na dobre i robią wszystko, by wspólnie powalczyć o utrzymanie, a po przerwie letniej zacząć walkę w nowym sezonie o nowe cele.

Najgorzej, gdy Wisłę skreślą wszyscy, także piłkarze. Wtedy o utrzymaniu nie będzie mowy.

Jola Marciniak



Pomoc kibiców jest teraz najbardziej potrzebna

które tak bardzo pomagało w pracy Brzęczkowi. Na dodatek, nie mając na swoim koncie samodzielnych, ekstraklasowych doświadczeń trenerskich, musiał pracować z zawodnikami, z którymi nie do końca potrafił się dogadać.

Dźwigała wytrwał w Płocku 11 kolejek Ekstraklasy. Pewnie mu-

stent Jana Urbana w Legii, Zagłębiu Lubin, Osasunie, Lechu Poznań i Śląsku Wrocław.

Trenera Kibu Vicunę do Płocka przywołał dyrektor sportowy klubu Łukasz Masłowski, który na początku stwierdził, że jeśli drużyna nie zrobi progresu, to on położy swoją głowę. Niestety nie będzie tego

Jak było w tym roku, kibice doskonale pamiętają. Trzy pierwsze mecze zakończyły się porażkami: z Legią 0:1, z Jagiellonią w Białymstoku 0:1 i z Miedzią w Legnicy 1:2.

Nastroje wśród kibiców coraz bardziej się pogarszały. Wydawało się, że Wisła już wita się z I ligą, bo nie można zapomnieć, że cały czas

ORLEN Wisła Płock – MMTS Kwidzyn 29:16 (15:7)

Bardzo udany rewanż

W pierwszej serii Superligi tego sezonu płoczanin dość niespodziewanie zremisował spotkanie w Kwidzynie. W rewanżu, w 24. kolejce nie mogli sobie pozwolić na żaden błąd. Zegrali perfekcyjnie pierwsze 18 minut (10:1) i prowadzenia nie oddali do końca meczu.

Co zadziało? Skuteczna gra w obronie, bardzo dobra postawa Adama Morawskiego w bramce i nieprzeciętna forma Michała Daszka, który wspierany przez kolegów rzucił gole ze 100 proc. skutecznością. Zanim trener Tomasz Strząbała wziął w 15. min czas, Daszek miał na swoim koncie pięć trafień.

Kolejne minuty to była już tylko konsekwentna gra Orlen Wisły,

zdobywanie kolejnych bramek, ale też odrobinę rozluźniona obrona. Goście próbowali zmniejszyć rozmiary porażki, ale na to nie było szans, nawet w drugiej połowie, gdy zaczęła szwankować skuteczność Orlen Wisły.

Po przerwie kolejnych pięć goli dorzucił Daszek. Z bardzo dobrej strony zaprezentowali się też Ziga Mlakar i Lovro Mihic. W końcówce spotkania do ostatecznego wyniku dorzucił swoje Mateusz Góralski. Orlen Wisła wygrała i zajmuje II miejsce w tabeli zbiorczej Superligi.

Trzeba dodać, że goście robili co mogli, ale na niewiele się to zdało. Próbowali zniechęcić płoczanin do ataków, między innymi faulując ich. W tym meczu sędziowie pokazali dwie czerwone kartki. W 30.

min musiał opuścić parkiet Ryszard Landzwojczak za faul na Ondreju Zdrahali, a w 51. min Kacper Adamski, który niefortunnie dotknął Jose de Toledo.

Następny mecz z Zagłębiem Lubin Orlen Wisła rozegra w Orlen Arenie 26 marca, początek o godz. 18.00. W niedzielę mecz rewanżowy z Pick Szeged.

Orlen Wisła: Morawski, Borbely, Wichary – Daszek 10, Krajewski 1, Racotea 2, Moya 1, Zdrahala, Góralski 2, Piechowski 1, Mihić 3, Toledo 1, Sulici 1, Gębala 2, Mlakar 4.

MMTS: Orzechowski 1, Kryński 4, Krieger, Peret 3, Janiszewski, Adamski 2, Szczepański, Szczecina, Rosiak, Nogowski, Dudek, Netz, Ossowski 2, Potoczny 1, Landzwojczak 2, Przytuła 1.

Jol.



D. Ossowski

Nie tylko o VAR

Rozmawiamy z wiceprezesem Wisły Płock Tomaszem Marcem

Kibice piłki nożnej doskonale wiedzą, co to takiego VAR i jakie skutki przyniosły decyzje arbitrow, po obejrzeniu powtórek niektórych meczowych akcji w tym sezonie. Sympatycy Wisły Płock na pewno na zawsze zapamiętają sędziego Piotra Lasyka, który w ostatnim meczu poprzednich rozgrywek pozbawił płocką drużynę udziału w europejskich pucharach.

To nie jedyna sytuacja, która może snąć się po nocach kibicom zespołu Wisły. Może nie w każdym meczu, ale w kilku na pewno, drużyna została pozbawiona punktów dlatego, że sędzia widział na monitorze coś zupełnie innego niż większość obserwatorów oglądających to samo zdarzenie kilka razy na ekranach telewizorów.

Ponieważ polscy sędziowie często się mylą, portal weszło.com postanowił prowadzić własną klasyfikację drużyn Ekstraklasy, czyli „niewydrukowaną” tabelę. Po 26. kolejce w tym zestawieniu Wisła jest na 12. miejscu, ma 3 pkt. więcej niż w oficjalnej tabeli, a za płocką ekipą są w kolejności: Miedź Legnica, Górnik Zabrze, Arka Gdynia i Zagłębie Sosnowiec. Po szczegóły odsyłamy na wspomniany wcześniej portal.

Kibiców, którzy obserwują spotkania Wisły, czy to na stadionie, czy przed telewizorem, często zastanawia zachowanie sędziów. Czasami cofają się kilkanaście sekund, by stwierdzić, czy nie było faulu. Innym razem nawet nie podchodzą do monitora, ani nie czekają na opinię VAR, tylko szybko sami podejmują decyzję.

Sędzia ma zawsze rację

Jak to możliwe, że w meczu z Lechią w Gdańsku, sędzia kilka razy rezygnował z oglądania sytuacji na polu karnym, od razu decydując na naszą niekorzyść – zapytaliśmy wiceprezesa Wisły Płock Tomasz Marce. Najpierw muśnięty Artur Sobiech pada na murawę i gospodarze dostają rzut karny, a później Thomas Dahne zostaje w

polu karnym uderzony w głowę przez rywala i nie ma nawet żółtej kartki.

– Sędzia przez całe spotkanie ma kontakt z VAR-em i najprawdopodobniej w tych sytuacjach arbitier nie dostał żadnego sygnału z VAR, że mogą być kontrowersje, czyli ma tę sytuację ocenić sam. Widocznie od razu uznał, że wszystko jest jasne i nie ma potrzeby oglądania spornej sytuacji powtórnie – tłumaczył T. Marzec.

Często jesteśmy świadkami, gdy zawodnicy wymuszają na arbitrze, by ten podszedł do monitora i dokładnie obejrzał sporną sytuację. Zdarzało się, że sędzia cofał decyzję uznającą bramkę, choć kilka sekund wcześniej pokazywał na środek boiska.

– Niestety, takie sytuacje, gdy zawodnicy sugerują sędziemu, że powinien sytuację obejrzeć powtórnie, często się zdarzają. Zgodnie z przepisami piłkarze mogą być upominani, a także otrzymać żółtą kartkę - dodaje.

– Można śmiało powiedzieć, że w Płocku VAR-u nie lubimy. Mieliliśmy sporo takich sytuacji, z których, po powtórnym obejrzeniu zdarzenia przez sędziego, nie wychodziłmy obronną ręką i nie da się ukryć, że te sytuacje mocno boją. Pewnie bez VAR mielibyśmy nieco więcej punktów, bo sytuacje powinny być korzystne dla nas, a jednak nie są. Sędziowie widzą coś innego niż my, chociaż staramy się bardzo dokładnie i obiektywnie patrzeć na akcje. Ciężko mi oceniać decyzję arbitrow, nigdy w takim wozie nie siedziałem. Jeżeli jednak na meczach jest kilkanaście kamer i na żadnej nie widać konfliktowej sytuacji, to trudno przypuszczać, żeby sędziowie widzieli tam coś innego. My po meczach dyskutujemy z arbitrem głównym i tym, który siedział na VAR i zwykle słyszymy, że kontakt był i karny lub nieuznanie bramki było słuszną decyzją – wyjaśnia Tomasz Marzec.

Niestety, bez względu na to, co dzieje się na boisku, rację ma zawsze sędzia. Stąd być może znacznie wyższe niż w oficjalnej tabeli miejsce Wisły w tej niewydrukowanej. Na koniec poprzedniego sezonu płocczanie zajmowali wysokie miejsce, nawet na podium.

– W tym sezonie nawet nie patrzyłem na tę klasyfikację. Wystarczy, że się denerwujemy na spotkaniach. Ale co możemy zrobić, musimy skoncentrować się na kolejnych meczach i się opanować, choć wiem, że we wszystkich naszych zawodnikach i w sztabie szkoleniowym aż buzuje, a to na pewno nie pomoże. Musimy się skupić na naszej grze. Czasu już nie cofniemy. Jeśli od żółtej lub czerwonej kartki możemy się odwołać, to od innych sytuacji niestety nie ma możliwości. Musimy zdobywać



D. Ossowski

bramki, żebyśmy bez pomocy, ani z pomocą VAR mecze wygrywali – podsumował wiceprezes Wisły.

Do końca rozgrywek jest 11 spotkań

Po obejrzeniu meczu w Gdańsku wszyscy kibice Wisły czuli ogromny niesmak, bo w końcu to sędzia kilka razy, bez oglądania obrazu z monitora, był przeświadczony o swojej słusznej decyzji. Tymczasem piłkarze schodzą z boiska, idą do szatni, potem wsiadają do autobusu i jadą kilkaset kilometrów do Płocka. Jak oni się czują po takim spotkaniu?

– Nie da się ukryć, że cała sytuacja w tym sezonie, bo przecież zupełnie inaczej zakładaliśmy jego przebieg, jest trudna. Mieliliśmy nadzieję i podstawy, by myśleć, że ten sezon będzie zupełnie inny. Te dwuznaczne akcje boiskowe na pewno powodują, że w zawodnikach też tkwi pytanie, o co chodzi. Cemu jest tak, a nie inaczej. Ale z drugiej strony to buduje charaktery. Zawsze staram się po takiej sytuacji wyciągać jakieś pozytyw i widzę, że zespół w tym trudnym momencie jest razem, widać że są drużyną, jest „team spirit” i to jest ważne. Bo w tych trudnych momentach pod koniec sezonu, w tych meczach decydujących będzie to niezmiernie ważne, żeby wszyscy dobrze wiedzieli, o co walczą. Ja też po meczu w Gdańsku wracałem do Płocka i było cicho w samochodzie, przeżywaliśmy spotkanie i zastanawialiśmy się, co można

– Jake do końca stycznia rozgrywał mecze w swojej lidze, więc pod względem fizycznym na pewno był przygotowany do sezonu. Nie wiem, czy się zdziwił, że tak szybko zadebiutował w wyjściowym składzie, ale taki zawsze jest cel zawodnika, który zmienia barwy klubowe. Przed meczem najbardziej się bałem o tę pozycję. Jake był tylko kilka dni w Płocku, do tego doszła zmiana strefy czasowej, otoczenia, a w takiej sytuacji nie jest łatwo odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Szacunek dla niego, że pokazał się z dobrej strony – dodał wiceprezes.

Grupa mistrzowska w tym sezonie jest poza zasięgiem Wisły. Nie wiadomo, jak potoczyłyby się losy drużyny, gdyby do reprezentacji nie odszedł Jerzy Brzęczek. Kto wie, może zespół miałby lepsze wyniki, gdyby zostali: Arkadiusz Reca, Jose Kante czy Damian Szymański, a także Calo Oliveira.

Z drugiej strony przyjdzie nam wkrótce walczyć z drużynami z ósemki spadkowej o utrzymanie się w Ekstraklasie. Wyniki Wisły nie były nadzwyczajne w tym sezonie, ale zdobywane głównie z ekipami z grupy mistrzowskiej.

– Mamy spore straty i będziemy walczyć w dolnej ósemce. Dlatego tak niezwykle ważne są ostatnie spotkania w rundzie zasadniczej, bo tu możemy wypracować sobie jeszcze taką przewagę, żeby te kolejne spotkania, już w fazie grupowej, były znacznie spokojniejsze, żeby to innym paraliżowało nogi – odpowiedział Marzec.

Co zatem trzeba zrobić, jak ma wyglądać końcówka sezonu?

– Jeżeli nasza ekipa będzie grała zespołowo, drużynowo i ambitnie, to nieważne będzie, czy przyjdzie nam walczyć z Wisłą Kraków, czy z Zagłębiem Sosnowiec. W tych meczach jeszcze ważniejsze będzie, żebyśmy byli jednością, żeby wszystko dobrze zafunkcjonowało. Uważam że mamy na tyle silny zespół, co pokazało kilka spotkań, że przede wszystkim w głowach drużyna jest coraz silniejsza, że w trudnych momentach będzie bardziej skoncentrowana, co nam pomoże z tymi, teoretycznie słabszymi zespołami. My nie będziemy oglądać się za rywalami, tylko będziemy patrzeć na siebie, grać to, co potrafimy najlepiej, zdominować środek pola i będzie dobrze – postawił diagnozę wiceprezes T. Marzec.

Jola Marciniak

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 27. kolejka, 29 marca, godz. 18.00:

Wisła Płock – Zagłębie Lubin, godz. 20.30: Górnik Zabrze – Cracovia, Lechia Gdańsk – Piast Gliwice,

30 marca, godz. 15.30: Miedź Legnica – Zagłębie Sosnowiec, godz. 18.00: Arka Gdynia – Śląsk Wrocław, godz. 20.30: Korona Kielce – Lech Poznań,

31 marca, godz. 15.30: Pogoń Szczecin – Jagiellonia Białystok, godz. 18.00: Wisła Kraków – Legia Warszawa.

28. kolejka, 2 kwietnia, godz. 18.00: Śląsk Wrocław – Miedź Legnica, Cracovia – Korona Kielce, godz. 20.30: Arka Gdynia – Lechia Gdańsk, Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze,

3 kwietnia, godz. 18.00: Piast Gliwice – Wisła Płock, Lech Poznań – Pogoń Szczecin, godz.

20.30: Legia Warszawa – Jagiellonia Białystok, Zagłębie Sosnowiec – Wisła Kraków.

IV liga, 31 marca, godz. 11.00: Wisła II Płock – Huragan Wołomin (na Stadionie Miejskim im. Bernarda Szymańskiego), Ożarówianka Ożarów Mazowiecki – Mazur Gostynin, MKS Ciechanów – Kasztelan Sierpc, Drukarz Warszawa – Hutnik Warszawa, KS Łomianki – Korona Ostrołęka, Pogoń II Siedlce – Wkra Żuromin, MKS Przasnysz – Mławianka Mława, Mazovia Mińsk Mazowiecki – Żąbkovia Żąbki.

Liga okręgowa, 30 lub 31 marca:

Skrwa Łukomie – Orzeł Golezdyn, Błyskawica Lucień – Skra Drobin, Stegny Wyszogród – Świt Starożreby, Stocznowiec Płock – Unia Czermino, Zryw Bielsk – Delta

Słupno, Amator Maszewo – Start Proboszczewice, Unia Iłów – Pogoń Słupia.

Klasa „A”, 30 lub 31 marca: Błękitni Gąbin – Bzura Chodaków, Wisła Nowy Duninów – Szopen Sanniki, GKS Góra – Wisła Główna – Sobowo, ULKS Ciółkowo – Wicher Cieszewo, Polonia Radzanowo – Mazowia Słubice, Spójnia Mała Wieś – Zorza Szczawin Kościelny.

Piłka ręczna

Liga Mistrzów, 31 marca, godz. 17.00: Pick Szeged – Orlen Wisła Płock.

Rewanżowy mecz o ćwierćfinał Ligi Mistrzów. Orlen Wisła po dwóch latach przerwy powróciła na salony i ma szansę na spełnienie swoich marzeń, czyli na awans do grona ośmiu najlepszych europejskich drużyn.

Superliga, 26 marca, godz. 18: Orlen Wisła – Zagłębie Lubin, 3 kwietnia: Azoty Puławy – Orlen Wisła.

Tabela po rundzie jesiennej

1.	Bzura Chodaków	31	54-10
2.	Błękitni Gąbin	29	34-7
3.	Zorza Szczawin	21	24-21
4.	Spójnia Mała Wieś	19	38-19
5.	Wicher Cieszewo	18	26-22
6.	ULKS Ciółkowo	16	13-18
7.	GKS Góra	14	21-23
8.	Szopen Sanniki	13	25-27
9.	Wisła Główna Sobowo	11	17-33
10.	Polonia Radzanowo	8	17-25
11.	Mazowia Słubice	7	7-28
12.	Wisła Nowy Duninów	1	2-45

Orlen Wisła – Mol Pick Szeged 20:22 (10:10)

Dobry mecz, kibice na poziomie

Piłkarze ręczni Orlen Wisły przegrali 20:22 (10:10) przed własną publicznością z węgierskim Mol Pick Szeged w pierwszym meczu TOP 16 Ligi Mistrzów. Piłkarze grali, a na trybunach trwała fiesta. Takiej atmosfery w plockiej hali nie było już bardzo dawno. Ciekawe, czy na kolejnych meczach będzie podobnie.

Po dwóch latach przerwy, kiedy Orlen Wisła kończyła rozgrywki Ligi Mistrzów na fazie grupowej, w tym sezonie płocczanie wrócili do TOP 16. Pokonali w barażu Bjerringbro Silkeborg 27:20, odrobili cztery bramki straty z meczu w Orlen Arenie i awansowali do szesnastki najlepszych europejskich drużyn.

żyny grały w pełnym składzie. Po dwóch nieprawdopodobnie mocnych rzutach Tomasza Gębali i kontry Daszka oraz znakomitych obron Adama Morawskiego, po kwadransie gry było 7:3. Trener Juan Carlos Pastor poprosił o przerwę w grze.

Xavi Sabate o dwie minuty poprosił w 19. min. Jego zawodnicy nie

W 35. min Orlen Wisła prowadziła 13:11, by pozwolić gościom w 38. min na prowadzenie 14:13. W 41. min znowu był remis 15:15.

Po zakończeniu trzeciego kwadransu gry, przy stanie 16:15, gdy gospodarze nie bardzo wiedzieli co zrobić z piłką, trener Sabate poprosił o przerwę w grze. To było dobrą decyzją, bo Jose de Toledo podwyższył wynik do 17:15, a Michał Daszek do 18:15. W rezultacie trener Pastor położył na stoliku sędziowskim zielony kartonik.

W 53. min na tablicy znów był remis (18:18), a strzelcem trzech kolejnych bramek był Richard Bodo. Zaś po dwóch golach Joana Canellasa w 56. min było już 18:20. Końcówka należała do gości, którzy bezlitośnie wykorzystywali błędy plockiej drużyny. W 59. min prowadzili już trzema bramkami. Różnicę do dwóch goli zmniejszył Jose de Toledo.

Orlen Wisła: Adam Morawski – Michał Daszek 5, Przemysław Krajewski 1, Dan Emil Racotea, Ignacio Moya 3, Ondrej Zdrahala 1, Nemanja Obradovic, Mateusz Piechowski 1, Lovro Mihic 2, Jose de Toledo 5, Tomasz Gębala 2, Žiga Mlakar.

Mol Pick Szeged: Marin Sego – Jorge Maqueda 1, Richard Bodo 4, Stefan Sigurmannsson 2, Joan Canellas 6, Zsolt Balogh 2, Alken Blazevic, Matej Gabor, Mario Sostaric 3, Pedro Rodriguez, Bence Banihidi 3, Stanislav Kasperek, Dean Bombac 1, Dmitrii Żytnikov.

Pozostałe wyniki spotkań: Sporting – Veszprem 28:30, Zagrzeb – Vardar 18:27, Mszkow Brześć – Flensburg Handewitt 28:30, Motor Zaporozie – PGE Vive Kielce 33:33, Rhein Neckar Lowen – HBC Nantes 34: 32.

Spotkania rewanżowe odbędą się w najbliższy weekend. **Jol.**



D. Ossowski

W pierwszym spotkaniu w Płocku Orlen Wisła zagrała bez: Renato Sulica (dostał dwa mecze zawieszenia za faul w pierwszym spotkaniu z Silkeborgiem, w pojedynku rewanżowym z Pick już będzie mógł wystąpić) oraz bez kontuzjowanych drugiego kołowego – Igora Zabica i Marko Tarabochii. Niestety na parkiecie było to widać.

Wynik spotkania otworzył w 3. min Michał Daszek faulowany przez Bence Banihidi, który został ukarany dwiema minutami. Jednak płocczanie nie wykorzystali dogodnych sytuacji w grze z osłabionymi rywalami.

Co nie udało się w przewadze, płocczanie nadrobili, gdy obie dru-

wykorzystali dwóch kolejnych sytuacji, za to świetnie spisali się rywale i zmniejszyli rozmiary porażki do wyniku 7:5, a chwilę później do 7:6. W 23. min był już remis 7:7, a w 24. min, goście wyszli po raz pierwszy w tym spotkaniu na prowadzenie.

Przez kolejne 10 minut, od czasu wziętego przez trenera Pastora do 25. min, gospodarze nie rzucili gola. Węgierską bramkę odczarował dopiero Przemysław Krajewski doprowadzając do remisu. Kilkadziesiąt sekund później na 9:8 podwyższył wynik Jose de Toledo.

Druga połowa była wyrównana, ze wskazaniem na gospodarzy.

Rozgrywający Orlen Wisły Jose de Toledo:

Dziś fortuna sprzyjała gościom

Pierwszy mecz TOP 16 zakończył się porażką Orlen Wisły 20:22. By marzyć o awansie do ćwierćfinału, za tydzień płocczanie będą musieli odrobić te stratę. – Walczyliśmy mocno przez 45 minut. W końcówce popełnialiśmy błędy, jakich nie powinniśmy popełnić. Dziś fortuna sprzyjała gościom – powiedział na konferencji prasowej zawodnik Orlen Wisły Jose de Toledo.

W pierwszym meczu TOP 16 płocczanie rozegrali niezłe spotkanie. – Walczyliśmy przez całe 60 minut, w obronie i w ataku, ale zrobiliśmy zbyt dużo błędów. Taki jest handball, że ten zespół, który popełni ich mniej, wygrywa. Przez najbliższe dni będziemy musieli poprawić grę w ataku pozycyjnym, bo to nam dzisiaj najgorzej wychodziło – krótko

podsumował występ zespołu Toledo.

Zadowolony z postawy swoich zawodników był trener Xavi Sabate. – Zegraliśmy bardzo dobrze przez 45 minut w ataku i 60 minut w obronie. Niestety nie udało się utrzymać tego poziomu gry przez całe spotkanie. Dzięki kontratakam, które wyprowadzaliśmy po dobrej grze obronnej, udało nam się wyjść na kilkubramkowe prowadzenie. Jednak wykonaliśmy zbyt dużo niecelnych rzutów w końcówce tego spotkania i nie daliśmy rady doprowadzić tej przewagi do końca – stwierdził.

Jego zdaniem powodem przegranej był ostatni kwadrans pojedynku. – W ostatnich 15 minutach próbowaliśmy innych kombinacji w ataku. Te rozwiązania nie przynosiły takiego efektu, jaki

bym chciał. Popełnialiśmy błędy, których bardzo chcieliśmy się ustrzec, wiedzieliśmy, że nie możemy ich popełniać – dodał.

Trener Pick Szeged Juan Carlos Pastor nie krył zaskoczenia, że Orlen Wisła prezentuje tak wysoki poziom. – Mecz był bardzo twardy i bardzo trudny. Gospodarze grali dobrze od początku, wyszli w pewnym momencie nawet na 4-bramkową przewagę. Dzisiaj nie spisaliśmy się zbyt dobrze w ataku, dużo lepiej w obronie, co pozwoliło wygrać mecz. Postawiliśmy mocno na obronę, próbowaliśmy różnych kombinacji, doprowadziliśmy do wyrównania i koniec końców wygraliśmy tę potyczkę dwiema bramkami. To dopiero pierwszy mecz, za tydzień będzie na pewno równie trudno. **Jol.**

Edmund Stańczak dotrzymał słowa

Przebiegł 50. maraton

Zawodnik Klubu Płock Biega No Age Limit Edmund Stańczak dotrzymał słowa i z bardzo dobrym wynikiem ukończył swój najtrudniejszy w karierze 50. maraton.

bardzo trudny, i to od samego początku. Praktycznie na całej trasie nie ma odcinków płaskich, ciągle podbiegi i zbiegi są bardzo wyczerpujące. Ale w tym maratonie nie chodzi tylko o czas. Ten bieg trzeba



Archiwum

Zapytany na mecie, dlaczego wybrał akurat ten maraton jako 50 w swojej karierze, odpowiedział. – *Wobec Jerozolimy i Izraela nie można pozostać obojętnym. Skomplikowany aspekt polityczny, wielowiekowa historia narodu Izraela, medialne informacje dotyczące konfliktów zbrojnych w tym rejonie oraz nasza polska perspektywa wielowiekowej koegzystencji w jednym państwie – wszystko to sprawia, że słowa Izrael, Żydzi, Palestyna – mało kogo w naszym kraju pozostawiają obojętnym. Tym mocniej podziałała na moją wyobraźnię możliwość pojechania do kolebki chrześcijaństwa i przebiegnięcia maratonu właśnie tam, a nie gdzie indziej. Było mi rażąco, ponieważ do Izraela pojechał ze mną maratończyk, prezes Klubu Bogdan Makowski, który poznał tę trasę maratonu dwa lata temu.*

Jerozolimski maraton może być zaliczany do biegów górskich. Jest

smakować urodą wszystkich miejsc, w które maratońska trasa prowadzi biegaczy. Start obok Knessetu, niezapomniana panorama miasta widoczna ze wzgórza uniwersyteckiego, wbieg na Stare Miasto bramą Jaffy, cytadela, bieg wzdłuż linii tramwajowej, którą zbudowano w miejscu, gdzie do roku 1967 znajdowała się granica podzielonego między dwie religie miasta.

Na dodatek obok biegli zawodnicy z całego świata. – *Wszystko to robi niesamowite wrażenie. Meta na niebieskim dywanie w parku Sahera i owacje od zgromadzonych kibiców i spikera zawodów. To warto było przeżyć – zapewnia E. Stańczak.*

Zawodnicy Klubu Płock Biega No Age Limit na mecie zameldowali się kolejno: 473 miejsce wśród mężczyzn Edmund Stańczak czas (4: 11,26), 857 miejsce Bogdan Makowski czas (4: 46,41). **Jol.**

Bieg Wagarowicza

Reprezentanci niemal wszystkich plockich szkół oraz ich koledzy i koleżanki z: Radzanowa, Rogożna, Staroźreb, Bulkowa, Proboszczewic, Siemiątkowa, Gostynina i Gójska wystartowali w zorganizowanym przez Zespół Szkół nr 1 oraz UKS „Czwórka” 28. Biegu Wagarowicza.

Na starcie stanęło niemal 800 uczestników, dziewcząt i chłopców rywalizujących na trzech dystansach: 970 m (rocznik 2007 i młod-

si), 1160 m (roczniki 2005 i 2006) oraz 1330 m (roczniki 2000-2004). Dla zwycięzców były puchary i koszulki, dla trzech najlepszych uczestników w każdym biegu medale, a dla sześciu dyplomy.

W ramach 28 Biegu Wagarowicza odbyły się także 19. Mistrzostwa Szkoły Podstawowej nr 2 oraz 6. Mistrzostwa IV Liceum Ogólnokształcącego. Pogoda popisała, zabawa była przednia i wszyscy obiecali sobie, że spotkają się za rok. **Jol.**



D. Ossowski

Wiosna znów atakuje



Że po zimie mamy wiosnę to rzecz oczywista. Tyle, że w tym roku wiosna uderzyła w nas wielokrotnie.

Na początek na warszawskim Torwarze. Już trzeciego lutego. Czyli w środku kalendarzowej zimy! Na powtórkę nie trzeba było długo czekać. Tydzień później wystartowała wiosna piłkarska. Wznowiła rozgrywki ekstraklasa (już miałem dopisać tradycyjny cudzysłów, ale w porę ugryzłem się w klawiaturę – po debiucie w eliminacjach Euro 2020 nie wypada). I wreszcie na koniec ta prawdziwa, kalendarzowa... Bo w przyrodzie wiosna trwa, z krótkimi przerwami, praktycznie od jesieni. Temperatura na ogół dodatnia, śniegu jak na lekarstwo... Doszły tylko kleszcze, które na „zimę” gdzieś znikają, jak tylko mróz odpuści, ruszają na żer. Cóż, jak mawiał klasyk, są plusy dodatnie i plusy ujemne! Ja źle zno-

sę upały, a śnieg i mróz w moim wieku to poważny problem. Toteż obecny klimat w naszym pięknym kraju w zupełności mnie zadowala i jeśli to efekt „globalnego ocieplenia” to wal-ka z tym zjawiskiem jest mi wyjątkowo nie na rękę...

Wiosna, jak każda pora roku, przemija. Szybko, dla niektórych zbyt szybko! Doświadczając tego twórcy nowej siły politycznej o tej wdzięcznej nazwie. Sondaże najpierw poszybowyły w górę, a potem równie szybko w kierunku przeciwnym. I można by ukuć mądrość ludową: wiosna za progiem, Wiosna pod progiem (wyborczym)! Być może przyszła za wcześnie? Plus ujemny, pozwolę sobie jeszcze raz przywołać złotą myśl wspomnianego wyżej klasyka! A jak jeszcze potencjalny sojusznik, prezydent miasta stołecznego, wbija zdradziecki sztylet w plecy... Tym bardziej bolesny to cios, że Pan Prezydent może swoje pomysły wprowadzić w czyn, a szef Wiosny na razie tylko obiecać!

Jerzy Ogonowski

Piłkarska wiosna też dla niektórych przyszła za wcześnie.

Na przykład dla naszych rodzimych ligowców. Najwyraźniej nie do końca przebudzili się z zimowego snu i ta przedłużona drzemka może drogo kosztować. Kiedyś na tym miejscu wyraziłem obawę, że nowo wybudowany stadion może, jak wiele innych w naszym pięknym kraju, gościć na co dzień zespoły z klasy rozgrywkowej niekoniecznie najwyższej. Obym był złym prorokiem!

Szczęśliwie, jeśli ktoś wierzy w gusła, którymi obficie raczyłem Szanownych Czytelników powyżej, wystartowała do swojej misji reprezentacja futbolistów. Pierwszy dzień wiosny kalendarzowej okazał się wyjątkowo fartowny. I ten element, szczęście trzeba mocno podkreślić. Wygrali szczęśliwie! Nie pokazali lepszej gry niż dotąd za kadencji obecnego selekcjonera. Ale wszedł z ławki supersnajper będący na fali, zrobił swoje i dlatego seria sześciu spotkań bez zwycięstwa została przerwana. Szczęśliwie przerwana!

Prawnik radzi



Wezwanie przez Urząd Skarbowy

Czy Urząd Skarbowy może mnie wzywać do siebie kiedy tylko chce i w każdej porze?

Anna D.

Zasady związane z prowadzeniem postępowania podatkowego określone zostały w ustawie z 1997 r. ordynacja podatkowa (O. p.). W jej art. 122 postanowiono, że w toku postępowania organy podatkowe podejmują wszelkie niezbędne działania w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz załatwienia sprawy w postępowaniu podatkowym.

Z kolei w rozdziale dotyczącym wezwań, a ściślej rzecz biorąc w art. 155 § 1 O. p. ustanowiono zasadę, zgodnie z którą organ podatkowy może wezwać stronę lub inne osoby do złożenia wyjaśnień, zeznań, przedłożenia dokumentów lub dokonania określonej czynności osobiście, przez pełnomocnika lub na piśmie, w tym także w formie dokumentu elektronicznego, jeżeli jest to niezbędne dla wyjaśnienia stanu faktycznego lub rozstrzygnięcia sprawy.

Sprawa mogłaby pozornie wydawać się przesądzoną w stronę obowiązku dostosowywania się do arbitralnie wyznaczanych terminów, gdyby nie zapominany niejednokrotnie przez urzędników przepis art. 155 § 1 a O. p., w myśl którego organ podatkowy obowiązany jest dolożyć starań, aby zażądanie wezwania nie było uciążliwe. Na tej podstawie prawnej można wskazać organowi np. to, że w dniu wezwania w określonych godzinach wezwana osoba będzie przebywać w innym mieście na delegacji, z której nie może zrezygnować lub pracuje w danym tygodniu na porannej zmianie lub na płatnej wycieczce bądź na zaplanowanej wcześniej wizycie kontrolnej u lekarza. Warto w takim przypadku wskazać nieodległy termin, w którym bez przeszkód wezwany będzie mógł stawić się w urzędzie deklarując, że nie chodzi tu o uchylenie się od stawiennictwa.

Co więcej, jeżeli osoba wezwana nie może stawić się z powodu choroby, kalectwa lub innej ważnej przyczyny, organ podatkowy może przyjąć wyjaśnienie lub zeznanie albo dokonać czynności w miejscu pobytu tej osoby.

Niezgłoszenie upadłości spółki

Czy niezgłoszenie upadłości przez zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest karalne?

Zbigniew M.

Tak, zgodnie z art. 586 Kodeksu spółek handlowych (K. s. h.), kto, będąc członkiem zarządu spółki albo likwidatorem, nie zgłasza wniosku o upadłość spółki handlowej pomimo powstania warunków uzasadniających według przepisów upadłość spółki podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

W myśl art. 1 § 2 K. s. h., spółkami handlowymi są: spółka jawna, spółka partnerska, spółka komandytowa, spółka komandytowo-akcyjna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka akcyjna.

Ustalenie planu spłaty w upadłości konsumenckiej

Sąd ogłosił wobec mnie upadłość konsumencką. Jestem murarzem, ale teraz bez pracy. Zaproponowałem symboliczne spłaty na rzecz wierzycieli. Czy mój syndyk i sędzia-komisarz muszą się do tego dostosować?

Sebastian D.

Nie, to nie pan decyduje w jakim czasie i wysokości określone będą spłaty wierzycieli. To, że pan teraz nie pracuje (zwłaszcza na początku sezonu budowlanego) nie oznacza braku takich możliwości.

Kwestii tej dotyczy art. 491¹⁵ Prawa upadłościowego. Zgodnie z jego ust. 2, sąd nie jest związany stanowiskiem upadłego co do treści planu spłaty wierzycieli. Ustalając plan spłaty wierzycieli, sąd bierze pod uwagę możliwości zarobkowe upadłego, konieczność utrzymania upadłego i osób pozostających na jego utrzymaniu, w tym potrzeby mieszkaniowe, wysokość niezaspokojonych wierzytelności i realność ich zaspokojenia w przyszłości.

Wadliwie wykonywane dzieło

Zamówilem u stolarza zrobienie mi pod wymiar schodów z balustradami, ale wykonuje to fatalnie i nieterminowo. Czy mogę zrezygnować z jego usługi?

Tomasz K.

Tak, istnieją takie możliwości. Stosownie do art. 636 § 1 Kodeksu cywilnego odnoszącego się do umowy o dzieło, jeżeli przyjmujący zamówienie (tutaj stolarz) wykonuje dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonywania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

Jeżeli zamawiający sam dostarczył materiał, może on w razie odstąpienia od umowy lub powierzenia wykonania dzieła innej osobie żądać zwrotu materiału i wydania rozpoczętego dzieła (art. 636 § 2 K. c.).



dr Waldemar Podel
– radca prawny

FELIETONY

Ogonowski | Kopec

Ludzie, opamiętajcie się...



„Ludzie, opamiętajcie się! Nawróćcie się do Boga Waszego”. Takim apelem zaskoczył znany benedyktyn, o. Leon Knabit, w samym centrum trwającej kampanii wyborczej. No cóż, przed wyborami do PE walka, jaka toczy się na naszej scenie politycznej, nabrała wyrazistości.

Z jednej strony „Zjednoczona Prawica”, z drugiej „Koalicja Europejska” plus „Wiosna”. Spór toczy się głównie nie o sprawy ekonomiczne, tylko o sprawy ideowe. UE już dawno przestała jednoczyć narody i państwa wokół kwestii gospodarczych. Nabrała kształtu ideologicznego z bardzo dużym skrzywieniem, nawet w jakieś ekstremum lewicowości, nazywane potocznie „lewactwem”. W zasadzie można powiedzieć, że pod auspicjami UE dokonuje się przebudowa cywilizacji europejskiej. A ponieważ traci na znaczeniu religia chrześcijańska, która tę cywilizację zbudowała, zatem nasila się walka ideowa, w której opór nowym ideom, niezgodnym z dotychczasową tradycją etyczną i wychowawczą Europy, stawiają już tylko Polska i Węgry.

Ofensywa „Wiosny”, podpisanie przez prezydenta Warszawy „Karty LGBT+”, wezwanie Rzecznika Praw Obywatelskich do rozszerzenia „Karty” na inne miasta, ujawnienie przez wiceprezydenta stolicy strategii urabiania świadomości Polaków w kierunku akceptacji „małżeństw homoseksualnych” i adopcji dzieci przez nie, parcie na edukację seksualną w szkołach według standardów Światowej Organizacji Zdrowia z kształtowaniem zainteresowania seksem nawet u dzieci poniżej czwartego roku życia oraz na kolejnych etapach dzieciństwa z uwypukleniem znaczenia masturbacji jako pozytywnego sposobu przeżywania seksualności – wszystko to pokazuje, jak siły neopogańskie, wrogie wartościom płynącym z wnętrza chrześcijaństwa, stały się agresywne. Na szczęście wyrazistość programu „nowoczesnych” mobilizuje siły przeciwne bezmyślnej modernizacji Polski, w której rozum przegrywa z instynktami, a kultura wyrzeczenia, panowania nad namiętnościami zostaje zastąpiona kulturą przyjemności, uwolnienia drzemających w człowieku potęg, z potęgą seksu na czele.

Bardzo dobrze służy nowej cywilizacji przebudowa świadomości społeczeństw w kierunku zastąpienia odwiecznie obecnych w naszej kulturze pojęć „norma” i „dewiacja” pojęciem równowartościowych „orientacji”. Kilkadziesiąt lat trwające urabianie świadomości przez media, kulturę (kino, muzykę popularną) przyniosło absolutny triumf tego ostatniego pojęcia oraz akceptację na Zachodzie nowego modelu małżeństwa i rodziny, tego absolutnie podstawowego fundamentu życia społecznego. Owocność wykonanej pracy na gruncie tej permanentnie przeprowadzanej „rewolucji seksualnej” widać szczególnie w zmianie podejścia do tych spraw nawet wielu praktykujących chrześcijan, którym stare nauczanie Kościoła wydaje się nieżywcze i niezgodne z nowoczesną nauką. Młodzi natomiast lykają nowe idejki bezrefleksyjnie. Zło widzą w przeciwstawianiu się im. Bezradność Kościoła onieśmielonego skandalami pedofilskimi, które zgotowali nam niektórzy duchowni, ułatwia rozwój tego procesu. Ale walka trwa, musi trwać. Na dziś wydaje się przegrana, choć niezbadane są wyroki Przedwiecznego, który, jak mówi znany autor, „ognistymi znakami wypisał je na niebie”. Stąd i apel o. Knabita, by obudzić rozum i nawrócić się do Boga – brzmi staroświecko, ale jakże potrzebnie.

Wiesław Kopec

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.



urodziny
30-31 marca



Za zakupy
min. **1000zł**
w prezencie
Karta podarunkowa*

1 zł

Za zakupy
min. **500zł**
Wiertarka udarowa*



Licytacje

od **1zł*** m.in.



Traktor

Alpina, ref:45971674

cena sta. **4896,-**

Świętuj z nami !

LEROY MERLIN
PŁOCK

*Regulaminy dostępne w Punkcie informacyjnym Leroy Merlin Płock

SA-123